WROCŁAWSKIE
WIADOMOŚCI KOŚCIELNE
PISMO URZĘDOWE
KURII METROPOLITALNEJ WROCŁAWSKIEJ
WE WROCŁAWIU
Rok LXI Wrocław, styczeń – marzec 2008 r. nr 1
pod redakcją ks. Andrzeja Małachowskiego

I. Akta Stolicy Apostolskiej

1.

Bóg stał się dzieckiem, aby być «drogą» również dla dzieci

Spotkanie Ojca św. Benedykta XVI z dziećmi z Akcji Katolickiej, 20 XII 2007 r.

Drodzy chłopcy i dziewczynki z Akcji Katolickiej Dzieci, witam was z wielką radością. Wasze dzisiejsze odwiedziny w domu Papieża są znakiem, że już niedługo będzie Boże Narodzenie, wielkie święto, bardzo oczekiwane zwłaszcza przez was, dzieci. Serdecznie witam każde z was i równocześnie bardzo dziękuję za uczucia i modlitwy, o których mnie zapewniliście w imieniu swoich przyjaciół z Akcji Katolickiej Dzieci i całej wielkiej rodziny Włoskiej Akcji Katolickiej. W szczególny sposób witam przewodniczącego krajowego prof. Luigiego Aliciego oraz bpa Domenica Sigaliniego, którego mianowałem niedawno głównym asystentem Akcji Katolickiej, a także przewodniczącego i asystenta Akcji Katolickiej Dzieci i ich współpracowników, jak również tych wszystkich, którzy zajmują się waszym wychowaniem oraz formacją duchową i apostolską. Cieszę się, że wspomnieliście o Antonii Meo, dziewczynce nazywanej Nennoliną.

Właśnie trzy dni temu podpisałem dekret potwierdzający heroiczność jej cnót i mam nadzieję, że jej proces beatyfikacyjny wkrótce pomyślnie się zakończy. Jakże świetlany przykład zostawiła ta wasza mała rówieśnica! W swoim

krótkim życiu – trwającym tylko sześć i pół roku – Nennolina, rzymska dziewczynka, dała świadectwo nadzwyczajnej wiary, nadziei i miłosierdzia, a także innych cnót chrześcijańskich. Choć była słabym dzieckiem, potrafiła dać mocne i znaczące świadectwo Ewangelii i wywarła głębokie piętno na rzymskiej wspólnocie diecezjalnej. Nennolina należała do Akcji Katolickiej; dziś na pewno byłaby zapisana do Akcji Katolickiej Dzieci! Możecie zatem uważać ją za swoją przyjaciółkę, wzór do naśladowania. Jej życie, tak proste, a zarazem tak znaczące, dowodzi, że świętość jest możliwa w każdym wieku: mogą ją osiągnąć dzieci i młodzież, dorośli i osoby starsze. Każdy okres naszego życia może być odpowiedni, by postanowić naprawdę pokochać Jezusa i wiernie za Nim iść. W ciągu kilku lat Nennolina osiągnęła szczyt chrześcijańskiej doskonałości, do której wszyscy mamy dążyć, szybko pokonała «autostradę» wiodącą do Jezusa. A właściwie, jak wy sami przypomnieliście, to Jezus jest prawdziwą «drogą», która prowadzi nas do Ojca i do Jego oraz naszego ostatecznego domu, jakim jest raj. Wiecie, że Antonia żyje teraz w Bogu i z nieba wam towarzyszy: czujecie jej obecność wśród was, w waszych grupach. Uczcie się ją poznawać i naśladować. Myślę, że i ona będzie zadowolona, że może jeszcze «uczestniczyć» w życiu Akcji Katolickiej! Zbliża się Boże Narodzenie i chciałbym złożyć wam gorące życzenia radości i pogody ducha, ale pozwólcie, że do tych życzeń dodam jeszcze jedno na cały rok, który wkrótce się rozpocznie. Nawiązuję do waszego hasła na 2008 r.: obyście mogli zawsze z radością iść drogą życia z Jezusem. On powiedział kiedyś: «Ja jestem drogą» (J 14, 6). Jezus jest drogą prowadzącą do prawdziwego życia, które nigdy się nie kończy. Często jest to droga wąska i pod górę, ale jeśli ulegamy Jego sile przyciągania, staje się ona zawsze cudowna, jak górska ścieżka: im wyżej się wejdzie, tym więcej można podziwiać nowych, coraz piękniejszych i coraz rozleglejszych widoków. Odczuwamy trud wspinaczki, ale nie jesteśmy sami: pomagamy sobie wzajemnie, czekamy na siebie, podajemy rękę tym, co zostają w tyle... Ważne, żeby się nie zgubić, nie zboczyć ze szlaku, bo wtedy można spaść do wąwozu, zabłądzić w lesie! Drogie dzieci, Bóg stał się człowiekiem, aby nam wskazać drogę, więcej, stając się dzieckiem, On sam stał się «drogą», również dla was, dzieci; On też był dzieckiem, miał tyle lat co wy. Naśladujcie Go z miłością i każdego dnia pozwalajcie się Mu prowadzić za rękę.

To co mówię do was, odnosi się także do nas, dorosłych. A zatem życzę całej Włoskiej Akcji Katolickiej, by zjednoczona szła szybko naprzód drogą Chrystusa i dawała świadectwo w Kościele i w społeczeństwie, że ta droga jest piękna; to prawda, że wymaga wysiłku, ale prowadzi do prawdziwej radości. Zawierzmy to życzenie, które jest także modlitwą, macierzyńskiemu wstawiennictwu Maryi, Matki nadziei, Gwiazdy nadziei. Niech Ona, która niecierpliwie oczekiwała

i przygotowywała się na narodziny swego Syna Jezusa, pomoże także nam świętować bliskie już Boże Narodzenie w klimacie głębokiej pobożności i z głęboką duchową radością. Dołączam do tych moich serdecznych życzeń specjalne błogosławieństwo apostolskie dla was tu obecnych, dla waszych bliskich i dla całej rodziny Akcji Katolickiej. Wesołych świąt Bożego Narodzenia!

Benedykt XVI

za: L'Osservatore Romano (2/2008)

2.

Rodzina wspólnotą pokoju

Orędzie Ojca św. Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2008 r.

1. Na początku nowego roku pragnę przesłać kobietom i mężczyznom na całym świecie serdeczne życzenia pokoju wraz z gorącym orędziem nadziei. Zapraszam wszystkich do wspólnej refleksji na będący tytułem tego przesłania temat, który szczególnie leży mi na sercu: Rodzina wspólnotą pokoju. Pierwszą formą wspólnoty osób jest bowiem ta, którą tworzy miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą, decydującymi połączyć się na zawsze i razem założyć nową rodzinę. Jednakże narody ziemi również są wezwane do budowania więzów solidarności i współpracy, znamionujących członków jedynej rodziny ludzkiej: «Wszystkie (...) ludy – orzekł Sobór Watykański II – stanowią jedną wspólnotę, mają jeden początek, ponieważ Bóg sprawił, że rodzaj ludzki zamieszkuje całą powierzchnię ziemi (por. Dz 17, 26), mają też jeden ostateczny cel – Boga»[1].

Rodzina, społeczeństwo i pokój

2. Rodzina naturalna, jako głęboka wspólnota życia i miłości oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety[2], stanowi «pierwsze miejsce „humanizacji" osoby i społeczeństwa»[3], «kolebkę życia i miłości»[4]. Słusznie zatem Kompendium

[1] Dekl. *Nostra aetate* 1.

[2] Por. Sobór Wat. II, *Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, 48.

[3] Jan Paweł II, *Adhort. apost. Christifideles laici*, 40: AAS 81 (1989) 469.

[4] Tamże.

nauki społecznej Kościoła uznaje rodzinę za pierwszą naturalną społeczność, «instytucję Bożą, która leży u podstaw życia osób, jako pierwowzór każdego porządku społecznego»[5].

3. Faktycznie, żyjąc w «zdrowej» rodzinie, poznaje się niektóre podstawowe komponenty pokoju: sprawiedliwość i miłość pomiędzy braćmi i siostrami, władzę, jaką sprawują rodzice, pełne miłości posługiwanie najsłabszym członkom – małym, chorym, albo starszym, wzajemną pomoc w życiowych potrzebach, gotowość do akceptacji drugiego człowieka i, gdy zachodzi taka potrzeba, do przebaczenia. Dlatego rodzina jest pierwszą i niezastąpioną wychowawczynią do życia w pokoju. Nie dziwi więc, że przemoc, do której dochodzi w rodzinie jest uznawana za coś, czego nie można tolerować. Kiedy zatem twierdzimy, że rodzina jest «pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa»[6], mówimy o sprawie zasadniczej. Rodzina jest fundamentem społeczeństwa również dlatego, że pozwala, w determinujący sposób doświadczyć, czym jest pokój. I dlatego wspólnota ludzka nie może obejść się bez posługi, jaką pełni rodzina. W jakim innym miejscu kształtująca się ludzka istota mogłoby lepiej poznać naturalny «smak» pokoju, jeśli nie w rodzinnym «gnieździe», które daje mu natura? Język, jakim posługuje się rodzina jest językiem pokoju, i z jego zasobów zawsze powinniśmy czerpać, aby nie zapomnieć «mowy» pokoju. W procesie inflacji słowa społeczność nie powinna tracić odniesienia do «gramatyki», której każde dziecko uczą gesty i spojrzenia matki i ojca, zanim jeszcze zrozumie ono ich słowa.

4. Z uwagi na to, że rodzina bierze na siebie obowiązek wychowywania swoich członków, ma ona specyficzne prawa. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, będąca zdobyczą cywilizacji prawnej o naprawdę uniwersalnej wartości, stwierdza, że «rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa» (art. 16/3). Stolica Apostolska, pragnąc przyznać szczególną godność prawną rodzinie, ogłosiła Kartę Praw Rodziny. We wstępie do niej czytamy: «Prawa ludzkie, chociaż ujęte jako prawa jednostki, posiadają podstawowy wymiar społeczny, wyrażający się w sposób zasadniczy i przyrodzony w rodzinie»[7]. Prawa zawarte w Karcie są wyrazem i wykładem prawa naturalnego, zapisanego w sercu człowieka i unaocznionego mu przez rozum. Negowanie czy choćby tylko ograniczanie praw rodziny, zakrywa prawdę o człowieku i przez to zagraża samym podstawom pokoju.

---

[5] Papieska Rada Iustitia et Pax, Kompendium nauki społecznej Kościoła, n. 211.

[6] Sobór Wat. II, Dekret Apostolicam actuositatem,11.

[7] Stolica Apostolska, Karta Praw Rodziny, 22 października 1983 r., Wstęp, L'Osservatore Romano, wyd. pol. n. 10/1983, s.6.

5. Kto zatem nawet nieświadomie działa na szkodę instytucji rodziny i ją osłabia, naraża na szwank pokój całej wspólnoty narodowej i międzynarodowej, gdyż osłabia instytucję, która jest faktycznie główną szkołą pokoju. Ten punkt zasługuje na szczególną refleksję: wszystko, co osłabia rodzinę opartą na małżeństwie mężczyzny i kobiety, co wprost czy pośrednio powoduje, że zmniejsza się jej gotowość do odpowiedzialnego przyjmowania nowego życia, co utrudnia jej korzystanie z prawa do tego, by przede wszystkim ona była odpowiedzialna za wychowanie dzieci, stanowi obiektywną przeszkodę na drodze do pokoju. Rodzina potrzebuje domu, pracy albo słusznego wynagrodzenia za pracę rodziców w domu, szkoły dla dzieci, podstawowej opieki zdrowotnej dla wszystkich. Kiedy społeczeństwo i politycy nie starają się pomóc rodzinie w tych dziedzinach, pozbawiają się istotnych zasobów służących pokojowi. Specjalna odpowiedzialność za promowanie poszanowania rodziny, informowanie o jej oczekiwaniach i prawach, ukazywanie jej piękna spoczywa szczególnie na środkach społecznego przekazu, ze względu na ich możliwości edukacyjne.

Ludzkość wielką rodziną

6. Jeśli wspólnota społeczna pragnie żyć w pokoju, ona również musi inspirować się wartościami, na których opiera się wspólnota rodzinna. Dotyczy to zarówno wspólnot lokalnych, jak i narodowych, a nawet samej wspólnoty narodów, ludzkości, która zamieszkuje ten wspólny dom, jakim jest ziemia. W tej perspektywie nie można jednak zapominać, że rodzina rodzi się z odpowiedzialnego, definitywnego «tak» mężczyzny i kobiety i żyje świadomym «tak» dzieci, które stopniowo stają się jej członkami. Aby wspólnota rodzinna mogła się pomyślnie rozwijać, potrzebna jest wielkoduszna zgoda wszystkich jej członków. Świadomość tego musi stać się przekonaniem podzielanym również przez tych, którzy zostali powołani, by tworzyć wspólną rodzinę ludzką. Trzeba umieć odpowiedzieć «tak» na to powołanie, które Bóg wpisał w naszą naturę. Nie żyjemy obok siebie przez przypadek; wszyscy idziemy tą samą drogą jako ludzie, a zatem jako bracia i siostry. Istotne jest zatem, aby każdy starał się żyć w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem, uznając Go za pierwotne źródło własnej egzystencji, jak też egzystencji innych. W odniesieniu do tej najwyższej Zasady można pojąć bezwzględną wartość każdej istoty ludzkiej i stworzyć przesłanki do budowania żyjącej w pokoju ludzkości. Bez tego transcendentnego Fundamentu społeczeństwo jest tylko skupiskiem sąsiadów, a nie wspólnotą braci i sióstr powołanych, by tworzyć jedną wielką rodzinę.

Rodzina, wspólnota ludzka i środowisko

7. Rodzina potrzebuje domu, odpowiedniego dla siebie środowiska, w którym będzie mogła kształtować własne relacje. Dla rodziny ludzkiej tym domem jest ziemia, środowisko, które Bóg Stwórca dał nam, abyśmy w nim żyli w sposób twórczy i odpowiedzialny. Musimy otaczać troską środowisko: zostało ono dane człowiekowi, aby strzegł je i pielęgnował w wolności i z odpowiedzialnością, kierując się zawsze kryterium dobra wszystkich. Oczywiście w całym stworzeniu istota ludzka ma wartość największą. Respektować środowisko to nie znaczy uznać, że natura nieożywiona czy ożywiona jest ważniejsza od człowieka. Nie znaczy jednak też, że można egoistycznie uważać, że w pełni możemy nią dysponować dla własnych interesów, gdyż przyszłe pokolenia również mają prawo do korzystania z dóbr stworzenia, postępując w duchu tej samej odpowiedzialnej wolności, której domagamy się dla siebie. Nie można też zapominać, że w wielu przypadkach ubodzy są odcięci od dóbr stworzonych o powszechnym przeznaczeniu. Dziś ludzkość niepokoi się o przyszłą równowagę ekologiczną. Oceny sytuacji w tym względzie należy dokonywać z rozwagą, poprzez dialog ekspertów i znawców, bez ulegania presjom ideologicznym sugerującym pochopne wnioski, a przede wszystkim budując wspólnie model zrównoważonego rozwoju, który może zapewniać dobrobyt wszystkim w poszanowaniu równowagi środowiskowej. Jeśli ochrona środowiska wiąże się z kosztami, winny one być rozkładane sprawiedliwie, z uwzględnieniem różnorodności rozwoju w poszczególnych krajach i w poczuciu solidarności z przyszłymi pokoleniami. Rozwaga nie oznacza, że unika się odpowiedzialności i odwleka decyzje; zobowiązuje raczej do wspólnego podejmowania decyzji po odpowiedzialnym przemyśleniu drogi, jaką należy pójść, stawiając sobie za cel umocnienie przymierza między człowiekiem a środowiskiem, mającego odzwierciedlać stwórczą miłość Boga, od którego pochodzimy i ku któremu zdążamy.

8. Zasadnicze znaczenie ma w tym względzie pojmowanie ziemi jako «naszego wspólnego domu» i – by gospodarować nią w służbie wszystkim – wybieranie raczej drogi dialogu, aniżeli jednostronnych decyzji. Można zwiększyć, jeśli to konieczne, liczbę instytucji o zasięgu międzynarodowym, aby razem podejmować decyzje dotyczące zarządzania tym naszym «domem»; ważniejsze jest jednak takie kształtowanie sumień, aby dojrzewało w nich przekonanie o konieczności odpowiedzialnej współpracy. Pojawiające się na horyzoncie problemy są złożone, a czas nagli. By skutecznie stawić czoło sytuacji, trzeba działać zgodnie. Dziedziną, w której szczególnie konieczne byłoby wzmożenie dialogu między narodami, jest gospodarowanie zasobami energetycznymi naszego globu. W tym względzie dwojakie pilne zadanie staje przed krajami

rozwiniętymi technologicznie: trzeba z jednej strony zweryfikować wysokie standardy konsumpcji narzucone przez aktualny model rozwoju, a z drugiej poczynić odpowiednie inwestycje, by zróżnicować źródła energii i podnieść wydajność energetyczną. Dynamicznie rozwijające się kraje mają wielkie zapotrzebowanie na energię, ale nieraz jest ono zaspokajane kosztem krajów ubogich, które niedostateczność infrastruktur, również technologicznych, zmusza do wyprzedawania posiadanych zasobów energetycznych. Czasem ich wolność polityczna staje się wątpliwa z powodu narzucania im form protektoratu czy w każdym razie uwarunkowań, które są wyraźnie upokarzające.

Rodzina, wspólnota ludzka i ekonomia

9. Istotnym warunkiem panowania pokoju w poszczególnych rodzinach jest fakt, że mają one – jak już zostało to powiedziane – trwały fundament wspólnych wartości duchowych i etycznych. Trzeba jednak dodać, że rodzina autentycznie żyje w pokoju, kiedy nikomu nie brakuje tego, co niezbędne, a majątkiem rodzinnym – owocem pracy jednych, oszczędności innych i czynnej współpracy wszystkich – dobrze się gospodaruje w duchu solidarności, unikając nadmiaru i bez marnotrawstwa. Pokój w rodzinie wymaga zatem, z jednej strony otwarcia na transcendentne dziedzictwo wartości, a z drugiej nie bez znaczenia jest też zarówno roztropne zarządzanie dobrami materialnymi, jak układanie stosunków międzyosobowych. Gdy brak tego elementu, następuje stopniowa utrata wzajemnego zaufania z powodu niepewnych perspektyw, które stanowią zagrożenie dla rodziny.

10. W taki sam sposób należy mówić o drugiej wielkiej rodzinie, którą jest cała ludzkość. Również rodzina ludzka, którą jeszcze bardziej jednoczy dziś zjawisko globalizacji, potrzebuje, oprócz fundamentu wspólnych wartości, ekonomii naprawdę spełniającej wymogi dobra wspólnego w wymiarze planetarnym. Odniesienie do rodziny naturalnej staje się, również z tego punktu widzenia, szczególnie wymowne. Trzeba zabiegać o prawidłowe, szczere stosunki między poszczególnymi ludźmi i między narodami, które pozwolą wszystkim współpracować na zasadach równości i sprawiedliwości. Równocześnie trzeba zadbać o roztropne wykorzystywanie zasobów i sprawiedliwy podział bogactw. W szczególności pomoc udzielana krajom ubogim musi być zgodna z kryteriami zdrowej logiki ekonomicznej i należy unikać marnotrawstwa, które w ostatecznym rozrachunku oznacza przede wszystkim utrzymywanie kosztownego aparatu biurokratycznego. Trzeba też w należyty sposób uwzględniać moralny wymóg, jakim jest zagwarantowanie, by organizacja ekonomiczna nie odpowiadała jedynie twardym prawom szybkiego zysku, które mogą się okazać nieludzkie.

Rodzina, wspólnota ludzka i prawo moralne

11. Rodzina żyje w pokoju, jeżeli wszyscy jej członkowie stosują się do wspólnej normy: przeciwdziała ona egoistycznemu indywidualizmowi i łączy między sobą jednostki, co sprzyja ich harmonijnemu współistnieniu i celowemu działaniu. To kryterium, samo w sobie oczywiste, odnosi się również do szerszych wspólnot: od lokalnych poprzez narodowe aż do społeczności międzynarodowej. Do osiągnięcia pokoju potrzebne jest wspólne prawo, które pomoże wolności być naprawdę sobą, a nie ślepą samowolą, i które chroniłoby słabego przed nadużyciami silniejszego. W rodzinie narodów często dochodzi do postępowania arbitralnego, zarówno wewnątrz poszczególnych państw, jak i w relacjach między państwami. Nie brak też licznych sytuacji, w których słaby musi ustąpić nie ze względu na wymogi sprawiedliwości, ale po prostu siłę tego, kto ma do dyspozycji więcej środków niż on. Trzeba powiedzieć jeszcze raz: siła musi być zawsze podporządkowana dyscyplinie prawa i tak musi być również w stosunkach między suwerennymi państwami.

12. Na temat natury i funkcji prawa Kościół wypowiadał się wielokrotnie: kryterium normy prawnej, która reguluje stosunki między ludźmi, podporządkowując dyscyplinie zachowania zewnętrzne i przewidując również sankcje dla tych, którzy popełniają wykroczenia, jest norma moralna oparta na naturze rzeczy, którą umysł ludzki jest w stanie poznać – przynajmniej jej podstawowe wymogi – przyjmując w ten sposób za punkt odniesienia stwórczy Rozum Boga, od którego pochodzą wszystkie rzeczy. Tej normie moralnej winny być podporządkowane wybory sumień i ona winna kierować wszystkimi ludzkimi zachowaniami. Czy istnieją normy prawne regulujące stosunki między narodami tworzącymi rodzinę ludzką? A jeśli istnieją, to czy są skuteczne? Odpowiedź jest następująca: tak, normy istnieją, ale by były naprawdę skuteczne, trzeba uznać naturalną normę moralną za podstawę normy prawnej, w przeciwnym razie zdana jest ona na łaskę i niełaskę kruchego, tymczasowego konsensusu.

13. Poznanie naturalnej normy prawnej nie jest niemożliwe dla człowieka, który zagłębia się w swoje wnętrze i, przyglądając się swemu przeznaczeniu, stawia sobie pytania o wewnętrzną logikę najgłębszych skłonności jego istoty. Choć nie bez wahań i niepewności może on odkryć, przynajmniej w istotnych zarysach, to wspólne prawo moralne, które mimo różnic kulturowych pozwala ludziom zrozumieć się wzajemnie w kwestii najważniejszych aspektów dobra i zła, tego co sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Ważne jest, by dotrzeć do tego podstawowego prawa, angażując w to poszukiwanie nasze najlepsze zasoby intelektualne, nie ulegając zniechęceniu z powodu niejasności i nieporozumień. Faktycznie, wartości zakorzenione w prawie naturalnym są obecne, chociaż w sposób niepełny i nie zawsze konsekwentny, w porozumieniach międzyna-

rodowych, w powszechnie uznawanych formach władzy, w zasadach prawa humanitarnego włączonych do ustawodawstw poszczególnych państw czy statutów organizacji międzynarodowych. Ludzkość nie jest «pozbawiona prawa». Pilnie potrzebny jest jednak dalszy dialog na temat tych zagadnień, prowadzący do tego, by również prawodawstwa poszczególnych państw zgodnie zmierzały do uznawania podstawowych praw człowieka. Rozwój kultury prawnej na świecie zależy również od wysiłku, z jakim normy międzynarodowe wypełnia się zawsze treścią głęboko ludzką, by uniknąć sprowadzania ich do procedur, które łatwo można obejść z pobudek egoistycznych czy ideologicznych.

Przezwyciężanie konfliktów i rozbrojenie

14. Ludzkość przeżywa dziś niestety wielkie podziały i ostre konflikty, których posępny cień kładzie się na jej przyszłości. Na rozległych obszarach globu narastają napięcia, podczas gdy niebezpieczeństwo, że coraz więcej krajów będzie posiadało broń nuklearną budzi w każdym odpowiedzialnym człowieku uzasadniony niepokój. Trwa wciąż wiele wojen domowych na kontynencie afrykańskim, choć liczne kraje zrobiły tam postępy w zakresie wolności i demokracji. Bliski Wschód nadal jest widownią konfliktów i zamachów, których wpływ obejmuje również sąsiadujące kraje i regiony, co stwarza zagrożenie, że i one znajdą się w spirali przemocy. W planie bardziej ogólnym trzeba niestety odnotować ze smutkiem wzrost liczby państw uczestniczących w wyścigu zbrojeń: nawet kraje określane jako rozwijające się, przeznaczają znaczną część ze swego szczupłego dochodu narodowego na zakup broni. Odpowiedzialność za ten zgubny handel ponosi wiele stron: zarówno przemysłowo rozwinięte kraje świata, które czerpią ogromne zyski ze sprzedaży broni, jak i oligarchie będące u władzy w wielu krajach ubogich, które chcą wzmocnić swą pozycję przez zakup coraz bardziej nowoczesnej broni. W czasach tak trudnych naprawdę konieczne jest, by wszyscy ludzie dobrej woli starali się osiągnąć konkretne porozumienia w kwestii skutecznej demilitaryzacji, przede wszystkim w zakresie broni nuklearnej. W obecnej fazie, kiedy proces, który ma doprowadzić do nierozprzestrzeniania broni nuklearnej zatrzymał się, czuję się w obowiązku wezwać rządzących, by bardziej zdecydowanie podjęli na nowo rokowania mające na celu stopniową, opartą na uzgodnieniach eliminację istniejących arsenałów broni nuklearnych. Ponawiając ten apel, wiem, że wyrażam także pełne troski pragnienie tych wszystkich, którym leży na sercu przyszłość ludzkości.

15. Mija sześćdziesiąt lat, odkąd Organizacja Narodów Zjednoczonych uroczyście ogłosiła Powszechną Deklarację Praw Człowieka (1948-2008). Ten dokument był reakcją rodziny ludzkiej na okropności drugiej wojny światowej. Uznawała ona, że jej jedność jest oparta na równej godności wszystkich ludzi,

a centralną kwestią ludzkiego współistnienia jest poszanowanie fundamentalnych praw jednostek i ludów; był to decydujący krok na trudnej i zobowiązującej drodze do zgody i pokoju. Na szczególne wspomnienie zasługuje też 25. rocznica ogłoszenia przez Stolicę Apostolską Karty Praw Rodziny (1983-2008), jak też 40. rocznica obchodów pierwszego Światowego Dnia Pokoju (1968-2008). Obchody tego Dnia, który zrodził się z opatrznościowej intuicji Papieża Pawła VI, kontynuowane z bezgranicznym oddaniem przez mojego umiłowanego i czcigodnego poprzednika Papieża Jana Pawła II, dały Kościołowi poprzez orędzia publikowane z tej okazji możliwość rozwijania nauki ukazującej we właściwym świetle potrzebę obrony tego podstawowego ludzkiego dobra. W kontekście tych właśnie znaczących rocznic wzywam mężczyzn i kobiety całego świata, by jaśniej uświadomili sobie, że wszyscy należą do jednej rodziny ludzkiej i zabiegali o to, by współistnienie na ziemi było coraz lepszym odzwierciedleniem tego przekonania, od którego zależy wprowadzenie prawdziwego, trwałego pokoju. Zachęcam także wierzących, by niestrudzenie błagali Boga o wielki dar pokoju. Chrześcijanie wiedzą zaś, że mogą się polecać wstawiennictwu Tej, która – będąc Matką Syna Bożego, który stał się człowiekiem dla zbawienia całej ludzkości – jest naszą wspólną Matką.

Benedykt XVI

za: L'Osservatore Romano (2/2008)

3.

Orędzie na Dzień Chorego, 29 I 2008 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

1. 11 lutego, w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, obchodzimy Światowy Dzień Chorego, który stanowi okazję sprzyjającą refleksji nad sensem bólu i nad chrześcijańskim obowiązkiem nakazującym, by poczuwać się do odpowiedzialności w każdej sytuacji, w jakiej on występuje. W tym roku te znaczące obchody łączą się z dwoma wydarzeniami, ważnymi dla życia Kościoła, na co wskazuje wybrany temat «Eucharystia, Lourdes i duszpasterstwo chorych» – 150. rocznica objawień Niepokalanej w Lourdes i Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Quebecu w Kanadzie. Jest to szczególna sposobność do rozważenia ścisłej więzi istniejącej między tajemnicą eucharystyczną, rolą Maryi w planie zbawienia i rzeczywistością bólu i cierpienia człowieka.

150. rocznica objawień w Lourdes kieruje nasze spojrzenia ku Najświętszej Dziewicy, której Niepokalane Poczęcie stanowi wspaniały, bezinteresowny

dar dany przez Boga kobiecie, aby mogła w pełni włączyć się w Boży plan, z wytrwałą i niezłomną wiarą, pomimo czekających Ją prób i cierpień. Dlatego Maryja jest wzorem całkowitego zdania się na wolę Bożą: przyjęła odwieczne Słowo w sercu i poczęła Je w swoim dziewiczym łonie; zaufała Bogu i, z sercem przebitym mieczem bólu (por. Łk 2, 35), bez wahania dzieliła mękę swego Syna, odnawiając u stóp krzyża na Kalwarii swoje «tak», wypowiedziane podczas zwiastowania. Medytować nad Niepokalanym Poczęciem Maryi znaczy ulec fascynacji «tak», które w przedziwny sposób związało Ją z misją Chrystusa, Odkupiciela ludzkości; pozwolić, by wzięłą nas za rękę i nami pokierowała, abyśmy sami z kolei powiedzieli fiat woli Bożej całym życiem, na które składają się radości i smutki, nadzieje i rozczarowania, ze świadomością, że próby, ból i cierpienie wzbogacają sens naszego pielgrzymowania na ziemi.

2. Nie sposób kontemplować Maryi i nie ulec fascynacji Chrystusem; nie można też patrząc na Chrystusa nie odczuwać obecności Maryi. Istnieje nierozerwalna więź między Matką i Synem poczętym w Jej łonie za sprawą Ducha Świętego, a więź tę uświadamiamy sobie w tajemniczy sposób w sakramencie Eucharystii, na co zwracali uwagę już w pierwszych wiekach Ojcowie Kościoła i teologowie. «Ciało zrodzone z Maryi, pochodzące z Ducha Świętego, jest chlebem, który zstąpił z nieba», stwierdza św. Hilary z Poitiers, a w Sacramentarium Bergomense (Sakramentarzu z Bergamo) z IX w. czytamy: «Jej łono zakwitło i wydało owoc, chleb, który napełnił nas darem anielskim. Maryja przywróciła zbawieniu to, co Ewa zniszczyła swoją winą». Mówi też św. Piotr Damiani: «Ciało, które Najświętsza Dziewica poczęła i żywiła w swoim łonie z macierzyńską troską, to ciało – jak mówię – a nie żadne inne, ponad wszelką wątpliwość otrzymujemy teraz na świętym ołtarzu i pijemy Jego krew jako sakrament naszego zbawienia. To głosi wiara katolicka, tego wiernie naucza Kościół święty». Więź Najświętszej Panny z Synem, Barankiem złożonym w ofierze, który gładzi grzechy świata, obejmuje Kościół mistyczne Ciało Chrystusa. Maryja – pisze sługa Boży Jan Paweł II – jest „niewiastą Eucharystii" całym swoim życiem, i dlatego Kościół, patrząc na Nią jako na swój wzór, «jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy» (Ecclesia de Eucharistia, 53). W takim ujęciu łatwiej zrozumieć dlaczego w Lourdes z kultem Błogosławionej Dziewicy Maryi łączy się nieustannie wyraźne nawiązywanie do Eucharystii poprzez codzienne Liturgie eucharystyczne, adorację Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwo chorych, które jest jednym z najbardziej poruszających momentów dla pielgrzymujących do Groty Massabielskiej.

Obecność w Lourdes licznych pielgrzymujących chorych oraz wolontariuszy, którzy im towarzyszą, skłania do refleksji nad czułą macierzyńską troską,

z jaką Najświętsza Maryja Panna pochyla się nad bólem i cierpieniem człowieka. Zjednoczona z Ofiarą Chrystusa, Maryja, Mater Dolorosa, która u stóp krzyża cierpi ze swoim boskim Synem, jest szczególnie bliska wspólnocie chrześcijańskiej, otaczającej opieką swoich cierpiących członków, którzy noszą znaki męki Pańskiej. Maryja cierpi z tymi, którzy przechodzą próbę, razem z nimi żywi nadzieję i daje im pociechę przez swoje macierzyńskie wsparcie. A czyż nie jest prawdą, że duchowe doświadczenie tak wielu chorych pozwala coraz lepiej zrozumieć, że «Boski Odkupiciel pragnie dotrzeć do serca każdego cierpiącego człowieka poprzez serce swojej Najświętszej Matki, pierwszej i najdoskonalszej wśród wszystkich odkupionych» (Jan Paweł II, Salvifici doloris, 26)?

3. O ile Lourdes sprzyja medytacji nad macierzyńską miłością Niepokalanej Dziewicy do Jej chorych i cierpiących dzieci, o tyle najbliższy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny będzie sposobnością, by wielbić Jezusa Chrystusa obecnego w Sakramencie ołtarza, Jemu zawierzyć, jako niezawodnej nadziei, przyjąć Go jako lek nieśmiertelności, który uzdrawia ciało i ducha. Jezus Chrystus odkupił świat swoim cierpieniem, swoją śmiercią i swoim zmartwychwstaniem i zechciał pozostać z nami jako «chleb życia» na naszą ziemską pielgrzymkę. "Eucharystia – dar Boży, aby świat miał życie": tak brzmi temat Kongresu Eucharystycznego; podkreśla on, że Eucharystia jest darem, w którym Ojciec ofiaruje światu swego jedynego Syna, wcielonego i ukrzyżowanego. To On gromadzi nas wokół eucharystycznego stołu, budząc w swoich uczniach troskliwą miłość do cierpiących i chorych, w których wspólnota chrześcijańska rozpoznaje oblicze swojego Pana. Jak podkreśliłem w Posynodalnej adhortacji apostolskiej Sacramentum caritatis, „nasze wspólnoty, gdy celebrują Eucharystię, powinny być coraz bardziej świadome, że ofiara Chrystusa jest dla wszystkich i dlatego Eucharystia przynagla każdego weń wierzącego, by stawał się 'chlebem łamanym' dla innych" (n. 88). A zatem mamy bezpośrednio angażować się w posługę braciom, zwłaszcza tym, którzy borykają się z trudnościami, ponieważ powołaniem każdego chrześcijanina jest być naprawdę – razem z Jezusem – chlebem łamanym, aby świat miał życie.

4. Jest zatem jasne, że duszpasterstwo służby zdrowia i chorych powinno czerpać właśnie z Eucharystii duchową siłę, potrzebną, by skutecznie nieść pomoc człowiekowi i pomagać mu zrozumieć zbawczą wartość jego cierpienia. Jak napisał sługa Boży Jan Paweł II w cytowanym już Liście apostolskim Salvifici doloris, Kościół widzi w cierpiących braciach i siostrach jakby „wieloraki podmiot nadprzyrodzonej siły" Chrystusa (por. n. 27). W tajemniczy sposób zjednoczony z Chrystusem człowiek, który cierpi z miłością i ulegle zdaje się na

wolę Bożą, staje się żywą ofiarą za zbawienie świata. Mój umiłowany poprzednik napisał także, że „im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę posiada w sobie ludzkie cierpienie. I tym bardziej Kościół czuje potrzebę odwoływania się do ludzkich cierpień dla ocalenia świata" (tamże). A zatem gdy w Quebecu rozważana jest tajemnica Eucharystii jako daru Boga, aby świat miał życie, podczas Światowego Dnia Chorego – w idealnej duchowej symetrii – nie tylko uwydatnia się rzeczywisty udział ludzkiego cierpienia w zbawczym dziele Boga, ale można też w pewnym sensie zakosztować jego cennych owoców, obiecanych tym, którzy wierzą. I tak ból, przyjęty z wiarą, staje się bramą do tajemnicy odkupieńczego cierpienia Jezusa oraz do osiągnięcia z Nim pokoju i szczęśliwości Jego zmartwychwstania.

5. Serdecznie pozdrawiam wszystkich chorych i osoby, które się nimi na różne sposoby opiekują, i zachęcam wspólnoty diecezjalne i parafialne, aby obchodząc bliski już Światowy Dzień Chorego, w pełni wykorzystały szczęśliwą zbieżność 150. rocznicy objawień Matki Bożej w Lourdes oraz Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Niech to będzie okazja, by uwydatnić znaczenie Mszy św., adoracji eucharystycznej oraz kultu Eucharystii, tak aby kaplice w placówkach leczniczych stały się pulsującym sercem, w którym Jezus nieustannie ofiaruje się Ojcu za życie ludzkości. Również Eucharystia roznoszona chorym we właściwy sposób i w duchu modlitwy jest prawdziwym pokrzepieniem dla cierpiących na wszelkiego rodzaju schorzenia.

Niech zbliżający się Światowy Dzień Chorego będzie także okazją sprzyjającą szczególnej modlitwie do Maryi o macierzyńską opiekę nad złożonymi niemocą, nad personelem medycznym i nad osobami zaangażowanymi w duszpasterstwo chorych i pracowników służby zdrowia. Myślę zwłaszcza o kapłanach pracujących na tym polu, o zakonnicach i zakonnikach, o wolontariuszach i o wszystkich osobach, które z prawdziwym poświęceniem służą chorym i potrzebującym, wspierając ich na ciele i na duchu. Zawierzam wszystkich Maryi, Bożej i naszej Matce, Niepokalanemu Poczęciu. Niech Ona pomaga każdemu dawać świadectwo, że jedyną właściwą odpowiedzią na ból i ludzkie cierpienie jest Chrystus, który zmartwychwstając zwyciężył śmierć i obdarzył nas życiem bez kresu. W tym duchu z serca udzielam wszystkim specjalnego Błogosławieństwa Apostolskiego.

Benedykt XVI

za: L'Osservatore Romano (2/2008)

4.

Ewangelia słowem nadziei i zbawienia dla ludzi wszystkich ras i kultur

Orędzie Ojca św. Benedykta XVI na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, 13 I 2008

Temat Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy zachęca w tym roku do szczególnej refleksji nad sytuacją młodych migrantów. Istotnie, w informacjach, jakie docierają do nas każdego dnia, mówi się o nich często. Rozległy proces globalizacji, dokonujący się w świecie, z którym związana jest konieczność przemieszczania się, powoduje, że także wielu młodych ludzi decyduje się emigrować i zamieszkać z dala od swoich rodzin i ojczyzn. W rezultacie z rodzinnych krajów wyjeżdża często młodzież najbardziej wykształcona, podczas gdy w krajach, które przyjmują imigrantów, obowiązują przepisy utrudniające ich rzeczywistą integrację. Zjawisko emigracji staje się coraz rozleglejsze i obejmuje rosnącą liczbę osób z wszystkich warstw społecznych. Słusznie zatem instytucje publiczne, organizacje humanitarne, a także Kościół katolicki przeznaczają wiele zasobów, aby wyjść im naprzeciw i pomóc w trudnych sytuacjach.

Młodzi migranci szczególnie mocno przeżywają trudny problem, jakim jest tzw. „podwójna przynależność": z jednej strony odczuwają głęboką potrzebę zachowania rodzimej kultury, z drugiej zaś rodzi się w nich zrozumiałe pragnienie organicznego związania się ze społeczeństwem, które ich przyjęło, tak jednak, aby nie było to całkowitą asymilacją i zerwaniem z tradycjami przodków. Wśród imigrantów są też dziewczęta, które łatwiej mogą stać się ofiarami wyzysku, szantażu moralnego czy nawet wszelkiego rodzaju nadużyć. A cóż powiedzieć o młodzieży, o niepełnoletnich pozbawionych opieki, którzy wśród osób ubiegających się o azyl stanowią kategorię szczególnie narażoną na niebezpieczeństwa? Ci chłopcy i dziewczęta trafiają często na ulicę, pozostawieni są samym sobie, wykorzystywani przez ludzi pozbawionych skrupułów, którzy niejednokrotnie czynią z nich ofiary przemocy fizycznej, moralnej i seksualnej.

Kiedy zaś przyjrzymy się bliżej społeczności migrantów przymusowych – uchodźców, wypędzonych, ofiar handlu ludźmi – widzimy wśród nich niestety także wiele dzieci i nastolatków. Wstrząsające obrazy wielkich obozów dla uchodźców czy wypędzonych, istniejące w wielu częściach świata, nie pozwalają nam milczeć. Czyż nie nasuwa się wówczas myśl, że te małe ludzkie istoty

przyszły na świat mając takie samo jak inni prawo do szczęścia? A zarazem, czy można nie pamiętać, że dzieciństwo i młodość to etapy życia o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju człowieka, które wymagają poczucia stabilności, spokoju i bezpieczeństwa? Wszystko, czego doświadczyły te dzieci i młodzież, to przymusowe życie w „obozach", gdzie przebywają w odosobnieniu, z dala od skupisk ludności, bez możliwości uczęszczania do normalnej szkoły. Jak mogą z ufnością patrzeć w przyszłość? Choć to prawda, że wiele się dla nich czyni, trzeba podjąć jeszcze większy wysiłek, ażeby im pomóc, tworząc odpowiednie struktury, aby zapewnić im pobyt i dostęp do oświaty.

W tej właśnie perspektywie rodzi się pytanie: jak odpowiedzieć na oczekiwania młodych migrantów? Co czynić, aby im pomóc? Z pewnością należy przede wszystkim koncentrować się na rodzinie i szkole. Jak bardzo złożone są jednak sytuacje i jak liczne trudności, z którymi ci młodzi ludzie spotykają się w środowisku rodziny i szkoły! W rodzinach ulega osłabieniu tradycyjny podział ról, jaki istniał w kraju pochodzenia, i często jesteśmy świadkami starcia między rodzicami, którzy są przywiązani do swojej kultury, a dziećmi, które szybko przyswoiły sobie kulturę nowego środowiska społecznego. Nie należy też lekceważyć trudności, z jakimi zmagają się młodzi ludzie, gdy próbują przystosować się do systemu kształcenia obowiązującego w kraju, który ich przyjął. Również system szkolnictwa winien zatem uwzględniać te okoliczności i przewidywać specjalne integracyjne programy nauki dla młodych imigrantów, dostosowane do ich potrzeb. Ważne jest też tworzenie w klasach klimatu wzajemnego szacunku i dialogu wszystkich uczniów na bazie uniwersalnych zasad i wartości, wspólnych wszystkim kulturom. Dzięki wysiłkowi wszystkich – nauczycieli, rodzin i uczniów – z pewnością młodzi migranci będą mogli jak najlepiej poradzić sobie z wyzwaniem integracji i przyswoić sobie wszystko, co może sprzyjać ich rozwojowi ludzkiemu i formacji kulturowej i zawodowej. Dotyczy to w szczególności młodych uchodźców, dla których należy przygotować stosowne programy zarówno w szkołach, jak w środowisku pracy, aby zapewnić im właściwe przygotowanie, dając niezbędne podstawy, pozwalające wejść w odpowiedni sposób w nowe środowisko społeczne, kulturowe i zawodowe.

Kościół ze szczególną uwagą przygląda się społeczności migrantów i oczekuje, że ci, którzy w swoich rodzinnych krajach otrzymali wychowanie chrześcijańskie, będą czerpali z tego dziedzictwa wiary i wartości ewangelicznych, a przez to dawali świadectwo życia zgodnego z wiarą w różnych sytuacjach życiowych. Właśnie z myślą o tym zachęcam wspólnoty kościelne w krajach docelowych, aby życzliwie przyjmowały młodzież i dzieci oraz ich rodziców, starając się zrozumieć doświadczenia życiowe i ułatwiać im integrację. Wśród

migrantów jest także – jak napisałem w ubiegłorocznym orędziu – kategoria osób, którym należy poświęcić szczególną uwagę. Są to studenci z innych krajów, którzy ze względu na studia znajdują się z dala od swoich domów. Ich liczba wzrasta nieustannie. Ci młodzi ludzie potrzebują specjalnej opieki duszpasterskiej, ponieważ są nie tylko studentami, ale także tymczasowymi migrantami. Często czują się samotni, obciążeni obowiązkami związanymi z nauką, a czasem także zmagają się z trudnościami ekonomicznymi. Kościół patrzy na nich z macierzyńską troską i miłością, stara się podejmować specjalne działania duszpasterskie i socjalne, które pozwolą wykorzystać ogromne zasoby ich młodości. Trzeba zabiegać o to, aby młodzi ludzie mogli otworzyć się na dynamikę relacji międzykulturowych, wzbogacając się dzięki kontaktom ze studentami innych kultur i religii. Dla młodych chrześcijan to doświadczenie nauki i formacji może się stać pożyteczne z punktu widzenia dojrzewania wiary, pobudzając ją do otwarcia się na ową powszechność, która jest elementem konstytutywnym Kościoła katolickiego.

Drodzy młodzi migranci, uczcie się budować razem z waszymi rówieśnikami społeczeństwo bardziej sprawiedliwe i braterskie, wypełniając sumiennie i poważnie swoje powinności wobec waszych rodzin i wobec państwa. Szanujcie prawo i nie ulegajcie nigdy nienawiści i przemocy. Starajcie się być już teraz twórcami społeczeństwa, w którym panuje zrozumienie i solidarność, sprawiedliwość i pokój. Proszę zwłaszcza was, młodzi chrześcijanie, abyście wykorzystali ten czas studiów do coraz lepszego poznawania i większego umiłowania Chrystusa. Jezus chce, byście byli Jego prawdziwymi przyjaciółmi, i dlatego powinniście nieustannie zacieśniać bliską więź z Nim przez modlitwę i uważne wsłuchiwanie się w Jego słowo. On chce, abyście byli Jego świadkami, i dlatego jest konieczne, abyście starali się odważnie żyć Ewangelią, przekładając ją na konkretne gesty miłości do Boga i wielkodusznej służby braciom. Kościół potrzebuje także was i liczy na wasz wkład. Możecie odegrać niezwykle opatrznościową rolę w kontekście współczesnej ewangelizacji. Wywodzicie się z różnych kultur, ale dzięki temu, że jednoczy was przynależność do jedynego Kościoła Chrystusa, możecie ukazywać, że Ewangelia jest żywa i dostosowana do każdej sytuacji; że jest orędziem odwiecznym i zawsze nowym; słowem nadziei i zbawienia dla ludzi wszystkich ras i kultur, w każdym wieku i każdej epoce.

Maryi, Matce całej ludzkości, i Józefowi, jej przeczystemu oblubieńcowi, którzy wraz z Jezusem byli uchodźcami w Egipcie, zawierzam każdego z was, wasze rodziny, wszystkich, którzy na różne sposoby zajmują się rozległą problematyką młodych migrantów, wolontariuszy i współpracowników duszpasterskich, którzy was wspomagają, okazując gotowość do służby i życzliwe wsparcie. Niech Pan zawsze będzie z wami i waszymi rodzinami, abyście razem

mogli przezwyciężać przeszkody i trudności materialne i duchowe, jakie napotykacie na swojej drodze. Do tych życzeń dołączam specjalne Błogosławieństwo Apostolskie dla każdego z was i dla waszych bliskich.

Benedykt XVI

Watykan, 18 października 2007 r.

5.

Papież nie narzuca wiary, lecz zachęca do szukania prawdy

Niewygłoszone przemówienie Benedykta XVI do społeczności rzymskiego uniwersytetu La Sapienza, 17 I 2008 r.

23 października 2007 r. rektor uniwersytetu «La Sapienza» prof. Renato Guarini poinformował senat akademicki, że na jego zaproszenie Benedykt XVI weźmie udział w inauguracji roku akademickiego i wygłosi wykład. 14 listopada były profesor tejże uczelni Marcello Cini, fizyk, napisał list otwarty do rektora uniwersytetu, w którym ze względów ideologicznych skrytykował decyzję rektora o zaproszeniu Papieża do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego. Jego list poparło 67 profesorów tejże uczelni, którzy 23 listopada w apelu skierowanym do rektora przypomnieli, że w 1990 r. kard. Joseph Ratzinger w jednym ze swych wystąpień zacytował słowa Paula Feyerabenda o zasadności procesu Galileusza, które – ich zdaniem – obrażają świat nauki. Do protestu 67 profesorów przyłączyły się nieliczne ugrupowania lewackich studentów, którzy zapowiedzieli blokady, pikiety i inne manifestacje przeciwko wizycie Benedykta XVI. Sprawa ta miała wielki rozgłos we włoskich mediach i stała się przedmiotem politycznych sporów. 15 stycznia, na dwa dni przed planowaną wizytą Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej wydało komunikat, w którym poinformowało, że Benedykt XVI wizytę odwołuje, ale przekaże uniwersytetowi swoje przemówienie. Zostało ono odczytane podczas inauguracji roku akademickiego przez jednego z profesorów.

Magnificencjo, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, czcigodni wykładowcy oraz pracownicy techniczni i administracyjni, drodzy studenci!

Głęboką radość sprawia mi spotkanie ze wspólnotą rzymskiego uniwersytetu La Sapienza z okazji inauguracji roku akademickiego. Już od wieków ten uniwersytet wpływa na rozwój i życie miasta Rzymu, ponieważ dzięki niemu

najlepsze siły intelektualne przynoszą plony w każdej dziedzinie wiedzy. Zarówno w czasach, kiedy uczelnia ta, założona z woli papieża Bonifacego VIII, podlegała bezpośrednio władzy kościelnej, jak i później, kiedy Studium Urbis rozwijało się jako instytucja państwa włoskiego, wasza wspólnota akademicka utrzymywała wysoki poziom naukowy i kulturalny, co sprawia, że należy do najbardziej prestiżowych uniwersytetów świata. Kościół w Rzymie od początku patrzy z sympatią i podziwem na ten ośrodek uniwersytecki, doceniając jego wysiłki, niekiedy ogromne i mozolne, w zakresie badań naukowych i kształcenia nowych pokoleń. W ostatnich latach niejednokrotnie dochodziło do istotnej współpracy i dialogu. Chciałbym wspomnieć w szczególności światowe spotkanie rektorów z okazji Jubileuszu Uniwersytetów, kiedy wasza wspólnota wzięła na siebie nie tylko obowiązki gospodarza i organizację, lecz przede wszystkim odpowiedziała na profetyczną i złożoną propozycję wypracowania «nowego humanizmu na trzecie tysiąclecie».

Pragnę w związku z tym podziękować za zaproszenie do złożenia wizyty na waszym uniwersytecie i wygłoszenia wykładu. Myśląc o tej wizycie, zadałem sobie przede wszystkim pytanie: Co może i powinien powiedzieć Papież przy takiej okazji? Wygłaszając wykład w Ratyzbonie przemawiałem jako Papież, lecz przede wszystkim przemawiałem jako były profesor mojego dawnego uniwersytetu, łącząc wspomnienia z teraźniejszością. Na prastary uniwersytet rzymski La Sapienza zostałem jednak zaproszony właśnie jako Biskup Rzymu i dlatego powinienem przemawiać jako Biskup Rzymu. Owszem La Sapienza była niegdyś uniwersytetem papieża, lecz dziś jest uniwersytetem świeckim, cieszącym się autonomią, która zgodnie z ideą przyświecającą jego założeniu zawsze należała do natury uniwersytetu, który musi uznawać wyłącznie autorytet prawdy. W niezależności od władz politycznych i kościelnych uniwersytet odnajduje właściwą sobie funkcję, istotną również dla współczesnego społeczeństwa, które potrzebuje tego rodzaju instytucji.

Wracam do pytania, które postawiłem na początku: Co może i powinien powiedzieć Papież na spotkaniu z uniwersytetem swojego miasta? Gdy zastanawiałem się nad tą kwestią, odniosłem wrażenie, że kryją się w niej dwie inne, których wyjaśnienie powinno doprowadzić do znalezienia odpowiedzi. Trzeba bowiem zapytać o naturę i misję urzędu papieskiego. A potem o naturę i misję uniwersytetu. Nie zamierzam przy tej okazji zajmować waszej i mojej uwagi długimi wywodami na temat natury papiestwa. Niech wystarczy krótka wzmianka. Papież jest przede wszystkim Biskupem Rzymu i z tego względu spoczywa na nim, na mocy sukcesji po apostole Piotrze, odpowiedzialność biskupia za cały Kościół katolicki. Słowo «biskup» – episkopos, które dosłownie znaczy «stróż», już w Nowym Testamencie połączyło się z biblijnym pojęciem «paste-

rza»: to ten, kto stojąc nieco wyżej widzi całość, troszczy się o wybór słusznej drogi i spójność całości. W tym znaczeniu powyższe określenie zadania kieruje uwagę przede wszystkim ku wspólnocie wierzących. Biskup – pasterz – to człowiek, który troszczy się o tę wspólnotę; który dba o jej jedność i czuwa nad tym, by szła drogą wiodącą do Boga, wskazaną, jak uczy wiara chrześcijańska, przez Jezusa – i nie tylko wskazaną: On sam jest dla nas drogą. Lecz wspólnota, o którą troszczy się biskup – niezależnie od tego, czy jest duża czy mała – żyje w świecie; jej warunki, jej droga, jej przykład i słowo nieuchronnie wywierają wpływ na pozostałą część wspólnoty ludzkiej. Im jest ona większa, w tym większym stopniu jej dobry stan bądź ewentualny rozkład odbijają się niechybnie na całej ludzkości. Dziś widzimy bardzo wyraźnie, że sytuacja religii i sytuacja Kościoła – jego kryzysy i odnowa – oddziałują na całą ludzkość. I tak Papież, właśnie jako pasterz swojej wspólnoty, stał się coraz bardziej głosem rozumu etycznego ludzkości.

W tym miejscu od razu pojawia się jednak zastrzeżenie, że w rzeczywistości podstawą wypowiedzi Papieża nie jest rozum etyczny, lecz że jego twierdzenia są oparte na wierze, i dlatego nie może on domagać się uznania ich zasadności przez osoby nie podzielające tej wiary. Trzeba będzie powrócić jeszcze raz do tego zagadnienia, gdyż pojawia się tu kwestia absolutnie fundamentalna: Co to jest rozum? Jak może jakieś stwierdzenie – zwłaszcza jakaś norma moralna – wykazać swą «racjonalność»? W tym miejscu chciałbym na razie tylko w kilku słowach przypomnieć, że John Rawls, choć nie przyznaje całościowym doktrynom religijnym charakteru rozumu «publicznego», w ich rozumie «niepublicznym» widzi jednak rozum, którego w imię utrwalonej przez sekularny punkt widzenia racjonalności nie można po prostu odmówić ich zwolennikom. Kryterium tej racjonalności upatruje on między innymi w fakcie, że tego rodzaju nauczanie wywodzi się z odpowiedzialnej i uzasadnionej tradycji, w której na przestrzeni długich lat zostały wypracowane dostatecznie dobre argumenty przemawiające za słusznością owej doktryny. W tym stwierdzeniu ważne wydaje mi się uznanie, że doświadczenie i wykazanie słuszności na przestrzeni życia pokoleń, historyczne tło ludzkiej mądrości są również oznaką jej racjonalności i trwałego znaczenia. W sytuacji, gdy rozum ahistoryczny próbuje sam siebie ukonstytuować jedynie jako racjonalność ahistoryczną, mądrość ludzkości jako taką – mądrość wielkich tradycji religijnych – należy docenić jako rzeczywistość, której nie można bezkarnie wyrzucić do kosza historii idei.

Powróćmy do pytania postawionego na początku. Papież przemawia jako przedstawiciel wspólnoty wierzących, w której na przestrzeni wieków dojrzewała określona mądrość życia; przemawia jako przedstawiciel wspólnoty, która strzeże

swojego skarbu wiedzy i doświadczenia moralnego, istotnego dla całej ludzkości – w tym sensie przemawia on jako przedstawiciel rozumu etycznego.

Teraz jednak trzeba zapytać: Czym jest uniwersytet? Jakie jest jego zadanie? Jest to rozległe pytanie, na które znów mogę próbować odpowiedzieć jedynie w telegraficznym niemal skrócie, formułując kilka spostrzeżeń. Można powiedzieć, jak sądzę, że prawdziwą, głęboką przyczyną powstania uniwersytetu jest wielkie pragnienie wiedzy, które cechuje człowieka. Pragnie on dowiedzieć się, czym jest to wszystko, co go otacza. Pragnie prawdy. W tym sensie można uważać pytania Sokratesa za impuls, który doprowadził do narodzin zachodniego uniwersytetu. Mam na myśli, na przykład – by wymienić tylko jeden tekst – dysputę Sokratesa z Eutyfronem, który broni religii mitów i jej typu pobożności. Sokrates replikuje pytaniem: «Czy rzeczywiście uważasz, że bogowie wojują ze sobą i że są w okropnej nieprzyjaźni, że ze sobą walczą... Czy mamy rzeczywiście powiedzieć, Eutyfronie, że to wszystko jest prawdą?» (6 b-c). W tym pytaniu, na pozór świadczącym o małej pobożności – które u Sokratesa wynikało jednak z religijności głębszej i czystszej, z poszukiwania Boga prawdziwie boskiego – chrześcijanie pierwszych wieków rozpoznali samych siebie i swoją drogę. Nie przyjęli swej wiary w sposób pozytywistyczny czy jako ucieczki od niezaspokojonych pragnień; dla nich oznaczała ona rozwianie mgieł religii mitologicznej, ustępującej miejsca odkryciu tego Boga, który jest stwórczym Rozumem i zarazem Rozumem-Miłością. Dlatego stawianie przez rozum pytania o większego Boga, jak również o prawdziwą naturę i prawdziwy sens bytu człowieka nie było dla nich problematyczną formą braku pobożności, lecz należało do istoty ich typu pobożności. Nie potrzebowali zatem unieważniać bądź odsuwać Sokratesowych pytań, lecz mogli, a wręcz musieli je przejąć i uznać za element swej tożsamości walkę rozumu o poznanie całej prawdy. Zatem mógł, a nawet musiał na gruncie wiary chrześcijańskiej, w świecie chrześcijańskim, narodzić się uniwersytet.

Trzeba zrobić kolejny krok. Człowiek pragnie poznawać, pragnie prawdy. Prawda wiąże się najpierw z widzeniem, rozumieniem, z theoría, jak nazywa ją tradycja grecka. Ale prawda nie jest nigdy wyłącznie teoretyczna. Wskazując na współzależność Błogosławieństw z Kazania na Górze i darów Ducha, o których mowa u Izajasza, rozdz. 11, Augustyn stwierdził, że istnieje związek między «scientia» i «tristitia»: zwykła wiedza – mówi on – zasmuca. I rzeczywiście, kto widzi i gromadzi wiedzę tylko o tym, co dzieje się w świecie, ostatecznie smutnieje. Lecz prawda oznacza coś więcej niż wiedza – celem poznania prawdy jest poznanie dobra. Taki jest też sens Sokratesowego pytania: Jakież to dobro czyni nas prawdziwymi? Prawda sprawia, że stajemy się dobrzy, a dobro jest prawdziwe: tym optymizmem żyje wiara chrześcijańska, gdyż jej zostało

dane zobaczyć Logos, stwórczy Rozum, który we wcieleniu Boga objawił się zarazem jako Dobro, jako sama Dobroć.

W teologii średniowiecznej doszło do głębokiej dysputy nad stosunkiem między teorią a praktyką, na temat właściwej relacji między poznaniem a działaniem – dysputy, której tutaj przedstawiać nie musimy. W istocie średniowieczny uniwersytet ze swoimi czterema wydziałami ukazuje ową relację. Zacznijmy od wydziału, który zgodnie z ówczesną koncepcją był czwarty, a mianowicie medycyny. Choć była uważana bardziej za «sztukę» niż naukę, to jednak włączenie jej w świat universitas wskazywało wyraźnie, że umieszczono ją w sferze tego, co racjonalne, że sztukę leczenia podporządkowano rozumowi i wyłączono z dziedziny magii. Leczenie jest zadaniem wymagającym czegoś więcej niż zwykłego rozsądku, lecz właśnie dlatego potrzebne jest w nim połączenie wiedzy i umiejętności, musi ono należeć do sfery ratio. Kwestia relacji między praktyką a teorią, między wiedzą a działaniem pojawia się nieuchronnie w przypadku wydziału prawa. Chodzi tu o nadanie właściwego kształtu wolności ludzkiej, która zawsze jest wolnością we wspólnocie – prawo jest przesłanką wolności, nie jej przeciwnikiem. Tu jednak od razu rodzi się pytanie: Jak znajduje się kryteria sprawiedliwości, które umożliwiają życie razem w wolności i jednocześnie służą temu, co w człowieku dobre? W tym miejscu konieczny jest przeskok do teraźniejszości: jest to pytanie o to, jak znaleźć ład prawny, porządkujący wolność, godność i prawa człowieka. Jest to kwestia, którą się zajmujemy ze względu na demokratyczne procesy kształtowania opinii i która zarazem nurtuje nas jako problem dotyczący przyszłości ludzkości. Moim zdaniem, Jürgen Habermas wyraża myśl, mającą współcześnie szeroki konsensus, gdy twierdzi, że prawowitość karty konstytucyjnej jako przesłanki praworządności ma dwa źródła: uprawnione uczestnictwo w polityce wszystkich obywateli oraz racjonalność formy rozwiązywania sporów politycznych. Odnośnie do owej «racjonalnej formy» stwierdza, że nie może być ona jedynie walką o arytmetyczne większości, lecz musi cechować ją «proces argumentacji wyczulonej na prawdę» (wahrheitssensibles Argumentationsverfahren). Jest to słusznie powiedziane, lecz bardzo trudne do przełożenia na praktykę polityczną. Uczestnikami owego publicznego «procesu argumentacji» są – jak wiemy – głównie partie, które są odpowiedzialne za kształtowanie woli politycznej. W rzeczywistości jest nieuniknione, że będą one miały na celu przede wszystkim uzyskanie większości, a w związku z tym niemal nieuchronnie będą koncentrować się na korzyściach, które obiecują; jednakże korzyści te są często partykularne i nie służą naprawdę całości. Wrażliwość na prawdę jest wciąż na nowo pokonywana przez wrażliwość na korzyści. Uważam za rzecz znamienną, że Habermas uznaje wrażliwość na prawdę za konieczny element procesu argumentacji politycznej, wprowadzając tym samym na nowo ideę prawdy do debaty filozoficznej oraz politycznej.

W tej sytuacji nieuchronne staje się postawienie pytania Piłata: Co to jest prawda? I jak się ją rozpoznaje? Jeśli w tym celu trzeba się odwołać do «rozumu publicznego», jak to czyni Rawls, pojawia się z konieczności następne pytanie: Co jest racjonalne? W jaki sposób rozum wykazuje, że jest prawdziwym rozumem? W każdym razie na tej podstawie staje się oczywiste, że w poszukiwaniu prawa do wolności, do prawdy, do sprawiedliwego współżycia konieczne jest wysłuchanie głosów innych niż partie i grupy interesów, przez co nie zamierza się w najmniejszym stopniu negować ich znaczenia. I tak wracamy do struktury średniowiecznego uniwersytetu. Obok wydziału prawa istniały wydziały filozofii i teologii, do których należało badanie bytu ludzkiego jako całości, a tym samym zadanie podtrzymywania wyczulenia na prawdę. Można by wręcz powiedzieć, że jest to trwały i prawdziwy sens obydwu wydziałów: kultywowanie wyczulenia na prawdę, niedopuszczanie, aby człowiek zaniechał poszukiwania prawdy. Lecz jak mogą się one wywiązać z tego zadania? Jest to pytanie, które wymaga trudzenia się wciąż na nowo, i nigdy nie jest postawione i rozstrzygnięte w sposób definitywny. I tak, również i ja nie mogę tu zaproponować jakiejś odpowiedzi, lecz raczej zachęcić do dalszej refleksji nad tym pytaniem – razem z wielkimi, którzy na przestrzeni całych dziejów walczyli i szukali, z ich odpowiedziami i ich troską o prawdę, która nieustannie każe wychodzić poza horyzont wyznaczony przez poszczególne odpowiedzi.

Teologia i filozofia tworzą w tym zakresie jedyną w swym rodzaju parę bliźniąt, w której żadne nie może być całkowicie odrębne od drugiego, a każde musi jednak zajmować się własnym zadaniem i zachować własną tożsamość. Historyczną zasługą św. Tomasza z Akwinu jest to, że – w obliczu różnych odpowiedzi Ojców, związanych z ich kontekstem historycznym – wskazał na autonomię filozofii, a wraz z nią na prawo i odpowiedzialność rozumu, który docieka o własnych siłach. W odróżnieniu od filozofii neoplatońskich, w których religia i filozofia były splecione nierozdzielnie, Ojcowie przedstawiali wiarę chrześcijańską jako prawdziwą filozofię, podkreślając również, że wiara ta jest zgodna z wymogami rozumu poszukującego prawdy; że wiara jest «tak» powiedzianym prawdzie, co różni ją od religii mitycznych, które stały się zwykłym obyczajem. Potem jednak, kiedy rodził się uniwersytet, na Zachodzie nie istniały już owe religie, lecz tylko chrześcijaństwo, a zatem trzeba było w nowy sposób określić zakres odpowiedzialności rozumu, który nie zostaje wchłonięty przez wiarę. Tomaszowi przyszło działać w sprzyjającym momencie: po raz pierwszy stały się dostępne pisma filozoficzne Arystotelesa w całości; istniały też filozofie żydowskie i arabskie, które w swoisty sposób przyswoiły i kontynuowały filozofię grecką. I tak chrześcijaństwo, podejmując nowy dialog z rozumem innych, których spotykało, musiało walczyć o własną racjonalność. Wydział filozofii, który jako tzw. «wy-

dział sztuk wyzwolonych» aż do tamtej chwili pełnił jedynie funkcję propedeutyczną względem teologii, stał się odtąd prawdziwym wydziałem, samodzielnym i równouprawnionym w stosunku do teologii i wiary, którą ona odzwierciedla. Nie możemy tutaj rozwodzić się nad interesującą wymianą myśli, jaka się z tego zrodziła. Powiedziałbym, że poglądy św. Tomasza na temat stosunku filozofii i teologii można by wyrazić w sformułowaniu Soboru Chalcedońskiego w odniesieniu do chrystologii: filozofia i teologia winny pozostawać w relacji ze sobą «bez zmieszania i bez rozłączania». «Bez zmieszania» oznacza, że każda z nich musi zachować własną tożsamość. Filozofia musi pozostać naprawdę poszukiwaniem rozumu w zakresie własnej wolności i własnej odpowiedzialności; winna znać swoje granice i podobnie również swoją wielkość i rozległość. Teologia winna nadal czerpać ze skarbca poznania, który nie jest jej dziełem, który zawsze ją przewyższa i nie dając się nigdy całkowicie zgłębić drogą refleksji, właśnie dlatego wciąż na nowo pobudza do myślenia. Wraz z zasadą «bez zmieszania» obowiązuje również zasada «bez rozłączania»: filozofia nie wychodzi za każdym razem od punktu zerowego podmiotu myślącego w sposób wyizolowany, lecz jest osadzona w wielkim dialogu mądrości historycznej, którą w sposób krytyczny i zarazem ulegle wciąż na nowo przyswaja i rozwija; lecz nie powinna też zamykać się na to, co religie, a w szczególności wiara chrześcijańska, otrzymały i ofiarowały ludzkości jako wskazanie kierunku drogi. Historia pokazała, że różne rzeczy, które teolodzy mówili na przestrzeni dziejów, czy nawet władze kościelne wprowadziły w życie, były błędne i dziś nas zawstydzają. Jednocześnie prawdą jest także, że historia świętych, historia humanizmu, który wyrósł na podłożu wiary chrześcijańskiej, wykazuje, że wiara ta w swej istocie zawiera prawdę, co czyni ją również wyzwaniem dla rozumu publicznego. Oczywiście, wiele z tego, co mówią teologia i wiara, może zostać przyswojone tylko na gruncie wiary, a zatem nie może stanowić wymogu dla tych, dla których wiara pozostaje niedostępna. Jednak prawdą jest też, że przesłanie wiary chrześcijańskiej nie jest nigdy jedynie «comprehensive religious doctrine» tak jak pojmuje ją Rawls, lecz siłą oczyszczającą sam rozum i pomagającą mu być bardziej sobą. Przesłanie chrześcijańskie ze względu na swe korzenie powinno być zawsze bodźcem do dochodzenia prawdy, a tym samym siłą przeciwstawiającą się presji władzy i interesów.

Tak więc do tej pory mówiłem tylko o uniwersytecie średniowiecznym, starając się jednakże ukazać trwałą naturę uniwersytetu i jego zadania. W czasach nowożytnych otworzyły się nowe perspektywy wiedzy, które na uniwersytecie zaznaczyły się zwłaszcza w dwóch wielkich dziedzinach: przede wszystkim w naukach przyrodniczych, których rozwój nastąpił na bazie związku między badaniami doświadczalnymi i przyjęciem założenia, że materia jest racjonalna; po drugie, w dziedzinie nauk historycznych i humanistycznych, w których czło-

wiek, badając swoje odbicie w zwierciadle historii i odsłaniając wymiary swojej natury, stara się lepiej zrozumieć samego siebie. Ten proces rozwoju nie tylko otworzył przed ludzkością rozległe wymiary i możliwości; wzrosły także znajomość i uznanie praw i godności człowieka, za co możemy być jedynie wdzięczni. Droga człowieka nie jest jednak nigdy zakończona, a niebezpieczeństwo odczłowieczenia nie zostało nigdy po prostu zażegnane, co pokazuje panorama historii naszych czasów! Niebezpieczeństwem grożącym światu zachodniemu – ograniczając się tylko do niego – jest to, że człowiek, właśnie ze względu na swą wielką wiedzę i potęgę, może się poddać w kwestii prawdy. A to oznacza zarazem, że rozum ostatecznie ulega naciskowi interesów i poddaje się wymogowi użyteczności, i jest zmuszony uznać ją za ostateczne kryterium. A patrząc z perspektywy struktury uniwersytetu: istnieje niebezpieczeństwo, że filozofia, czując, że nie jest już zdolna wywiązać się ze swojego prawdziwego zadania, zawęzi się do pozytywizmu; że teologia ze swoim przesłaniem skierowanym do rozumu zostanie zepchnięta do prywatnej sfery mniejszej lub większej grupy. Jednak jeżeli rozum – w trosce o swoją domniemaną czystość – staje się głuchy na wielkie przesłanie, jakie mu ofiaruje wiara chrześcijańska i jej mądrość, usycha niczym drzewo, którego korzenie już nie dosięgają życiodajnych wód. Traci odwagę prawdy i przez to nie staje się większy, lecz mniejszy. W odniesieniu do naszej kultury europejskiej oznacza to: jeżeli pragnie ona jedynie budować samą siebie, przyjmując za podstawę krąg własnych argumentacji i to, co w danej chwili jest dla niej przekonujące, i – w obawie o swój świecki charakter – odcina się od korzeni, z których czerpie życie, wówczas nie staje się bardziej racjonalna i czysta, lecz ulega rozpadowi i rozbiciu.

I tak wracam do punktu wyjścia. Co Papież może robić bądź mówić na uniwersytecie? Z pewnością nie powinien próbować w sposób autorytarny narzucać innym wiary, która może być jedynie ofiarowana w wolności. Niezależnie od jego posługi pasterza Kościoła, a równocześnie na mocy samej istoty tego pasterskiego posługiwania jego zadaniem jest podtrzymywanie wrażliwości na prawdę; zachęcanie wciąż na nowo umysłu do szukania prawdy, dobra, Boga i na tej drodze pobudzanie go do tego, by dostrzegał pomocne światła, jakie pojawiły się w historii wiary chrześcijańskiej, i by przy tym dostrzegł Jezusa Chrystusa jako Światłość, która oświeca dzieje i pomaga znaleźć drogę do przyszłości.

Benedykt XVI

Watykan, 17 stycznia 2008 r.

za: L'Osservatore Romano (2/2008)

6.

List Ojca św. Benedykta XVI do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania

Drodzy Wierni, Mieszkańcy Rzymu!

Postanowiłem napisać do was ten list w związku z problemem, który sami odczuwacie i którym zajmują się różne organy naszego Kościoła, a mianowicie o problemie wychowania. Wszystkim nam leży na sercu dobro osób, które kochamy, w szczególności naszych dzieci, dorastającej młodzieży i ludzi młodych. Wiemy bowiem, że od nich zależy przyszłość tego naszego miasta. Nie możemy zatem nie zatroszczyć się o wychowanie nowych pokoleń, o to, by potrafiły odnaleźć się w życiu i rozróżniać dobro i zło, o ich zdrowie nie tylko fizyczne, lecz także moralne.

Wychowanie jednak nigdy nie było rzeczą łatwą, a dziś, jak się wydaje, staje się coraz trudniejsze. Wiedzą o tym dobrze rodzice, nauczyciele, kapłani i wszyscy ci, na których spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność wychowawcza. Dlatego też mówi się o wielkim «kryzysie wychowawczym», który potwierdzają niepowodzenia, jakimi nader często kończą się nasze starania, by kształtować osoby rzetelne, potrafiące współpracować z innymi i nadać sens swojemu życiu. W sposób naturalny winą obarcza się w tej sytuacji nowe pokolenia, jak gdyby dzieci, które rodzą się dzisiaj, były inne od tych, które rodziły się w przeszłości. Mówi się ponadto o «rozłamie między pokoleniami», który niewątpliwie istnieje i ma swoje znaczenie, lecz jest on raczej skutkiem niż przyczyną tego, że nie przekazuje się pewników i wartości.

Czy powinniśmy zatem obciążyć winą współczesnych dorosłych, którzy rzekomo nie potrafią już wychowywać? Niewątpliwie zarówno rodzice, jak i nauczyciele oraz ogólnie wychowawcy są wystawieni na silną pokusę, by się poddać, a jeszcze bardziej na niebezpieczeństwo niezrozumienia swej roli czy, ściślej, misji, jaka została im powierzona. W rzeczywistości jest to kwestia nie tylko osobistej odpowiedzialności dorosłych czy młodzieży, która wszak istnieje, i nie powinno się tego ukrywać, lecz także powszechnie panującego klimatu, mentalności i rodzaju kultury, które prowadzą do zwątpienia w wartość osoby ludzkiej, w znaczenie prawdy i dobra, a w ostatecznym rozrachunku w dobro życia. W takiej sytuacji trudne staje się przekazywanie z pokolenia na pokolenie czegoś ważnego i pewnego, reguł postępowania, wiarygodnych celów, wokół których można budować własne życie.

Drodzy bracia i siostry, którzy mieszkacie w Rzymie, w tym miejscu chciałbym wam powiedzieć bardzo proste słowa: Nie obawiajcie się! Wszystkie te trudno-

ści nie są bowiem nieprzezwyciężalne. Są raczej, by tak powiedzieć, «drugą stroną» owego wielkiego i cennego daru, jakim jest nasza wolność, wraz z słusznie towarzyszącą jej odpowiedzialnością. W odróżnieniu od techniki czy ekonomii, w których dzisiejsze postępy można sumować z przeszłymi, w zakresie wychowania i moralnego wzrostu osób nie istnieje tego rodzaju możliwość kumulowania, wolność człowieka jest bowiem zawsze nowa, a zatem każdy człowiek i każde pokolenie musi na nowo i na własny rachunek podejmować swe decyzje. Nawet największych wartości z przeszłości nie można po prostu odziedziczyć, musimy je sobie przyswajać i odnawiać poprzez osobisty wybór, często niełatwy.

Kiedy jednak dochodzi do podważenia podstaw i zaczyna brakować zasadniczych pewników, zapotrzebowanie na te wartości daje o sobie znać w naglący sposób: i tak dziś konkretnie wzrasta zapotrzebowanie na prawdziwe wychowanie. Domagają się tego rodzice, zatroskani i często zaniepokojeni o przyszłość swoich dzieci; proszą o to liczni nauczyciele, patrzący ze smutkiem na podupadanie szkół, w których uczą; prosi o to całe społeczeństwo, widząc, że kwestionowane są podstawy współżycia; w głębi serca odczuwają tę potrzebę również dzieci i młodzi ludzie, którzy nie chcą być pozostawieni sami w obliczu zadań, jakie stawia przed nimi życie. Kto wierzy w Jezusa Chrystusa, ma jeszcze dodatkowy, silniejszy powód, by nie odczuwać lęku: wie bowiem, że Bóg nas nie opuszcza, że Jego miłość dosięga nas tam, gdzie jesteśmy, i takich, jacy jesteśmy, z naszą nędzą i słabościami, by nam ofiarować nową szansę dobra.

Drodzy bracia i siostry, dla skonkretyzowania tych moich rozważań może być przydatne wskazanie pewnych ogólnych warunków autentycznego wychowania. Wymaga ono przede wszystkim owej bliskości i zaufania, które rodzi miłość: mam na myśli pierwsze i podstawowe doświadczenie, jakim jest bądź przynajmniej powinna być dla dzieci miłość rodziców. Lecz każdy prawdziwy wychowawca wie, że wychowując, musi dać coś z siebie i że tylko w ten sposób może pomóc swoim wychowankom w przezwyciężeniu różnych form egoizmu, by stali się zdolni do prawdziwej miłości.

Już małe dziecko ma ponadto wielkie pragnienie poznawania i rozumienia, przejawiające się w nieustannych pytaniach i domaganiu się wyjaśnień. Bardzo ubogie byłoby zatem wychowanie ograniczające się do podania wiadomości i informacji, a pomijające wielkie pytanie o prawdę, przede wszystkim o tę prawdę, która może być przewodniczką w życiu.

Do prawdy naszego życia należy również cierpienie. Dlatego też gdy staramy się uchronić najmłodszych od wszelkich trudności i bolesnych doświadczeń, powstaje niebezpieczeństwo, że pomimo naszych dobrych intencji wyrosną na osoby słabe i małoduszne: zdolność do miłości jest bowiem związana ze zdolnością do cierpienia, i cierpienia z innymi.

I tak dochodzimy, drodzy przyjaciele z Rzymu, do najdelikatniejszego być może aspektu dzieła, jakim jest wychowanie, a mianowicie znalezienia właściwej równowagi między wolnością i dyscypliną. Bez zasad postępowania i życia, obowiązujących na co dzień, także w rzeczach błahych, charakter się nie kształtuje i nie jest się przygotowanym do stawienia czoła próbom, których nie zabraknie w przyszłości. Więź wychowawcza to przede wszystkim jednak spotkanie dwóch wolności, a dobrze wychować znaczy nauczyć właściwego korzystania z wolności. W miarę, jak dziecko rośnie, staje się nastolatkiem, później młodym człowiekiem; powinniśmy zatem godzić się na ryzyko wolności i być zawsze gotowi pomagać w korygowaniu błędnych idei i wyborów. To natomiast, czego nie powinniśmy robić nigdy, to nie reagować na błędy, udawać, że ich nie widzimy, czy gorzej, uczestniczyć w nich, jak gdyby były nowymi horyzontami postępu ludzkości.

W wychowaniu nie można zatem obejść się bez autorytetu, który uwiarygodnia sprawowanie władzy. Jest on owocem doświadczenia i kompetencji, lecz przede wszystkim zdobywa się go dzięki konsekwentnemu życiu i osobistemu zaangażowaniu, wyrażającemu prawdziwą miłość. Wychowawca jest więc świadkiem prawdy i dobra: oczywiście on również jest słaby i może popełnić błąd, lecz będzie wciąż na nowo starał się konsekwentnie pełnić swoją misję.

Umiłowani wierni w Rzymie, z tych prostych rozważań wynika, że decydujące znaczenie w procesie wychowania ma poczucie odpowiedzialności – niewątpliwie odpowiedzialności wychowawcy, ale także, w miarę dorastania, odpowiedzialności dziecka, ucznia, młodego człowieka rozpoczynającego pracę. Odpowiedzialnym człowiekiem jest ten, kto potrafi odpowiadać za siebie i za innych. Człowiek wierzący stara się ponadto, i przede wszystkim, odpowiadać przed Bogiem, który jako pierwszy go ukochał.

Odpowiedzialność jest w pierwszym rzędzie osobista, lecz istnieje także odpowiedzialność, którą dzielimy z innymi, jako obywatele tego samego miasta i jednego kraju, jako członkowie rodziny ludzkiej, a jeżeli jesteśmy ludźmi wierzącymi, jako dzieci jednego Boga i członkowie Kościoła. Poglądy, style życia, prawa, cele, jakie sobie stawia społeczeństwo, w którym żyjemy, i obraz samego siebie, jaki daje ono za pośrednictwem środków przekazu, rzeczywiście wywierają wielki wpływ na kształtowanie nowych pokoleń, zarówno pozytywny, jak i negatywny. Społeczeństwo nie jest jednak abstrakcją; ostatecznie to my sami je tworzymy, wszyscy razem, wraz z orientacjami, zasadami i przedstawicielami, których sobie obieramy, jakkolwiek role i odpowiedzialność każdego są różne. Potrzebny jest zatem wkład każdego z nas, każdej osoby, rodziny czy grupy społecznej, ażeby społeczeństwo, poczynając od naszego miasta Rzymu, stało się środowiskiem bardziej sprzyjającym wychowaniu.

Na koniec chciałbym wam przedstawić myśl, którą rozwinąłem w niedawno ogłoszonej Encyklice Spe salvi o nadziei chrześcijańskiej: sercem wychowania, podobnie jak całego życia, może być jedynie niezawodna nadzieja. Dziś na naszą nadzieję z wielu stron czyhają niebezpieczeństwa, i grozi nam, że i my, podobnie jak starożytni poganie, staniemy się na nowo ludźmi «nie mającymi nadziei ani Boga na tym świecie», jak pisał Apostoł Paweł do chrześcijan w Efezie (Ef 2, 12). Właśnie stąd bierze się najpoważniejsza być może trudność w realizowaniu prawdziwego dzieła wychowania: podłożem kryzysu wychowawczego jest w istocie kryzys ufności w życie.

Muszę zatem na zakończenie tego listu zachęcić was gorąco do pokładania nadziei w Bogu. Jedynie On jest nadzieją, która nie gaśnie mimo rozczarowań; jedynie Jego miłości nie jest w stanie zniweczyć śmierć; jedynie Jego sprawiedliwość i Jego miłosierdzie mogą naprawić niesprawiedliwości i wynagrodzić poniesione cierpienia. Nadzieja, którą pokładamy w Bogu, nie jest nigdy nadzieją tylko dla mnie, jest zawsze nadzieją również dla innych – nie izoluje nas, lecz czyni solidarnymi w dobru, pobudza do wychowywania się nawzajem do prawdy i do miłości.

Z serca was pozdrawiam i zapewniam o szczególnej pamięci w modlitwie; wszystkim przesyłam moje błogosławieństwo.

Benedykt XVI

Watykan, 21 stycznia 2008 r.

7.

Ich życie zostało tragicznie przerwane na lotniczym szlaku

List kondolencyjny Benedykta XVI po katastrofie lotniczej pod Mirosławcem, 26 I 2008 r.

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Tadeusz PŁOSKI
Biskup Polowy Wojska Polskiego
WARSZAWA

Jego Świątobliwość Benedykt XVI poinformowany o katastrofie lotniczej, jaka zdarzyła się 23 stycznia br. pod Mirosławcem k. Szczecina, w której poniosła śmierć elita dowódców wojskowych polskich sił lotniczych, przesyła na ręce

Księdza Biskupa Rodzinom i Bliskim tragicznie Zmarłych Lotników wyrazy serdecznego współczucia. Poleca Bogu w modlitwie wszystkich, którzy z bolesnym sercem przeżywają śmierć swoich ukochanych Mężów, Ojców, Dowódców, Przyjaciół, najbliższych Kolegów i Współpracowników.

Ich życie zostało tragicznie przerwane na lotniczym szlaku, w powrotnej drodze z konferencji na temat „Bezpieczeństwa lotnictwa wojskowego". Umacnia nas ufność w Bożą Opatrzność, która pozwala wierzyć, że ich powołanie, starania, życiowy dorobek znalazły swoje dopełnienie w chwale Przedwiecznego Ojca. Niech dla wszystkich umocnieniem będą słowa z Apokalipsy św. Jana Apostoła: „Błogosławieni, którzy w Panu umierają, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny" (Ap 14, 13).

Ojciec Święty prosi w modlitwie Miłosiernego Boga, by śp. Zmarli Lotnicy mieli udział w chwale Zmartwychwstałego Chrystusa Pana. Uprasza dar męstwa i ukojenia w bólu dla Rodzin Ofiar tej katastrofy. Jest ona również niepowetowaną stratą dla Polski i polskiego lotnictwa. Wszystkich wstrząśniętych tym tragicznym wydarzeniem, umacnia duchowo i z serca udziela swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Również ze swej strony przesyłam szczere wyrazy współczucia i duchowej jedności. Oddany w Panu,

Kard. Tarcisio Bertone
Sekretarz Stanu

Watykan, 25 stycznia 2008 r.

8.

Jedność i dwoistość mężczyzny i kobiety

Ojciec św. Benedykt XVI do uczestników kongresu z okazji 20-lecia Listu apostolskiego «Mulieris dignitatem», 9 II 2008 r.

Z prawdziwą przyjemnością przyjmuję i witam wszystkich obecnych tu uczestników międzynarodowego kongresu, poświęconego tematowi: «Kobieta i mężczyzna, humanum w swojej pełni», zorganizowanego z okazji 20. rocznicy opublikowania Listu apostolskiego Mulieris dignitatem. Witam kard. Stanisława Ryłkę, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich, i wyrażam mu wdzięczność za to, że zechciał być wyrazicielem uczuć wszystkich. Witam sekretarza, bpa Josefa Clemensa, oraz członków i współpracowników dykasterii.

W szczególności witam kobiety, które stanowią znaczącą większość zgromadzonych tu osób i które wniosły wkład w prace kongresu w postaci swojego doświadczenia i znajomości przedmiotu.

Rozważany przez was temat jest bardzo aktualny – od drugiej połowy XX w. aż po dzień dzisiejszy ruch zmierzający do dowartościowania kobiety w różnych dziedzinach życia społecznego wzbudza niezliczone refleksje i debaty, rodzą się też liczne inicjatywy, które Kościół katolicki obserwuje i często poświęca im wiele uwagi. Relacja między mężczyzną i kobietą, uwzględniająca ich specyfikę, wzajemność i komplementarność, bez wątpienia jest centralnym punktem «kwestii antropologicznej», tak istotnej nie tylko dla kultury współczesnej, ale i dla kultury w ogóle. W wielu wystąpieniach i dokumentach papieże nawiązywali do rodzącej się kwestii kobiecej. Ograniczę się tutaj do przypomnienia wystąpień mego umiłowanego poprzednika Jana Pawła II, który w czerwcu 1995 r. napisał List do kobiet, zaś 15 sierpnia 1988 r., a więc dokładnie dwadzieścia lat temu, ogłosił List apostolski Mulieris dignitatem. Tekst ów, mówiący o powołaniu i godności kobiety, bardzo bogaty w treści teologiczne, duchowe i kulturowe, był z kolei inspiracją Listu do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie, opublikowanego przez Kongregację Nauki Wiary.

W Mulieris dignitatem Jan Paweł II zgłębił fundamentalne prawdy antropologiczne o mężczyźnie i kobiecie, kwestię ich równości co do godności oraz jedności dwojga, istotnej i głęboko zakorzenionej różnicy między męskością a kobiecością, a także ich powołania do wzajemności i komplementarności, do współpracy i jedności (por. n. 6). Ta jedność i zarazem dwoistość mężczyzny i kobiety jest oparta na godności każdego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, który «stworzył mężczyznę i niewiastę» (Rdz 1, 27), ale należy tu unikać zarówno schematycznego ujednolicania i spłaszczającej, zubożającej równości, jak i zasadniczego różnicowania, które prowadziłoby nieuchronnie do konfliktu (por. Jan Paweł II, List do kobiet, 8). Z owej jedności dwojga wynika wpisana w ciała i dusze relacja z drugim człowiekiem, miłość do drugiego, międzyosobowa komunia, która wskazuje, «że w stworzenie człowieka zostało wpisane również pewne podobieństwo do Boskiej komunii (communio)» (Mulieris dignitatem, 7). Kiedy więc mężczyzna lub kobieta chcą być niezależni i całkowicie samowystarczalni, grozi im, że skupią się na samorealizacji, która przezwyciężenie wszelkich więzi naturalnych, społecznych lub religijnych uznaje za zdobycz wolności, ale w rzeczywistości skazuje ich na nieznośną samotność. Nie można nie brać tego pod uwagę, gdy pragnie się umożliwiać i popierać prawdziwą promocję kobiety i mężczyzny.

Z pewnością potrzebne są nowe badania antropologiczne, oparte na wielkiej tradycji chrześcijańskiej, postępach naukowych oraz właściwej współczesnej kulturze wrażliwości, które przyczynią się do zgłębienia tożsamości nie tylko kobiety, ale też i mężczyzny, nierzadko również będącej przedmiotem stronniczej i nacechowanej ideologicznie refleksji. W obliczu prądów kulturowych i politycznych, które próbują wyeliminować albo przynajmniej zatrzeć i pomieszać różnice między płciami wpisane w naturę ludzką, traktując je jako wytwór kultury, trzeba przypomnieć o zamyśle Boga, który stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, od początku obdarzając ich jednością i dopełniającym się zróżnicowaniem. Natura ludzka i wymiar kulturowy łączą się w rozległym i złożonym procesie, jakim jest kształtowanie własnej tożsamości, w którym oba wymiary – kobiecość i męskość – odpowiadają sobie i się uzupełniają.

Otwierając w maju ubiegłego roku w Brazylii obrady V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, przypomniałem, że wciąż jeszcze utrzymuje się «męski szowinizm», ignorujący nowość przesłania chrześcijaństwa, które uznaje i głosi równą godność i odpowiedzialność kobiety i mężczyzny. Istnieją miejsca i kultury, gdzie kobieta jest dyskryminowana bądź niedoceniana tylko dlatego, że jest kobietą, gdzie broni się nierówności płci, sięgając nawet po argumenty religijne, i wywiera presję rodzinną, społeczną i kulturową, gdzie stosuje się przemoc w stosunku do kobiety, poniżając ją i wyzyskując w reklamie, przemyśle konsumpcyjnym i rozrywkowym. W obliczu tak poważnych i wciąż istniejących zjawisk tym pilniejsza staje się potrzeba zaangażowania chrześcijan w propagowanie kultury, zapewniającej prawne i faktyczne uznanie należnej kobiecie godności.

Bóg powierza kobiecie i mężczyźnie – odpowiednio do właściwej im natury – specjalne powołanie i misję w Kościele oraz w świecie. Mam tu na myśli rodzinę, która jest wspólnotą miłości otwartej na życie, podstawową komórką społeczeństwa. Dzięki darowi macierzyństwa i ojcostwa kobieta i mężczyzna razem spełniają w niej niezastąpioną rolę wobec życia. Dzieci od chwili poczęcia mają prawo móc liczyć, że ojciec i matka będą się nimi opiekować i dbać o ich rozwój. Ze swej strony państwo poprzez odpowiednią politykę socjalną powinno wspierać to wszystko, co umacnia stabilność i jedność związku małżeńskiego, godność i odpowiedzialność małżonków, prawo i obowiązek wychowywania swoich dzieci, w którym nikt nie może ich zastąpić. Oprócz tego trzeba umożliwić współpracę w budowaniu społeczeństwa także kobiecie, właściwie wykorzystując jej «geniusz kobiecy».

Drodzy bracia i siostry, jeszcze raz dziękuję wam za tę wizytę i życząc pełnego sukcesu w pracach kongresowych, zapewniam, że pamiętam o was w modlitwie. Proszę Maryję o matczyne wstawiennictwo i o pomoc dla kobiet naszych

czasów w realizacji ich powołania i misji we wspólnocie kościelnej i świeckiej. Z tymi życzeniami udzielam wszystkim obecnym oraz drogim wam osobom specjalnego błogosławieństwa apostolskiego.

Benedykt XVI

za: L'Osservatore Romano (4/2008)

9.

List Ojca św. Benedykta XVI do biskupów kubańskich z okazji 10. rocznicy wizyty Jana Pawła II, 20 II 2008 r.

W tym roku przypada 10. rocznica wizyty apostolskiej Jana Pawła II na Kubie, która trwała od 21 do 25 stycznia 1998 r. Z okazji tej rocznicy Benedykt XVI wystosował list do kubańskich biskupów. Został on przekazany przez Sekretarza Stanu kard. Tarcisia Bertone, który w dniach 20-26 lutego uczestniczył w rocznicowych uroczystościach na Kubie, m.in. w Mszy św. przed katedrą w Hawanie, odsłonięciu pomnika Jana Pawła II w Santa Clara oraz w spotkaniu z młodzieżą w narodowym sanktuarium w El Cobre. 26 lutego kard. Bertone został przyjęty przez nowego prezydenta Kuby Raula Castra.

Drodzy Bracia w biskupstwie!

«Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję» (Rz 15, 13). Te słowa Apostoła znów rozbrzmiewają wśród was, gdy ze wzruszeniem obchodzicie rocznicę pamiętnej podróży sługi Bożego Jana Pawła II na ziemię kubańską, który ją odwiedził, by «ożywić waszą nadzieję i pobudzić miłość» (ceremonia powitania, 21 stycznia 1998, n. 3).

Wspominanie po dziesięciu latach tych niezapomnianych dla Kościoła i narodu kubańskiego dni, które przyciągnęły również uwagę całego świata, jest niewątpliwie obowiązkiem podyktowanym wdzięcznością wobec mojego czcigodnego poprzednika, a także wyrazem gorącego pragnienia odnowy autentycznego zapału ewangelizacyjnego, który za jego sprawą głęboko przeniknął do serc wszystkich.

Serdecznie pozdrawiam kard. Jaime Lucasa Ortegę y Alamina, arcybiskupa Hawany, przewodniczącego Konferencji Biskupów Katolickich Kuby abpa Juana Garcię Rodrigueza i wszystkich pozostałych biskupów, wchodzących w jej skład. Duchem jestem pośród was, co potwierdza obecność kard. Tarcisia Bertone, mojego Sekretarza Stanu. Raz jeszcze jako Następca Piotra wyrażam uznanie dla waszej pracy duszpasterskiej i zapewniam wszystkich Kubańczyków, że ich

pragnienia i troski są mi bliskie. Nieustannie proszę Pana, aby was obdarzał mocą i wielkodusznością, która wam pozwoli każdego dnia coraz głębiej przeżywać wiarę i gorliwiej zabiegać o to, by świat był oświecany przez Ewangelię.

Głoszenie Ewangelii Chrystusa wciąż spotyka na Kubie serca gotowe ją przyjąć, co z kolei wymaga nieustannych starań, aby im pomóc rozwijać życie duchowe i dążyć do owej «'wysokiej miary' zwyczajnego życia chrześcijańskiego» (Novo millennio ineunte, 31), właściwej powołaniu do świętości każdego ochrzczonego. Głoszenie prawidłowej nauki, zachęcanie do słuchania i zgłębiania słowa Bożego oraz do uczestnictwa w sakramentach i do modlitwy to pierwszorzędne cele działalności duszpasterskiej, bo najgłębszą istotą misji Kościoła jest niesienie wszystkim zbawienia Chrystusa.

Niekiedy pewne wspólnoty chrześcijańskie odczuwają ciężar trudności, cierpią z powodu niedostatku środków, obojętności czy nawet nieufności, co może prowadzić do zniechęcenia. W takich przypadkach dobrego ucznia podniosą na duchu słowa Nauczyciela: «Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo» (Łk 12, 32). Człowiek wierzący wie, że zawsze może pokładać nadzieję w Jezusie Chrystusie, naszym Panu, który nie zawodzi (por. 1 Tes 1, 3) i napełnia radością jego serce (por. 1 P 1, 6), dając jego życiu wiary sens i owocność.

W istocie, niewielkie światło może rozjaśnić cały dom, a zaczyn, choć jest go mało, zakwasza całe ciasto (por. Mt 13, 33). Jakże często małe gesty przyjaźni i dobrej woli, codzienne, proste oznaki szacunku, poświęcenie uwagi osobie cierpiącej czy bezinteresowne oddanie dla dobra innych pozwalają zobaczyć bezgraniczną miłość Boga do wszystkich i do każdego.

Dlatego nabiera wielkiego znaczenia także misja, którą Kościół na Kubie pełni na rzecz najbardziej potrzebujących – konkretna posługa i dzieła będące wyrazem troski o ludzi w najrozmaitszych sytuacjach, którzy zasługują nie tylko na wsparcie w potrzebach materialnych, lecz także na miłość i zrozumienie. Papież z głębi serca dziękuje za trud i poświęcenie osobom i wspólnotom, które z oddaniem pełnią te zadania, naśladując Chrystusa, który «nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu» (Mk 10, 45).

Drodzy Bracia, do was należy troska o winnicę Pańską na Kubie, gdzie głoszenie Ewangelii rozpoczęło się pięć wieków temu, a jej wartości w znacznym stopniu przyczyniły się do powstania narodu, przede wszystkim za sprawą sługi Bożego Feliksa Vareli i tego apostoła miłości wśród Kubańczyków i między wszystkimi ludźmi, jakim był José Martí. W tych wartościach dostrzegali oni żywotny czynnik zgody i szczęśliwej przyszłości ojczyzny.

To dziedzictwo zakorzeniło się w duszy kubańskiej, która dzisiaj potrzebuje waszej wielkodusznej troski pasterskiej, by je ciągle ożywiać, pokazując, że Ko-

ściół, wpatrzony w Jezusa Chrystusa, stara się czynić dobro i promować godność osoby, a dając przykład zrozumienia, miłosierdzia i pojednania, sprawia, że człowiek i społeczeństwo stają się lepsi.

Wiecie, że możecie liczyć na duchowe wsparcie Papieża oraz na braterską modlitwę i współpracę innych Kościołów partykularnych rozsianych po całym świecie.

Proszę Was o przekazanie moich serdecznych pozdrowień kapłanom, wspólnotom zakonnym i wiernym świeckim, jak również wszystkim Kubańczykom, o opiekę nad którymi proszę Virgen de la Caridad del Cobre – Matkę Bożą Miłosierdzia z El Cobre, tymi samymi słowami, którymi modlił się przed Jej wizerunkiem mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II podczas wizyty, której rocznicę upamiętniamy: «Uczyń z narodu kubańskiego wspólnotę braci i sióstr, aby (...) jego członkowie otworzyli (...) swoje umysły, serca i życie na Chrystusa, jedynego Zbawiciela i Odkupiciela, który żyje i króluje z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków» (homilia w Santiago, 24 stycznia 1998, n. 6).

Ze specjalnym Błogosławieństwem Apostolskim.

Benedykt XVI

10.

Żaden człowiek nie powinien umierać w samotności

Ojciec św. Benedykt XVI do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii «Pro Vita» i zorganizowanego przez nią kongresu, 25 II 2008

Z wielką radością witam was wszystkich, uczestników kongresu poświęconego tematowi: «Towarzyszenie człowiekowi nieuleczalnie choremu i umierającemu – wskazania etyczne i praktyczne», zorganizowanego przez Papieską Akademię «Pro Vita». Kongres odbywa się jednocześnie z XIV Zgromadzeniem Ogólnym Akademii, której członkowie również są obecni na tej audiencji. Dziękuję przede wszystkim prezesowi bpowi Sgreccii za uprzejme słowa powitania; dziękuję również całemu prezydium, Radzie Zarządu Papieskiej Akademii, wszystkim współpracownikom oraz członkom rzeczywistym, honorowym i korespondencyjnym. Z serdecznym i pełnym wdzięczności pozdrowieniem pragnę zwrócić się do prelegentów tego ważnego kongresu, jak również do wszystkich jego uczestników, przybyłych z różnych krajów świata. Moi drodzy, wasze wielkoduszne zaangażowanie i wasze świadectwo naprawdę zasługują na pochwałę.

Już same tytuły referatów kongresowych wskazują na szeroki zakres waszych refleksji i ich przydatność w obecnych czasach, w szczególności w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie. Staracie się dać odpowiedzi na jakże liczne problemy, jakie rodzi każdego dnia nieustający postęp nauk medycznych, wspomaganych w swej praktyce w coraz większym stopniu przez skomplikowane urządzenia techniczne. W związku z tym przed wszystkimi, a w szczególności przed Kościołem, ożywianym przez zmartwychwstałego Pana, pojawia się niecierpiące zwłoki wyzwanie, by na rozległym horyzoncie życia ludzkiego nie zabrakło blasku prawdy objawionej i oparcia w nadziei.

Kiedy gaśnie życie w podeszłym wieku bądź u zarania ziemskiego istnienia, czy też z nieprzewidzianych przyczyn w okresie jego pełnego rozkwitu, nie należy upatrywać w tym jedynie końca życia biologicznego czy zamykającej się biografii, lecz trzeba dostrzec nowe narodziny i odnowione życie, ofiarowane przez Zmartwychwstałego temu, kto nie sprzeciwił się własnowolnie Jego miłości. Wraz ze śmiercią kończy się ziemska egzystencja, lecz śmierć otwiera także przed każdym z nas, poza czasem, życie pełne i ostateczne. Pan życia towarzyszy choremu człowiekowi jako Ten, który żyje i daje życie; Ten, który powiedział: «Ja przyszedłem po to, aby (...) miały życie, i miały je w obfitości» (J 10, 10), «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie» (J 11, 25), a «Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym» (J 6, 54). W owej uroczystej i świętej chwili wszystkie wysiłki, jakie podejmowaliśmy z chrześcijańską nadzieją, by udoskonalić samych siebie i powierzony nam świat, zostają oczyszczone przez łaskę i nabierają sensu i wartości dzięki miłości Boga Stwórcy i Ojca. Kiedy w chwili śmierci związek z Bogiem w pełni się urzeczywistnia w spotkaniu z «Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas 'żyjemy'» (Spe salvi, 27). Dla wspólnoty wierzących to spotkanie człowieka umierającego ze Źródłem Życia i Miłości jest darem, który ma wartość dla wszystkich, wzbogaca komunię wszystkich wiernych. Dlatego wspólnota, nie tylko rodzina, ścisłe grono krewnych, lecz – w granicach możliwości i w takiej formie, jak jest to możliwe – cała wspólnota, która była związana z umierającą osobą, powinna poświęcać temu wydarzeniu uwagę i w nim uczestniczyć. Żaden wierzący nie powinien umierać w samotności i opuszczeniu. Matka Teresa z Kalkuty ze szczególną troskliwością wyszukiwała nędzarzy i opuszczonych, ażeby przynajmniej w chwili śmierci mogli – w ramionach sióstr i braci – zaznać ciepła obecności Ojca.

Lecz nie tylko wspólnotę chrześcijańską – ze względu na jej szczególne więzi nadprzyrodzonej komunii – obowiązuje asystowanie swoim członkom w tajemnicy cierpienia i śmierci oraz narodzin do nowego życia i oddawanie jej czci. W rzeczywistości cała społeczność, za pośrednictwem swoich struktur

medycznych i społecznych, winna okazywać szacunek życiu i godności osoby ciężko chorej i umierającej. Świadome faktu, że «to nie nauka odkupuje człowieka» (Spe salvi, 26), całe społeczeństwo, a w szczególności środowiska związane z nauką medyczną mają obowiązek wyrażać solidarną miłość, chronić i szanować życie ludzkie w każdej chwili jego ziemskiego rozwoju, a zwłaszcza wtedy, kiedy cierpi na skutek choroby bądź jest w fazie terminalnej. Bardziej konkretnie, chodzi o to, by zapewnić każdemu człowiekowi, który tego potrzebuje, konieczną pomoc w postaci terapii oraz odpowiednich zabiegów medycznych, dostosowanych do indywidualnego przypadku i stosowanych zgodnie z zasadą proporcjonalności środków terapeutycznych, pamiętając zawsze o moralnym obowiązku podawania przez lekarza i przyjmowania przez pacjenta tych środków służących podtrzymywaniu życia, które w konkretnej sytuacji wydają się «zwyczajne». Jeżeli chodzi natomiast o terapie wiążące się z dużym ryzykiem bądź takie, które rozwaga nakazywałaby uznać za «nadzwyczajne», ich zastosowanie należy traktować jako moralnie dozwolone, lecz nie obowiązujące. Ponadto, zawsze trzeba zapewniać każdemu konieczne i należyte leczenie, jak również pomoc rodzinom najbardziej doświadczonym przez chorobę jednego z członków, zwłaszcza gdy jest ona ciężka i długotrwała. Również w zakresie norm dotyczących pracy – zazwyczaj z chwilą narodzin dziecka członkom rodziny przysługują specjalne prawa; w analogiczny sposób, a zwłaszcza w pewnych okolicznościach, podobne prawa należałoby przyznać bliskim krewnym, gdy w rodzinie jest chory w fazie terminalnej. Solidarne i humanitarne społeczeństwo nie może nie brać pod uwagę trudnych sytuacji rodzin, które niekiedy przez długi czas w domu muszą zapewniać opiekę osobom ciężko chorym i niesamodzielnym. Większy szacunek dla indywidualnego życia ludzkiego wiąże się nieuchronnie z potrzebą konkretnej solidarności wszystkich i każdego człowieka, stanowiąc jedno z najpilniejszych wyzwań naszych czasów.

Jak przypomniałem w Encyklice Spe salvi, «zasadniczo miarę człowieczeństwa określa się w odniesieniu do cierpienia i do cierpiącego. Ma to zastosowanie zarówno w przypadku jednostki, jak i społeczeństwa. Społeczeństwo, które nie jest w stanie zaakceptować cierpiących ani im pomóc i mocą współczucia współuczestniczyć w cierpieniu, również duchowo, jest społeczeństwem okrutnym i nieludzkim» (n. 38). W złożonym społeczeństwie, na które silny wpływ wywierają mechanizmy związane z wymogami produktywności i ekonomii, osobom słabym i rodzinom najuboższym w okresach ekonomicznych trudności i – albo – choroby, grozi ruina. W dużych miastach jest coraz więcej osób w podeszłym wieku i samotnych, także w czasie ciężkiej choroby i w obliczu śmierci. W takich sytuacjach pojawiają się argumenty przemawiające za eutanazją, zwłaszcza gdy górę bierze utylitarystyczna wizja osoby. W związku

z tym przy tej okazji raz jeszcze powtarzam, że Kościół, zgodnie ze swym wielowiekowym nauczaniem, zdecydowanie i niezmiennie potępia ze względów etycznych wszelkie formy eutanazji bezpośredniej.

Harmonijne współdziałanie społeczeństwa i wspólnoty wierzących winno zmierzać do tego, by wszyscy mogli nie tylko godnie i odpowiedzialnie żyć, lecz także przeżywać chwile próby i śmierci, doświadczając braterstwa i solidarności, również wtedy, gdy jest to śmierć w rodzinie ubogiej lub na łóżku szpitalnym. Kościół za pośrednictwem swoich instytucji już działających oraz poprzez nowe inicjatywy musi dawać świadectwo czynnej miłości, zwłaszcza w krytycznych sytuacjach osób, które nie są samodzielne i nie mogą liczyć na pomoc ze strony rodziny, a także w przypadku ciężko chorych, wymagających leczenia paliatywnego, jak również właściwej opieki religijnej. Z jednej strony duchowa mobilizacja wspólnot parafialnych i diecezjalnych, a z drugiej, tworzenie bądź reorganizowanie struktur podlegających Kościołowi będą mogły ożywić i uwrażliwić całe środowisko społeczne, tak aby każdy człowiek cierpiący, a w szczególności ten, który stoi w obliczu śmierci, otrzymał dowody solidarności i został obdarzony miłością. Społeczeństwo ze swej strony musi zapewnić należyte wsparcie rodzinom, które decydują się zaopiekować w domu, niekiedy przez długi czas, osobami dotkniętymi chorobami degeneratywnymi (nowotworowymi, neurodegeneratywnymi itd.) bądź wymagającymi szczególnie absorbującej opieki. W szczególności potrzebne jest współdziałanie wszystkich żywotnych i odpowiedzialnych sił społecznych z tymi placówkami specjalnej opieki, które potrzebują licznego i wyspecjalizowanego personelu oraz stosują szczególnie kosztowną aparaturę. Przede wszystkim w tych właśnie dziedzinach harmonijne współdziałanie Kościoła oraz instytucji może być szczególnie cenne w zapewnieniu niezbędnej pomocy życiu ludzkiemu w chwili, gdy jest ono bezbronne.

Ufam, że na tym międzynarodowym kongresie, który odbywa się w powiązaniu z jubileuszem objawień w Lourdes, uda się wypracować nowe rozwiązania, mające na celu polepszenie sytuacji tych, którzy zmagają się z chorobą w postaci terminalnej; zachęcam was, abyście nadal pełnili swoją godną pochwały posługę życiu w każdej jego fazie. W tym duchu zapewniam was o moim wsparciu dla waszej pracy poprzez modlitwę i udzielam wam specjalnego błogosławieństwa apostolskiego.

Benedykt XVI

za: L'Osservatore Romano (4/2008)

11.

Pamięć historyczna pomaga budować przyszłość

Ojciec św. Benedykt XVI do Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych, 7 III 2008 r.

Z radością kieruję do was szczególne pozdrowienia i słowa uznania za prace, które prowadzicie w bardzo istotnej dla życia Kościoła dziedzinie. Waszemu przewodniczącemu i każdemu z was gratuluję osiągnięć w tych latach.

Jak dobrze wam wiadomo, Leon XIII, w momencie gdy w historiografii zapanował wrogi Kościołowi duch epoki, powiedział słynne słowa: «Nie boimy się rozpowszechniania dokumentów», i udostępnił badaczom archiwum Stolicy Apostolskiej. Jednocześnie powołał do życia Komisję Kardynałów ds. Rozwoju Badań Historycznych, którą państwo, panie i panowie profesorzy, możecie uważać za antenatkę Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych, którego jesteście członkami. Leon XIII był przekonany, że badanie i opis autentycznej historii Kościoła mogą przynieść jedynie korzyść.

Od tamtych czasów kontekst kulturowy zmienił się głęboko. Nie chodzi już tylko o to, by przeciwstawić się wrogiej chrześcijaństwu i Kościołowi historiografii. Dziś mamy do czynienia z poważnym kryzysem historiografii, bo musi walczyć o przetrwanie w społeczeństwie kształtowanym przez pozytywizm i materializm. Obie te ideologie wzbudziły niepohamowany entuzjazm dla postępu, a ów entuzjazm, podsycany przez spektakularne odkrycia i zdobycze techniczne, mimo katastrofalnych doświadczeń ubiegłego wieku, wywiera wpływ na koncepcję życia rozległych warstw społeczeństwa. Przeszłość jawi się zatem wyłącznie jako ciemne tło, na którym jaśnieją ponętne obietnice teraźniejszości i przyszłości. Do tego dochodzi jeszcze utopia raju na ziemi, mimo że utopia owa w rzeczywistości okazała się zwodnicza.

Typową cechą tej mentalności jest brak zainteresowania historią, co przejawia się w odsunięciu na dalszy plan nauk historycznych. Tam gdzie działają tego typu siły ideologiczne, zaniedbuje się badania historyczne i nauczanie historii na uniwersytetach oraz w szkołach różnego stopnia i na różnym poziomie. A rezultatem jest społeczeństwo, które nie pamięta o własnej przeszłości, a tym samym pozbawia się zdobytych dzięki doświadczeniu kryteriów i nie potrafi już stworzyć podstaw harmonijnego współistnienia i wspólnego zaangażowania w realizację przyszłych celów. Takie społeczeństwo jest szczególnie podatne na ideologiczną manipulację.

Zagrożenie staje się coraz większe, gdy przypisuje się przesadną wartość historii współczesnej, zwłaszcza wtedy, gdy badania w tej dziedzinie są uwarunkowane przez metodologię opartą na pozytywizmie i socjologii. Pomija się także ważne dziedziny rzeczywistości historycznej, a nawet całe epoki. Na przykład w wielu programach szkolnych nauczanie historii rozpoczyna się od wydarzeń Rewolucji Francuskiej. Nieuchronnym rezultatem takiego rozwoju sytuacji jest społeczeństwo nieświadome swojej przeszłości, a tym samym pozbawione pamięci historycznej. Każdy człowiek widzi, jak poważne są tego konsekwencje: utrata pamięci powoduje u jednostki utratę tożsamości i w analogiczny sposób to zjawisko występuje w skali całego społeczeństwa.

Jest jasne, że ta historyczna niepamięć stanowi zagrożenie dla integralności ludzkiej natury we wszystkich jej wymiarach. Kościołowi, któremu Bóg Stwórca powierzył obowiązek obrony człowieka i jego człowieczeństwa, leży na sercu rozwój autentycznej kultury historycznej, rzeczywisty postęp nauk historycznych. Bowiem badania historyczne na wysokim poziomie są w ścisłym sensie w interesie Kościoła. Nawet kiedy nie dotyczy historii ściśle kościelnej, analiza historyczna opisuje przestrzeń życiową, w której Kościół pełnił i pełni przez stulecia swoją misję. Niewątpliwie życie i działalność Kościoła zawsze były uwarunkowane, ułatwiane bądź utrudniane przez różne okoliczności historyczne. Kościół nie jest z tego świata, lecz żyje w nim i dla niego. Natomiast jeśli patrzymy na historię kościelną z punktu widzenia teologicznego, dostrzegamy inny jeszcze ważny aspekt. Jej zasadniczym zadaniem jest bowiem złożona misja, polegająca na badaniu i wyjaśnianiu procesu przyjmowania i przekazywania, paralépsis i paràdosis, poprzez który na przestrzeni wieków nabierała treści racja bytu Kościoła. Niewątpliwie bowiem Kościół w swoich wyborach może czerpać inspirację z wielowiekowego skarbca doświadczeń i pamięci.

Pragnę zatem, czcigodni członkowie Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych, zachęcić was z całego serca, byście z takim samym jak dotąd zaangażowaniem dążyli do tych celów, służąc Stolicy Apostolskiej oraz kontynuując swoją wieloletnią i cenną pracę badawczą i dydaktyczną. Mam nadzieję, że wasza praca, w połączeniu z działalnością innych poważnych i autorytatywnych historyków, pozwoli wam skutecznie realizować ambitne cele, które sobie postawiliście, i przyczyniać się do tego, by historia stawała się nauką coraz bardziej autentyczną. W tym duchu zapewniam o pamięci w modlitwie za was i za wasze delikatne zadanie i udzielam wszystkim specjalnego błogosławieństwa apostolskiego.

Benedykt XVI

za: L'Osservatore Romano (4/2008)

12.

„Chrystus dla was stał się ubogim” (por. 2 Kor 8, 9)

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2008 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Wielki Post każdego roku stwarza nam opatrznościową okazję do refleksji nad sensem i wartością naszego życia chrześcijańskiego i pobudza nas do odkrywania miłosierdzia Bożego, abyśmy sami z kolei stawali się bardziej miłosierni względem braci. W okresie Wielkiego Postu Kościół przypomina pewne szczególne zobowiązania, które w konkretny sposób mają pomagać wiernym w tym procesie wewnętrznej odnowy; są nimi modlitwa, post i jałmużna. W tym roku w tradycyjnym orędziu wielkopostnym pragnę wziąć pod rozwagę praktykę jałmużny, która jest konkretnym sposobem przyjścia z pomocą temu, kto jest w potrzebie, a zarazem praktyką ascetyczną, pozwalającą uwolnić się od przywiązania do dóbr ziemskich. O tym, jak wielka jest siła przyciągania bogactw materialnych i jak wyraźna musi być nasza decyzja nieczynienia z nich bóstwa, mówi w sposób kategoryczny Jezus: „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!” (Łk 16, 13).

Jałmużna pomaga nam przezwyciężyć tę nieustanną pokusę, ucząc nas wychodzenia naprzeciw potrzebom bliźniego i dzielenia się z innymi tym, co dzięki dobroci Bożej posiadamy. Taki jest cel specjalnych zbiórek na rzecz ubogich, organizowanych w okresie Wielkiego Postu w wielu częściach świata. I tak z wewnętrznym oczyszczeniem łączy się konkretny wyraz komunii kościelnej, tak jak było już w pierwotnym Kościele. Mówi o tym św. Paweł w swoich Listach odnośnie do zbiórki na rzecz wspólnoty w Jerozolimie (por. 2 Kor 8-9; Rz 15, 25-27).

2. Ewangelia naucza, że nie jesteśmy właścicielami, lecz zarządcami dóbr, które posiadamy; nie można zatem traktować ich jako wyłącznej własności, lecz trzeba uznać je za środki, którymi posługuje się Pan, wzywając każdego z nas, by stał się pośrednikiem Jego opatrzności względem bliźniego. Jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego, dobra materialne zyskują wartość społeczną zgodnie z zasadą ich powszechnego przeznaczenia (por. n. 2404).

W Ewangelii Jezus jasno napomina tych, którzy posiadają bogactwa ziemskie i je wykorzystują jedynie dla siebie. Wobec wielkiej rzeszy ludzi, którzy cierpią głód, pozbawieni wszystkiego, brzmią niczym mocny wyrzut słowa św. Jana: „Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi

niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość do Boga?" (1 J 3, 17). Tym mocniejsze jest wezwanie do dzielenia się w krajach, gdzie większość ludności stanowią chrześcijanie, albowiem ich odpowiedzialność za tłumy, które cierpią z powodu nędzy i opuszczenia, jest jeszcze większa. Przyjście im z pomocą, bardziej niż aktem miłosierdzia, jest wymogiem sprawiedliwości.

3. Ewangelia uwydatnia charakterystyczną cechę jałmużny chrześcijańskiej: ma być ona dawana w ukryciu. „Niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa – mówi Jezus – aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu" (Mt 6, 3-4). A nieco wcześniej powiedział, że nie należy chlubić się własnymi dobrymi czynami, aby nie ryzykować utraty nagrody w niebie (por. Mt 6, 1-2). Uczeń ma troszczyć się o to, aby wszystko służyło większej chwale Boga. Jezus napomina: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5, 16). Wszystko zatem należy czynić na chwałę Boga, a nie własną. Niech świadomość tego, drodzy bracia i siostry, towarzyszy każdemu gestowi pomocy bliźniemu, nie dopuszczając do tego, aby służył zwracaniu uwagi na samych siebie. Jeżeli wypełniając dobre uczynki nie mamy na względzie chwały Bożej i prawdziwego dobra braci, lecz zabiegamy o korzyści osobiste czy po prostu poklask, nie postępujemy zgodnie z optyką ewangeliczną. We współczesnym społeczeństwie ekspresji wizualnej trzeba zachować dużą czujność, gdyż ta pokusa pojawia się często. Ewangeliczna jałmużna nie jest zwykłą filantropią; jest raczej konkretnym wyrazem miłosiernej miłości, cnoty teologalnej, która wymaga wewnętrznego nawrócenia się na miłość Boga i braci, do naśladowania Jezusa Chrystusa, który umierając na krzyżu, oddał za nas całego siebie. Jak nie dziękować Bogu za tak liczne osoby, które po cichu, z dala od reflektorów medialnego społeczeństwa spełniają w tym duchu wielkoduszne uczynki, wspierając bliźniego w potrzebie? Na niewiele zdaje się dawanie własnych dóbr innym, jeżeli z tego powodu serce napełnia się dumą; dlatego nie szuka u ludzi uznania za swe czyny miłosierdzia ten, kto wie, że Bóg „widzi w ukryciu" i w ukryciu wynagrodzi.

4. Pismo Święte zachęcając nas, abyśmy popatrzyli na jałmużnę w sposób głębszy, sięgając poza wymiar czysto materialny, poucza nas, że więcej radości jest w dawaniu aniżeli w braniu (por. Dz 20, 35). Kiedy naszym postępowaniem powoduje miłość, wyrażamy prawdę naszego istnienia: zostaliśmy bowiem stworzeni nie dla samych siebie, lecz dla Boga i dla braci (por. 2 Kor 5, 15). Ilekroć z miłości do Boga dzielimy się naszymi dobrami z potrzebującym bliźnim, zawsze doświadczamy, że pełnię życia rodzi miłość i że wszystko zwraca się jako błogosławieństwo w postaci pokoju, wewnętrznego zadowolenia i radości. Ojciec niebieski wynagradza nasze jałmużny swoją radością. I jest jeszcze coś

więcej: św. Piotr wśród duchowych owoców jałmużny wymienia przebaczenie grzechów. Pisze: „Miłość zakrywa wiele grzechów" (1 P 4, 8). Jak często przypomina liturgia Wielkiego Postu, Bóg daje nam grzesznikom możliwość uzyskania przebaczenia. Dzielenie się z ubogimi tym, co posiadamy, przygotowuje nas do przyjęcia tego daru. Mam na myśli w tej chwili tych, którym ciąży wyrządzone zło i właśnie z tego powodu czują się dalecy od Boga, pełni lęku i niemal niezdolni do Niego się uciec. Zbliżając nas do innych, jałmużna zbliża nas do Boga i może stać się narzędziem prawdziwego nawrócenia i pojednania z Nim i z braćmi.

5. Jałmużna uczy wielkodusznej miłości. Św. Józef Benedykt Cottolengo napominał niejednokrotnie: „Nie liczcie nigdy monet, które dajecie, bowiem ja zawsze powtarzam: jeśli przy dawaniu jałmużny lewa ręka nie ma wiedzieć o tym, co czyni prawa, także prawa nie powinna wiedzieć tego, co sama czyni" (Detti e pensieri, Edilibri, n. 201). W związku z tym niezwykle wymowny jest ewangeliczny epizod, w którym uboga wdowa wrzuca do skarbca świątyni „wszystko, co miała na swe utrzymanie" (Mk 12, 44). Jej mała i niewiele znacząca moneta staje się wiele mówiącym symbolem: ta wdowa daje Bogu nie z tego, co jej zbywa, nie tyle coś, co posiada, lecz to, czym jest – całą siebie.

Ten poruszający epizod jest włączony w opis dni bezpośrednio poprzedzających mękę i śmierć Jezusa, który – jak pisze św. Paweł – stał się ubogi, aby nas swoim ubóstwem ubogacić (por. 2 Kor 8, 9); dał za nas całego siebie. Wielki Post, również poprzez praktykę jałmużny, nakłania nas do tego, abyśmy z Niego brali przykład. Od Niego możemy się nauczyć, jak czynić z naszego życia całkowity dar. Poprzez naśladowanie Go stajemy się zdolni i skłonni dać nie tyle trochę z tego, co posiadamy, lecz nas samych. Czyż cała Ewangelia nie streszcza się w jedynym przykazaniu miłości? Wielkopostna praktyka jałmużny ma być zatem środkiem służącym pogłębianiu naszego chrześcijańskiego powołania. Gdy chrześcijanin ofiaruje bezinteresownie samego siebie, daje świadectwo, że to nie bogactwo materialne dyktuje prawa istnienia, lecz miłość. A zatem tym, co nadaje wartość jałmużnie, jest miłość, która inspiruje różne formy daru, odpowiednio do możliwości i warunków każdego.

6. Drodzy bracia i siostry, Wielki Post zachęca nas, abyśmy „ćwiczyli ducha", również przez praktykę jałmużny, co pozwoli nam wzrastać w miłości i rozpoznać w ubogich samego Chrystusa. Dzieje Apostolskie opowiadają, że do chromego, który u drzwi świątyni prosił o jałmużnę, apostoł Piotr rzekł: „Nie mam srebra ani złota (...) ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!" (Dz 3, 6). Jałmużna, którą dajemy, to rzecz, będąca znakiem większego daru, jaki możemy ofiarować innym, głosząc Chrystusa i dając

o Nim świadectwo – o Tym, w którego imieniu jest prawdziwe życie. Starajmy się zatem w tym okresie indywidualnie i wspólnotowo bardziej przylgnąć do Chrystusa, abyśmy byli świadkami Jego miłości. Niech Maryja, Matka i wierna Służebnica Pańska, pomaga wierzącym toczyć wielkopostną „duchową walkę" bronią modlitwy, postu i jałmużny, aby mogli obchodzić święta wielkanocne odnowieni w duchu. Życząc tego, z radością udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedykt XVI

13.

Otwórzmy się z ufnością na Chrystusa zmartwychwstałego

Orędzie Wielkanocne Ojca św. Benedykta XVI «Urbi et Orbi», 23 III 2008

«Resurrexi et adhuc tecum sum. Alleluia! – Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą. Alleluja!» Drodzy bracia i siostry, Jezus, który został ukrzyżowany i zmartwychwstał, powtarza nam dzisiaj tę radosną nowinę – nowinę paschalną. Przyjmijmy ją z głębokim zdumieniem i wdzięcznością! I również kiedy pada deszcz, naprawdę Pan zmartwychwstał i obdarza nas swoją radością. Módlmy się, aby radość panowała wśród nas również w takich warunkach.

«Resurrexi et adhuc tecum sum – Zmartwychwstałem i jestem nadal i zawsze z Tobą». Słowa te, zaczerpnięte z dawnej łacińskiej wersji Psalmu 139 (wiersz 18 b), z Wulgaty, rozbrzmiewają w dniu dzisiejszym na początku Mszy św. W nich w Wielkanoc o wschodzie słońca Kościół rozpoznaje głos samego Jezusa, który zmartwychwstając, zwraca się do Ojca, pełen szczęścia i miłości, słowami: «Ojcze mój, oto jestem! Zmartwychwstałem, nadal jestem z Tobą i będę zawsze; Twój Duch nigdy mnie nie opuścił». Możemy zatem w nowy sposób rozumieć również inne frazy Psalmu: «Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. (...) nawet ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje, mrok jest dla Ciebie jak światło» (139 [138], 8. 12). Także dla nas w dzisiejszych czasach te ciemności w dniu zmartwychwstania są jak światło. Prawdziwie podczas uroczystej Wigilii Paschalnej ciemności stają się światłem, noc ustępuje dniowi, który nie zna zachodu. Śmierć i zmartwychwstanie wcielonego Słowa Bożego jest dziełem

niezrównanej miłości, jest zwycięstwem Miłości, która wyzwoliła nas z niewoli grzechu i śmierci. Zmieniła bieg historii, nadając ludzkiemu życiu niezbywalny i odnowiony sens oraz wartość.

«Zmartwychwstałem i jestem nadal i zawsze z Tobą». Te słowa zachęcają nas do kontemplowania zmartwychwstałego Chrystusa, tak aby w naszych sercach rozbrzmiewał Jego głos. Przez swoją odkupieńczą ofiarę Jezus z Nazaretu uczynił nas przybranymi dziećmi Boga, tak że teraz my również możemy włączyć się w tajemniczy dialog pomiędzy Nim i Ojcem. Przypomina się nam to, co pewnego dnia powiedział do swoich słuchaczy: «Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić» (Mt 11, 27). W tej perspektywie rozumiemy, że słowa, jakie dziś zmartwychwstały Jezus kieruje do Ojca – «jestem nadal i zawsze z Tobą», odnoszą się również do nas, «dzieci Boga i współdziedziców Chrystusa, jeżeli naprawdę z Nim cierpimy, by mieć udział w Jego chwale» (por. Rz 8, 17). Poprzez śmierć i zmartwychwstanie Pan mówi także do nas: zmartwychwstałem i zawsze jestem z tobą.

Wchodzimy w ten sposób w głębię misterium paschalnego. Zaskakujące wydarzenie zmartwychwstania Jezusa w istocie jest wydarzeniem miłości: miłości Ojca, który daje Syna dla zbawienia świata; miłości Syna, który zdaje się na wolę Ojca dla nas wszystkich; miłości Ducha, który wskrzesza Jezusa z martwych w Jego przemienionym ciele. I jeszcze: miłości Ojca, który «na nowo przyjmuje Syna w ramiona», otaczając Go swoją chwałą; miłości Syna, który mocą Ducha powraca do Ojca przyobleczony w nasze przemienione człowieczeństwo. Z dzisiejszej uroczystości, w której na nowo przeżywamy absolutne i wyjątkowe wydarzenie zmartwychwstania Jezusa, płynie wezwanie, abyśmy nawrócili się do Miłości; zaproszenie, abyśmy w życiu odrzucili nienawiść i egoizm i posłusznie szli śladami Baranka złożonego w ofierze dla naszego zbawienia; byśmy naśladowali Odkupiciela «cichego i pokornego serca», który jest «ukojeniem dla dusz naszych» (por. Mt 11, 29).

Bracia i siostry, chrześcijanie w każdej części świata, mężczyźni i kobiety, szczerze otwarci na prawdę! Niech nikt nie zamyka serca na wszechmoc tej miłości, która zbawia! Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał dla wszystkich: On jest naszą nadzieją! Dziś, tak jak to uczynił ze swoimi uczniami w Galilei, zanim powrócił do Ojca, zmartwychwstały Jezus posyła także nas na wszystkie strony jako świadków nadziei i nas zapewnia: «Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Wpatrując się oczyma duszy w chwalebne rany Jego przemienionego ciała, możemy zrozumieć sens i wartość cierpienia, możemy zaleczyć wiele ran ludzkości, które nadal krwawią w naszych czasach. W Jego chwalebnych ranach rozpoznajemy niezatarte oznaki nieskończonego miłosierdzia Boga, o którym mówi prorok: On jest tym, który leczy rany

serc złamanych, który broni słabych i zapowiada wolność niewolnikom, który pociesza wszystkich zasmuconych i daje im olejek radości zamiast żałobnej szaty, pieśń chwały zamiast smutku serca (por. Iz 61, 1. 2. 3). Jeżeli zbliżamy się do Niego z pokorną ufnością, w Jego spojrzeniu znajdujemy odpowiedź na najgłębsze pragnienie naszego serca: poznać Boga i nawiązać z Nim głęboką relację, która napełni Jego miłością nasze życie i nasze wzajemne relacje i relacje społeczne. Dlatego ludzkość potrzebuje Chrystusa: w Nim, naszej nadziei, «jesteśmy zbawieni» (por. Rz 8, 24).

Jakże często relacje między osobami, między grupami, między ludami naznaczone są nie miłością, ale egoizmem, niesprawiedliwością, nienawiścią, przemocą! Są to rany ludzkości w każdym zakątku świata, otwarte i bolesne, choć często zapoznane, a czasami celowo ukrywane; rany, które rozdzierają dusze i ciała niezliczonych naszych braci i sióstr. Te rany oczekują na opatrzenie i uleczenie przez chwalebne rany zmartwychwstałego Pana (por. 1 P 2, 24-25) i przez solidarność tych, którzy idąc Jego śladami, w Jego imię pełnią dzieła miłości, angażują się czynnie na rzecz sprawiedliwości i pozostawiają wokół siebie światło nadziei w miejscach, gdzie trwają krwawe konflikty i wszędzie tam, gdzie godność osoby ludzkiej jest wciąż obrażana i deptana. Trzeba sobie życzyć, aby właśnie tam mnożyły się świadectwa łagodności i przebaczenia.

Drodzy bracia i siostry, pozwólmy, by nas oświeciło jaśniejące światło Chrystusa; otwórzmy się ze szczerą ufnością na Chrystusa zmartwychwstałego, aby odnawiająca moc tajemnicy paschalnej objawiła się w każdym z nas, w naszych rodzinach, w naszych miastach i w naszych narodach. Niech się objawi we wszystkich zakątkach świata. Jakże nie pomyśleć w tym momencie w szczególności o niektórych regionach Afryki, jak Darfur i Somalia, o umęczonym Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza o Ziemi Świętej, o Iraku, o Libanie, i w końcu o Tybecie. Zachęcam do poszukiwania rozwiązań, które będą gwarancją dobra i pokoju dla tych regionów. O pełnię paschalnych darów prośmy przez wstawiennictwo Maryi, która – po tym jak dzieliła cierpienia męki i ukrzyżowania swego niewinnego Syna – doświadczyła również niewypowiedzianej radości Jego zmartwychwstania. Ta, która ma udział w chwale Chrystusa, niech nas strzeże i prowadzi drogą braterskiej solidarności i pokoju. Oto moje wielkanocne życzenia, które kieruję do was tu obecnych i do mężczyzn i kobiet w każdym narodzie, na wszystkich kontynentach, którzy łączą się z nami za pośrednictwem radia i telewizji. Wesołych świąt wielkanocnych!

Na zakończenie Papież złożył życzenia wielkanocne w 63 językach; po polsku powiedział: Chrystus zmartwychwstał!

Benedykt XVI

za: L'Osservatore Romano (5/2008)

II. Akta Episkopatu Polski

14.

Nieustannie módlcie się o jedność

List Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski na stulecie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, 18-25 I 2008 r.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry,

W dniach od 18 do 25 stycznia chrześcijanie na całym świecie wspólnie obchodzą Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Wyboru tej daty dokonał przed stu laty anglikański duchowny Paul Wattson (w rzymskokatolickim kalendarzu dzień 18. stycznia był wówczas świętem Katedry Piotra Apostoła, a 25 stycznia – jak to jest do dzisiaj – Świętem Nawrócenia Apostoła Pawła). Dobrze się złożyło, że jubileuszowym obchodom tego Tygodnia przyświeca wezwanie „Nieustannie się módlcie!", zaczerpnięte z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan (1 Tes 5, 17). Zostało ono umieszczone przez Apostoła wśród cennych wskazań życiowych: „Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych, pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was" (1 Tes 5, 14-18). II Sobór Watykański uczy, że osiągnięcie jedności chrześcijan przerasta ludzkie siły i zdolności. Dlatego dziełu ekumenicznemu bardzo potrzebna jest modlitwa.

Brak jedności chrześcijan jawnie sprzeciwia się woli Chrystusa, jest zgorszeniem dla świata i szkodzi głoszeniu Ewangelii (por. Unitatis redintegratio, 1 [DE]). Dobrze pojmowany ekumenizm jest „drogą Kościoła" i imperatywem chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością (por. Ut unum sint, 8 [UUS]). O odnowienie pełnej i doskonałej jedności chrześcijan ma się troszczyć cały Kościół, zarówno wierni, jak i ich pasterze, każdy wedle własnych sił (por. DE, 5).

Działania ekumeniczne są obecnie realizowane na trzech płaszczyznach: duchowej, doktrynalnej i praktycznej. Ekumenizm duchowy – jak uczy ostatni Sobór – to modlitwa, zwłaszcza wspólna, to nawrócenie serca i świętość życia

chrześcijan. Im bardziej chrześcijanie są bliżej Chrystusa, tym są bliżej siebie. Ten rodzaj ekumenizmu jest duszą całego ruchu ekumenicznego. Ekumenizm doktrynalny natomiast polega na dialogu między teologami, którzy rozważają słowo Boże i bogactwo swoich tradycji wyznaniowych, by w ten sposób jak najpełniej odczytać zamysł Boży. Ekumenizm praktyczny przejawia się we współdziałaniu chrześcijan w dziedzinie społecznej, zwłaszcza w celu ulżenia nędzy duchowej i materialnej, lepszego wychowania młodego pokolenia, wsparcia rodziny, utrwalenia pokoju, rozwoju kultury, różnych dziedzin wiedzy i sztuki.

Do kultywowania ekumenizmu praktycznego zachęcał Polaków Benedykt XVI podczas swojego pobytu w naszej ojczyźnie w 2006 r. Mówił wówczas: „Dostrzegamy, że na polu ekumenicznym dokonał się znaczący postęp, a jednak ciągle oczekujemy czegoś więcej. Pozwólcie, że bardziej szczegółowo zwrócę (…) uwagę na dwie kwestie. Pierwsza dotyczy spraw związanych z posługą charytatywną Kościołów. Tak wielu naszych braci oczekuje od nas daru miłości, zaufania, świadectwa, konkretnej pomocy duchowej i materialnej. (…) Druga kwestia (…) dotyczy życia małżeńskiego i rodzinnego. (…) W dzisiejszym świecie (…) coraz częściej na założenie rodziny decydują się młodzi ludzie wywodzący się z różnych tradycji, religii, różnych wyznań chrześcijańskich. (…) Może (…) taka decyzja zapoczątkuje w praktyce swego rodzaju laboratorium jedności. Potrzebne są jednak do tego wzajemna życzliwość, zrozumienie i dojrzałość w wierze obu stron, jak i wspólnot, z których się wywodzą" (Benedykt XVI, Jedności nie zdołamy „zaprowadzić" jedynie własnymi siłami. Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w Kościele Świętej Trójcy w Warszawie, 25 maja 2006 r.).

Polska może poszczycić się wieloma dokonaniami na poszczególnych płaszczyznach ruchu ekumenicznego – nie tylko w przeszłości pokojowym współistnieniem wielu wyznań na terenach wielokulturowej Rzeczpospolitej, ale także w czasach najnowszych. Należy wspomnieć, że Polska Rada Ekumeniczna powstała (1946) jeszcze przed Światową Radą Kościołów (1948). Także Deklaracja Kościołów chrześcijańskich w Polsce o wspólnym uznaniu sakramentu chrztu, podpisana 23 stycznia 2000 r., jest czymś wyjątkowym co najmniej w skali europejskiej. Do kalendarza kościelnego życia w Polsce na stałe wszedł styczniowy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Także w innych miesiącach urządzane są stałe cykle nabożeństw, Dróg Krzyżowych, pielgrzymek. Na uznanie zasługuje ekumeniczna działalność twórców kultury. Od 2000 r. charakter ekumeniczny ma Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom prowadzone przez trzy organizacje charytatywne: rzymskokatolicką Caritas, ewangelicką Diakonię i prawosławny Eleos. Istnieje również współpraca między uczelniami oraz wydawnictwami. Co roku organizowane są Ekumeniczne Dni Biblijne.

Ekumeniczny przekład Nowego Testamentu i Psalmów na język polski ma szczególną wagę dla chrześcijańskiej jedności, zarówno na płaszczyźnie duchowej, jak i intelektualnej. Nadal prowadzonych jest wiele dialogów dwustronnych i wielostronnych, a zwłaszcza prace nad nieodzowną ekumeniczną instrukcją pastoralną na temat małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej.

Niemal 40 lat temu w kościołach całego kraju odczytano pierwszy w historii List Episkopatu Polski na temat ekumenizmu pt. O dążeniu do jedności chrześcijan (23 X 1968). Księża biskupi pisali w nim m. in.: „Wprawdzie w porównaniu z katolikami liczba chrześcijan prawosławnych, ewangelików i innych Wspólnot chrześcijańskich jest w Ojczyźnie naszej procentowo niewielka, ale Bóg nie mierzy serc ludzkich liczbami, lecz miarą wiary, nadziei i miłości".

Powodzenie w dążeniu do pełnej i widzialnej jedności zależy od otwarcia się na prawdę i od dialogu, który służy wspólnemu szukaniu prawdy z poszanowaniem własnej tożsamości. Dlatego działaniem na wskroś ekumenicznym jest stawanie się uczniem Chrystusa, karmienie się słowem Bożym i poznawanie nauki własnego Kościoła, rzetelna katecheza, czytelne świadectwo chrześcijańskiego życia, głębokie uczestnictwo w liturgii oraz wytrwała modlitwa. Chociaż na obecnym etapie wysiłków ekumenicznych nie ma wspólnej Eucharystii, to jednak wspólna modlitwa jest możliwa. „Gdy chrześcijanie modlą się razem, wówczas cel, jakim jest zjednoczenie, wydaje się bliższy. Długa historia chrześcijan znaczona wielorakim rozbiciem, wydaje się jakby układać na nowo, dążąc do Źródła swej jedności, którym jest Jezus Chrystus" (UUS, 22). To On, Pan Kościoła i dziejów, przez swego Ducha modli się pierwszy „w nas", „z nami" i „za nas" (tamże): „Aby wszyscy byli jedno" (J 17, 21). O tę jedność, Bracia i Siostry, wspólnie z Chrystusem „nieustannie się módlmy" (por. 1Tes 5, 17).

Biskup Tadeusz Pikus
Przewodniczący Rady ds. Ekumenizmu
Konferencji Episkopatu Polski

Jasna Góra, 22 listopada 2007 r.

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
L.dz. 1588/2007
Z a r z ą d z e n i e
Powyższy List Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski należy odczytać podczas wszystkich Mszy świętych w kościołach i kaplicach Archidiecezji Wrocławskiej w niedzielę 20 stycznia 2008 r.
Wrocław, 18.12.2007 r.

bp Edward Janiak
Wikariusz generalny

15.

Osoby konsekrowane w służbie człowiekowi w potrzebie

List pasterski na Dzień Życia Konsekrowanego, 27 I 2008 r.

Obchodząc w całym Kościele 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego, już po raz dwunasty Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, pragniemy w Polsce przygotować się do tego świętowania i – w świetle słowa Bożego dzisiejszej niedzieli rozważyć niektóre formy służby miłości (servitium caritatis), jaką pełnią osoby konsekrowane wobec człowieka znajdującego się w potrzebie. Służba ta bowiem jest nie tylko „obfitowaniem w dobre uczynki" – o co zresztą prosiliśmy w dzisiejszej kolekcie – ale też uczestnictwem w misji całego Kościoła, a ta jest przecież kontynuacją misji samego Jezusa Chrystusa.

1. „Złamałeś jego ciężkie jarzmo": nieść wyzwolenie

Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu opisując tragiczną sytuację społeczeństwa Galilei (czyli „Krainy Zabulona i Neftalego"), które po najeździe Asyrii w 732 roku przed Chrystusem, zostało w dużej części deportowane do niewoli i skazane na niebyt historyczny, mówi o ciemnościach i mrokach, o upokorzeniu przez Pana; ale też w tych konkretnych wydarzeniach dziejowych dostrzega promyk nadziei, widzi „światłość wielką" tudzież „pomnożoną radość" i „zwiększone wesele". U podstaw tej proroczej wizji legła Boża obietnica przyjścia Mesjasza, który niesie wyzwolenie: „łamie ciężkie jarzmo i pręt ciemiężcy".

„Nieść wyzwolenie" – oto zadanie, które wiele zakonów ma zapisane w swoich ustawach (Konstytucjach). Przecież i dziś niesprawiedliwości, ucisku i niewoli nie brakuje na świecie w żadnym jego zakątku. Są niewole indywidualne (takie jak narkomania, alkoholizm, nikotynizm i inne zgubne nałogi i uzależnienia oraz przewlekłe nieuleczalne choroby) i są też niewole strukturalne (takie jak choćby handel ludźmi, prostytucja, ekonomia bez solidarności, zjawiska migracyjne). Osoby konsekrowane stały zawsze w pierwszym szeregu tych, którzy nieśli „światłość wielką" dla „mieszkańców kraju mroków"; tych, którzy nieśli wolność dla zniewolonych i uciśnionych. Przywołajmy parę przykładów: trynitarze na przestrzeni wieków „wykupili" wolność dla dziesiątek tysięcy niewolników, współcześnie pracują wśród więźniów i uzależnionych; kamilianie poświęcają się narkomanom i bezdomnym; siostry Maryi Niepokalanej, paster-

ki i pasterzanki ratują kobiety oddające się prostytucji: prowadzą dla tych kobiet specjalne domy i wdrażają niecodzienny program wychodzenia z tej niewoli; bonifratrzy mają własne apteki i szpitale.

Bogu niech będą dzięki za osoby konsekrowane, za ich wrażliwość i przejęcie się do głębi potrzebami świata cierpiącego i ubogiego, za ich siłę wyobraźni i kreatywności w pomaganiu potrzebującym i zniewolonym, za ich ofiarną i gorliwą służbę przede wszystkim najuboższym i najbardziej potrzebującym.

2. „Byście byli jednego ducha i jednej myśli": budować pokój i wspólnotę

Drugie czytanie przynosi nam reakcję św. Pawła na spory, swary, waśnie i kłótnie chrześcijan w Koryncie. Apostoł upomina ich i zaklina, aby przestali siać ziarna niezdrowej rywalizacji i gorszącej niezgody. Taka postawa bowiem niszczy jedność i wprowadza godne ubolewania rozłamy. A w Kościele nie powinien panować ani duch wymuszonego kolektywizmu ani egoistycznego indywidualizmu; każda zaś wspólnota zakonna żyje duchowością komunii, a nie kultem jednostki (nawet jeżeli ona byłaby najbardziej charyzmatyczna i utalentowana). „Od osób konsekrowanych oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością, jako świadkowie i twórcy owej, która zgodnie z zamysłem Bożym stanowi zwieńczenie historii człowieka" (Vita consecrata, 46).

„Tworzenie komunii", budowanie wspólnoty wiary, które ułatwiają wzajemną akceptację, sprzyjają praktykowaniu życia chrześcijańskiego, krzewią przyjaźń i popierają współpracę – to posługa wielu osób konsekrowanych zaangażowanych w apostolatach wychowawczych i parafialnych. Szczególnie owocne są tutaj relacje z tymi świeckimi, którzy współuczestniczą w tym samym charyzmacie i misji, co osoby konsekrowane. W ten sposób zaczyn Bożej łaski wchodzi niejako w wielką dzieżę życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego na świecie i jest stawiany opór dążeniom rozłamowym i separatystycznym, jakich i dziś nie brakuje w sercu człowieka i w relacjach społecznych.

Nie tyle chodzi tu o budowanie alternatywy dla bezosobowej globalizacji, ile o odpowiedź i pomoc tym, którzy tęsknią za autentyczną wspólnotą i jednością w duchu miłości i solidarności. To są emigranci i uciekinierzy, turyści i pielgrzymi, bezrobotni i bezdomni, odrzuceni na margines i zapomniani, dzieci i młodzież, niepełnosprawni i w podeszłym wieku. Przywołajmy parę przykładów: pijarzy, salezjanie, bracia szkolni, michaelici, salwatorianie czy siostry prezentki, urszulanki szare, niepokalanki, nazaretanki i zmartwychwstanki specjalizują się w wychowaniu i duszpasterstwie młodzieży. Z prowa-

dzenia sanktuariów i ośrodków rekolekcyjnych znani są m.in. franciszkanie, kapucyni, franciszkanie konwentualni, karmelici bosi i jezuici. Działalność charytatywna jest domeną m.in. albertynów, którzy pomagają ubogim w schroniskach i przytuliskach oraz wydają posiłki w kuchniach dla ubogich. Wśród polskich emigrantów pracują m.in. chrystusowcy, zmartwychwstańcy i misjonarki Chrystusa Króla.

Trzeba przy tym pamiętać, że osoby konsekrowane niosąc pomoc potrzebującym, w rzeczywistości troszczą się „o wizerunek Boga zniekształcony w obliczach braci i sióstr, w ich twarzach oszpeconych przez głód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniżana, w twarzach przelęknionych zaślepioną przemocą, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet znieważanych i poniżanych, w zmęczonych twarzach migrantów, którzy nie spotkali się z godziwym przyjęciem, w twarzach starców, którym brak najbardziej podstawowych warunków godnego życia" (Vita consecrata, 75).

Bogu niech będą dzięki za osoby konsekrowane, za ich życie ofiarnej, czynnej i bezinteresownej miłości, która tworzy pokój i komunię, za nową wyobraźnię miłosierdzia w pomaganiu opuszczonym i zagubionym, za ich konkretną i wielkoduszną służbę przede wszystkim dzieciom i młodzieży.

3. „Głosząc Ewangelię o królestwie": ewangelizować

Ewangelia dzisiejszej niedzieli ukazuje nam, jak Chrystus opuszcza Nazaret, osiedla się w „Kafarnaum nad jeziorem" i rozpoczyna „nauczać". Zaraz też, „gdy przechodził obok Jeziora Galilejskiego", powołał pierwszych uczniów, braci Szymona i Andrzeja, a potem innych dwóch braci, Jakuba i Jana; wszyscy oddawali się rybołówstwu. Pan Jezus – jakby na osłodę odejścia od aktualnego zawodu – obiecuje im zaraz na początku, iż uczyni ich „rybakami ludzi". Ci wezwani „natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim". Na razie muszą się uczyć w szkole Mistrza: potem dopiero – uformowani i przygotowani – zostaną wysłani w świat, aby „głosić Ewangelię o królestwie".

„Ewangelizowanie" to są najpiękniejsze i najbardziej śmiałe strony historii wielu zakonów. Zresztą osoby konsekrowane, ze swej natury, nie mogą pozostać zamknięte w sobie, bo są wezwane do ogołocenia i poświęcenia się, jak Jezus, na służbę potrzebujących. A przecież jeszcze tak wielu ludzi nie poznało objawienia się Bożej miłości w Chrystusie, jest jeszcze na naszej planecie wiele białych plam, które nie zostały uświęcone Ewangelią. Któż mógłby pozostać obojętny wobec tego faktu? Dlatego z radością i entuzjazmem tysiące osób konsekrowanych udaje się w obce strony, aby przepowiadać Chrystusa różnym (czasem bardzo egzotycznym) ludom i narodom. Prym wśród 3,5 tysią-

ca polskich zakonnikach pracujących na misjach i za granicą wiodą werbiści, chrystusowcy, franciszkanie konwentualni, franciszkanie, salezjanie, oblaci i salwatorianie. Polskich zakonnic pracujących na misjach i zagranicą jest ok. 2,5 tysiąca: najwięcej pochodzi ze zgromadzenia służebniczek starowiejskich, franciszkanek misjonarek, nazaretanek, elżbietanek, sercanek, urszulanek szarych, klawerianek, derbistek i misjonarek Chrystusa Króla.

Szczególną formą głoszenia Słowa Bożego jest ewangelizacja przez środki masowego przekazu. W tej działalności specjalizują się takie zgromadzenia, jak pallotyni, pauliści, jezuici, dominikanie, redemptoryści, franciszkanie konwentualni, loretanki, a także paulistki i salwatorianie, którzy do ewangelizacji wykorzystują najnowocześniejsze środki społecznego przekazu, m.in. przez płyty CD i sieć Internetu. Do najbardziej znanych należy Radio Maryja i telewizja TRWAM redemptorystów czy Telewizja Puls franciszkanów konwentualnych, z czasopism np. dominikański miesięcznik „W drodze" czy jezuicki „Przegląd Powszechny".

Bogu niech będą dzięki za osoby konsekrowane, które „pracują we wszystkich częściach świata dla umocnienia i rozszerzenia Królestwa Chrystusa, głosząc Ewangelię wszędzie, nawet w najdalszych regionach" (Vita consecrata, 78); za ich wkład w ewangelizację narodów i świadectwo o wartościach ewangelicznych, za ich bezinteresowną i żarliwą służbę ewangelizacyjną.

Zawierzając wszystkie osoby konsekrowane Matce Bożej, która jest inspirującym wzorem całkowitego oddania się Chrystusowi, prośmy niech otoczy opieką działalność charytatywną, duszpasterską i misyjną osób konsekrowanych. Wyrażając wdzięczność za ich modlitwę i pracę w winnicy Pańskiej, prośmy Boga, aby wszystkich chronił i darzył pomyślnością i powiększał liczbę tych, którzy radosnym sercem podejmą drogę życia konsekrowanego.

+ Kazimierz Gurda
biskup pomocniczy kielecki,
Przewodniczący Komisji KEP
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
L.dz. 22/2008
Z A R Z Ą D Z E N I E
Przekazujemy powyższy tekst do duszpasterskiego wykorzystania w III Niedzielę Zwykłą – 27 stycznia 2008 r.
Wrocław, 14.01.2008 r.

bp Andrzej Siemieniewski
Wikariusz generalny

16.

Katastrofa samolotu wojskowego poruszyła głęboko wszystkich Polaków

List kondolencyjny Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, 26 I 2008 r.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Tadeusz PŁOSKI
Biskup Polowy Wojska Polskiego
ul. Długa 13/15
00-238 WARSZAWA

Ekscelencjo, Najczcigodniejszy Księże Biskupie,

katastrofa samolotu wojskowego w Mirosławcu, w której zginęło 20 lotników – oficerów Wojska Polskiego poruszyła głęboko wszystkich Polaków. Tragedia ta w szczególny i bezpośredni sposób dotknęła rodziny Ofiar.

W imieniu biskupów polskich składamy na ręce Waszej Ekscelencji, jako Biskupa Polowego, wyrazy chrześcijańskiej solidarności w cierpieniu z Rodzinami Ofiar i zapewniamy o modlitwie za tych, którzy zginęli.

Modląc się w intencji Ofiar prosimy dla nich o radość i szczęście obcowania z Bogiem, Panem i Stwórcą życia. Ich Najbliższych polecamy Bożej Opatrzności, wypraszając łaskę przyjęcia w duchu wiary najtrudniejszego doświadczenia, jakim jest nagła śmierć osób najbardziej kochanych.

Wszystkich, których dotknęła katastrofa samolotu, polecamy Ojcu bogatemu w miłosierdziu i oddajemy macierzyńskiej opiece Matki Bożej

+ Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
+ Stanisław Gądecki
Zastępca Przewodniczącego
Konferencji Episkopatu Polski
+ Stanisław Budzik
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 25 stycznia 2008 r.

17.

Apostołowie nadziei

Homilia kard. Stanisława Dziwisza w Dniu Życia Konsekrowanego, Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie, 2 II 2008 r.

Drodzy zakonnicy i zakonnice,
Drodzy członkowie instytutów świeckich,
Bracia i Siostry w Chrystusie,

1. Symeon to człowiek obietnicy. Posłuszny Duchowi Świętemu czekał na spotkanie z obiecanym Mesjaszem. W taki sposób Bóg przygotowywał swój naród do spotkania ze Zbawicielem. Czynił to przez wybranych przez siebie. Tak wtajemniczył Symeona, tak wtajemniczył prorokinię Annę, córkę Fanuela, tak przygotował sprawiedliwego Zachariasza i jego żonę Elżbietę. Nieliczni też byli Pasterze w Betlejem i nieliczni mędrcy ze Wschodu... nieliczni. Taka bowiem jest taktyka Boga. On rozpala ogień miłości na ziemi od niewielkiego ogniska, w którym układa kilkanaście serc będących do dyspozycji Ducha Bożego. Serc posłusznych Bogu.

2. Tak było i tak jest. Zgromadziliśmy się w tej świątyni, aby dziękować Bogu za to, że nas wybrał, że nas potrzebuje do przekazywania ognia miłości światu. Uczynił nasze serca narzędziem Ducha Bożego, i dlatego świadomi swego wybrania, łaski darmo danej, świadomi tego, że na progu dwudziestego pierwszego wieku jesteśmy potrzebni Bogu, dobrowolnie oddaliśmy swe serca w Jego ręce. To było i jest zawarte w ślubie posłuszeństwa Bogu. Chcemy pełnić Jego, i tylko Jego wolę.

3. Aby serca nasze były do Jego dyspozycji, postawiliśmy miłość Boga na pierwszym miejscu, do tego stopnia, że złożyliśmy w ofierze ważne formy ludzkiej miłości, jaką jest miłość macierzyńska do własnego dziecka i miłość, która jest prawem małżeństwa. To był nasz dobrowolny akt, byśmy mogli być do dyspozycji Boga, byśmy nie musieli w sytuacjach trudnych toczyć walki z tym, czy dochować wierności dziecku czy Bogu, mężowi czy Bogu. Takie są konsekwencje oddania się do dyspozycji Boga.

Ślub ubóstwa był znakiem naszej wolności, owej gotowości do pełnienia woli Boga niezależnie od tego, czym – z punktu widzenia doczesnych dóbr – będziemy dysponowali. Jesteśmy wolni od nich, nie musimy więc toczyć walki

z tym, co ratować, gdy trzeba iść pełnić wolę Ojca. My nie musimy nic ratować z dóbr doczesnych, bo jesteśmy od nich wolni.

4. To wszystko sprawia, że stajemy się apostołami nadziei pokładanej w Bogu. Nie jest to nadzieja, jaką żyje świat. Świat pokłada nadzieję w realizacji własnych planów, w pełnieniu własnej woli. Jego nadzieja szuka szczęścia w sukcesach, w samorealizacji zaplanowanej na własną miarę. Natomiast nasza samorealizacja jest zaplanowana na miarę Boga, On bowiem jest Tym, kto ją zaprogramował wpisując ją w dzieło zbawienia naszego i świata. Mamy być apostołami ewangelicznej nadziei, złożonej zawsze w Bogu.

Ludzka nadzieja w życiu kobiety często wiąże się ze spotkaniem wspaniałego mężczyzny i ze szczęściem poczęcia, zrodzenia oraz wychowania własnych dzieci. To jest piękna nadzieja, którą Bóg błogosławi i zamienia ją w stopień wiodący do nieba dla tych, którym daje powołanie do małżeństwa.

Nas jednak wybrał, byśmy ukazywali jaśniej ową nadzieję nieba. Byśmy byli znakiem w tym świecie, który stracił z oczu nadzieję życia wiecznego. Wskutek tego zlekceważył również wartość pięknego i Bożego małżeństwa, przez odrzucenie wierności małżeńskiej i ograniczanie na własną rękę planów Boga co do potomstwa. Jest to pełnienie własnej woli, a nie woli Boga.

My mamy być znakiem panowania nad ciałem, znakiem dobrowolnej rezygnacji z macierzyństwa i z szukania oparcia w małżeństwie. Mamy być czytelnym znakiem i pomocą dla tych, którzy się pogubili... Jakże wielu ludzi żyje dziś samotnie. Jak wiele kobiet nie powołanych ani do zakonu, ani do życia konsekrowanego przeżywa swoje dramaty nieudanego życia. Uważają je za takie, dlatego że nie mają męża ani dziecka, za którym tęsknią ich serca.

To w Was ci ludzie mają mieć oparcie, mają dostrzec źródło siły ducha i woli, która jest w stanie podporządkować ciało pełnieniu woli Ojca na innej drodze, aniżeli droga małżeńska. Dla tych ludzi stanowicie szczególnie cenny znak nadziei, wygrania życia przez pełnienie woli Boga, realizowanie Jego planów, a nie własnych..

5. Nasz świat gubi się w konsumpcji, w pogoni za pieniędzmi, za tym, czym czarują pokusy tego świata. Wyznawcy filozofii konsumpcji złożyli nadzieję w tym, co można umieścić w banku, na koncie... Złożyli nadzieję w biznesie lub w szukaniu przyjemności w kupowaniu, nabywaniu, posiadaniu. Wydaje się im, że szczęście zależy od tego, ile się posiada, od tego, ile człowiek ma.

To zniewolenie niszczy wielu współczesnych ludzi i – powiedzmy to jasno – również wielu chrześcijan. Nie mają siły, aby oprzeć się tej zniewalającej mocy pożądliwości oczu, pożądliwości posiadania.

Bóg potrzebuje naszego świadectwa. Mamy być apostołami nadziei złożonej nie w tym, co posiadamy, ale w tym, kim jesteśmy. Nadziei złożonej w bogactwie serca. A to bogactwo zależy od stopnia miłości Boga, a nie od posiadanych pieniędzy. Jak bardzo potrzebne jest we współczesnym świecie czytelne świadectwo tej ewangelicznej nadziei. Jak bardzo świat chce nas pochłonąć, by przez to udowodnić, że my także ulegamy jego pokusom. Jak bardzo chce! A Bóg liczy na nas. Liczy, że potrafimy dać świadectwo nadziei złożonej w Nim.

Mamy encyklikę Ojca Świętego Benedykta XVI, poświeconą ewangelicznej nadziei. Jest ona jakby programem najbliższego roku. Trzeba ją dobrze odczytać, trzeba zrealizować zawarte w niej wezwanie, abyśmy byli apostołami ewangelicznej nadziei. To jest wołanie chwili.

Proszę, aby ta encyklika była przedmiotem indywidualnych rozważań każdego chrześcijanina. Znajdą w niej wskazówki małżonkowie, znajdą wskazania osoby konsekrowane, znajdą wytyczone pewne i bezpieczne ścieżki wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, a zwłaszcza ci, którzy się pogubili w labiryncie współczesnego świata.

My obecni przy tym ołtarzu mamy być apostołami owej nadziei. Dlatego ta gromnica w naszych rękach, czyli zapalona świeca, dziś posiada szczególny blask, a jest to blask nadziei, którą wypełniony jest Chrystusowy Kościół.

Błogosławię wszystkim, którzy z tą świecą apostolstwa nadziei pragną przeżyć najbliższe miesiące. Niech Pan będzie z wami.

***

Dziś pierwsza sobota miesiąca, która przywołuje sobotę odejścia Sługi Bożego Jana Pawła II do domu Ojca. Prosimy więc o jego rychłe wyniesienie do chwały ołtarzy. Wsłuchujmy się także w jego słowo, które w testamencie pozostawił osobom konsekrowanym w dniu ich święta: 2 lutego 2004 r.; w testamencie, gdyż w następnym roku nie mógł już obchodzić go razem z nimi. Zakończył swoją homilię gorącą prośbą skierowana do was i do Maryi. Oto jego słowa: „Maryja jest (...) pierwszym i najwyższym wzorem dla każdej osoby konsekrowanej. Pozwólcie Jej, by was prowadziła, drodzy bracia i siostry. Uciekajcie się do Jej pomocy z pokorna ufnością, zwłaszcza w chwilach próby.

Ty zaś, Maryjo, czuwaj nad tymi Twoimi dziećmi, prowadź ich do Chrystusa, „chwały Izraela, światła narodów".

Stanisław Kard. Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski

18.

Komunikat ze spotkania Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 13 II 2008 r.

Zakończyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski, któremu współprzewodniczyli wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji Grzegorz Schetyna i biskup warszawsko-praski, arcybiskup Sławoj Leszek Głódź.

Strona rządowa i kościelna z zadowoleniem przyjęły wznowienie prac Komisji Wspólnej w pierwszych miesiącach prac Rządu przykładając dużą wagę do jej działań dla kształtowania właściwych relacji Państwa i Kościoła, potrzeby dialogu, harmonii społecznej i kultury politycznej w społeczeństwie.

Obydwie strony dokonały przeglądu spraw będących przedmiotem wspólnego zainteresowania uznając, że wymagają one dalszych prac z udziałem ekspertów.

Dotyczy to między innymi spraw obecności nauki religii w systemie edukacji, w tym wliczania oceny z tego przedmiotu do średniej oraz możliwości zdawania go na egzaminie maturalnym, a także zagadnień bioetycznych, w szczególności ratyfikowania przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji Bioetycznej Rady Europy. Obie strony zapoznały się też z problemami duszpasterstwa Polaków zagranicą.

Przedstawiciele Episkopatu zaapelowali o nadanie priorytetowego charakteru prowadzonej przez państwo polityce rodzinnej. Związane jest to z koniecznością przeciwdziałania pogarszającej się od wielu lat sytuacji demograficznej oraz istniejącemu problemowi ubóstwa, w szczególności wśród rodzin wielodzietnych. Strony zgodziły się, że szczególnej troski Rządu i Kościoła wymagają problemy polskich rodzin. Strona kościelna z zainteresowaniem przyjęła zapowiedź strony rządowej podjęcia prac nad przygotowaniem konkretnych rozwiązań w obszarze polityki społecznej, finansów i edukacji.

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Wicepremier Grzegorz Schetyna poinformował także przedstawicieli Episkopatu o pracach Rządu mających na celu poprawę warunków życia Polaków i wzmocnienie pozycji Polski w Europie i świecie, wskazując, że Rząd podjął się rozwiązania trudnych problemów społecznych.

Strony ustaliły, że posiedzenia Komisji Wspólnej odbywać się będą dwa razy w roku.

W posiedzeniu komisji uczestniczyli:

– ze strony rządowej: Grzegorz Schetyna – współprzewodniczący Komisji, wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji, Tomasz Arabski – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Aleksander Grad – minister skarbu państwa, Bogdan Zdrojewski – minister kultury i dziedzictwa narodowego, Katarzyna Hall – minister edukacji narodowej, Tomasz Siemoniak – sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji;

– ze strony kościelnej: abp Sławoj Leszek Głódź – współprzewodniczący Komisji, biskup warszawsko-praski, abp Tadeusz Gocłowski – metropolita gdański, abp Józef Życiński – metropolita lubelski, Andrzej Suski – biskup toruński, Andrzej Dzięga – biskup sandomierski, bp Stanisław Budzik – sekretarz generalny KEP.

Agnieszka Liszka
rzecznik prasowy Rządu RP
Ks. Józef Kloch
rzecznik Konferencji Episkopatu Polski

19.

Komunikat z 343. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 5 i 6 marca 2008 r. odbyło się w Warszawie 343. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji abp Józef Michalik, a w ich części brał udział Nuncjusz Apostolski abp Józef Kowalczyk. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele episkopatów 11 krajów: Anglii i Walii, Białorusi, Chorwacji, Francji, Kazachstanu, Niemiec, Serbii, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Włoch. Wieczorem pierwszego dnia zebrania odbył się w Teatrze Wielkim w Operze Narodowej w Warszawie koncert jubileuszowy dedykowany Księdzu Prymasowi Józefowi Glempowi z okazji 25. rocznicy Jego kardynalatu. Uroczystość odbyła się z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej, członków Episkopatu Polski, biskupów gości oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli Warszawy i archidiecezji warszawskiej.

1. Uczestniczący w zebraniu kard. Cormac-Murphy O'Connor, przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Anglii i Walii zaproponował powołanie dwustronnego zespołu, którego celem byłoby wypracowanie struktur odpowiadających aktualnym nabrzmiałym wyzwaniom duszpasterskim. Podobne proble-

my, choć w różnej skali, występują również w innych krajach świata. Konferencja Episkopatu Polski wybrała nowego delegata ds. duszpasterstwa emigracji polskiej biskupa radomskiego Zygmunta Zimowskiego i powierzyła Mu troskę o nawiązanie kontaktów z konferencjami episkopatów innych krajów oraz wypracowywanie nowych form w duszpasterstwie Polaków przebywających za granicą. Równocześnie biskupi wyrazili wdzięczność bp. Ryszardowi Karpińskiemu za jego dotychczasową ofiarną pracę na rzecz duszpasterstwa Polonii.

2. Konferencja Episkopatu Polski solidaryzuje się z inicjatywami Stolicy Apostolskiej, służącymi ochronie ludzkiego życia od chwili poczęcia.

3. Biskupi przyjęli sprawozdanie współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu, abp. Sławoja Leszka Głódzia i wyrazili nadzieję, że ustalone zasady współdziałania Kościoła i Państwa będą respektowane, a podejmowane problemy znajdą właściwe rozwiązanie. Dotyczy to przede wszystkim długofalowej i skutecznej polityki prorodzinnej państwa, uporządkowania problemów prawnych bioetycznych, ale także rozwiązań dotyczących nauki religii w szkole w kwestiach matury i wliczania oceny z nauki religii do średniej ocen.

4. Z innych ważnych zagadnień społecznych biskupi wskazali na alarmującą sytuację demograficzną skutkującą luką pokoleniową i niebezpieczeństwem załamania się systemu emerytalnego. Wśród niepokojących zjawisk wymienili obserwowany spadek zaufania społecznego spowodowany w znacznej mierze odejściem w polityce od zasad etycznych, wśród których pierwsze miejsce powinno zajmować zatroskanie o budowę dobra wspólnego. Właśnie w imię dobra wspólnego i przyszłości Polski należy podjąć reformy w tak ważnych dziedzinach życia społecznego i narodowego jak: służba zdrowia, system emerytalny, edukacja i wymiar sprawiedliwości oraz wyjąć je spod bieżących jałowych sporów partyjnych, tym bardziej, że sprawy te przekraczają granice jednej kadencji parlamentarnej.

5. Biskupi podkreślili znaczenie mediów publicznych dla kultury i zachowania tożsamości Polaków. Stanowią one wysokiej rangi dobro narodowe. Dlatego powinny być zachowane i chronione.

6. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła dokument programowy poświęcony duszpasterstwu młodzieży. Dla realizacji wskazań zawartych w dokumencie o młodzieży została utworzona Rada ds. Duszpasterstwa Młodzieży, której skład biskupi zatwierdzili.

7. Biskupi przyjęli tekst listu do kapłanów na Wielki Czwartek 2008 roku, nawiązując w ten sposób do wielkoczwartkowych listów Jana Pawła II do kapłanów. Przypomnieli jednocześnie, że w tym roku 16 października będzie obchodzona 30. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

8. Biskupi wysłuchali informacji o Centrum Bożej Opatrzności, w obrębie którego wznoszona jest Świątynia i prosząc o ofiarność wyrazili zgodę na tacę w kościołach wszystkich diecezji w Polsce w I niedzielę czerwca 2008 roku. Będzie to kolejny konkretny wkład wiernych w budowanie wotum Narodu.

Swoje obrady biskupi zakończyli życzeniem głębokiego i owocnego przeżycia tajemnicy paschalnej i udzielili Narodowi błogosławieństwa pasterskiego

Warszawa, 6 III 2008 r.

Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
Zgromadzeni na 343. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

20.

Ks. dr Adam Bałabuch
– biskupem pomocniczym Diecezji świdnickiej

Świdnica, 19 III 2008 r.

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE
N.13.906/08
K O M U N I K A T

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował księdza dr. Adama BAŁABUCHA, dotychczasowego rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, biskupem pomocniczym Diecezji świdnickiej, przydzielając mu stolicę tytularną Aurusuliana.

Warszawa, 19 marca 2008 r.

+ Józef Kowalczyk
Nuncjusz Apostolski w Polsce

21.

Umowa – Przymierze z Najwyższym Kapłanem

List do kapłanów na Wielki Czwartek, 20 III 2008 r.

1. W Wielki Czwartek, podtrzymując tradycję Jana Pawła II, kierujemy do was list, w którym pragniemy zaprosić do dziękczynienia za nasze kapłańskie powołanie. Zdajemy sobie sprawę, że jest ono darem dla całego Kościoła. Jest skarbem, choć nosimy go w glinianych naczyniach naszych słabości. Dlatego z pokorą pragniemy pochylić się nad niektórymi ważnymi i aktualnymi dla nas sprawami.

Dobiegają końca dni Wielkiego Postu. Każdy z nas – sam lub z wiernymi – stawiał w nich kroki na krzyżowej drodze Jezusa. Czyniliśmy to idąc z Nim i za Nim, pomni na słowa, jakie wypowiedział wcześniej do swoich uczniów: Szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! (Mt 7,13-14).

Ile razy stajemy na tej drodze, tyle razy dostrzegamy, jak dosłownie należy rozumieć słowa Jezusa. Droga prowadząca na Kalwarię, a także brama, przez którą nasz Zbawiciel – przez trzy godziny swej agonii – zbliżał się do nowego życia, jest wyjątkowo wąska i trudna. Trudna z racji ciężaru krzyża. Wytyczyli ją na ziemi wrogowie Jezusa. Ojciec niebieski się na nią zgodził. Syn dobrowolnie ją przeszedł, krok po kroku, czekając na swoją godzinę spotkania z Ojcem. Czekając na to, aby mógł przekazać Ojcu, że dzieło, jakie Mu zlecił, zostało wykonane, aby rzec: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego (Łk 23,46).

W Wielki Czwartek powinniśmy w Wieczerniku spotkać się z naszym Mistrzem i odważnie spojrzeć na ostatni odcinek Jego kapłańskiej drogi na ziemi, wiodącej na Kalwarię. To była Jego droga. To jest również nasza droga. Innej nie ma. Kusząca, szeroka droga prowadzi na zatracenie. Jezus wiedział, że niewielu zdecyduje się, aby iść za Nim do końca.

2. Drodzy Bracia, piszemy ten list pełni troski o los naszego kapłańskiego powołania. Wsłuchujemy się w głosy zarówno kapłanów młodych, jak i dojrzałych oraz tych, którzy uświadamiają sobie, że czas ich pasterzowania się kończy.

Pragniemy zwrócić uwagę na pewien proces, jaki dokonuje się w mentalności współczesnych nam ludzi. Chodzi o to, że Kościół odrywany jest od Chry-

stusa. Jezus zostaje niejako sam. Kościół traktowany jest jako pewna samodzielna instytucja, by nie powiedzieć dobrze zorganizowana firma. Po takim zabiegu u wielu świeckich katolików, ale również u niektórych kapłanów pojawiło się myślenie o zatrudnieniu w Kościele jako o umowie z Kościołem, którą można zawrzeć, podpisać, i którą można również zmienić, a nawet zerwać.

Być może, że do takiego myślenia przyczyniło się podejście do katechezy w szkole. W niej wszystko jest oparte o umowę o pracę. Dziś niektórzy kapłani próbują ustawić na tej płaszczyźnie nie tylko katechezę szkolną, ale i całe swoje kapłaństwo. Pojawiają się nawet głosy, aby również pracę w parafii oprzeć na umowie, by każde zaangażowanie w parafii było w tej umowie określone. Niepokoi taki sposób myślenia o służbie kapłańskiej, która ze swej istoty powinna być bezinteresowna.

Nawet nie zauważyliśmy, że kapłaństwo zaczyna być traktowane zawodowo, jako rodzaj pracy, którą można przeliczyć według norm tego świata. Takie są następstwa oderwania Kościoła od Chrystusa. Powiedzmy jasno: nie ma Chrystusa bez Kościoła. I nie ma Kościoła bez Chrystusa. Fundamentem Kościoła – wspólnoty uczniów Jezusa Chrystusa – jest On sam: ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan. Osobista, głęboka więź z Chrystusem, przyjęcie Jego stylu służby człowiekowi powinno stanowić najważniejszy rys tożsamości każdego chrześcijanina, a tym bardziej każdego kapłana. Wyrazistość tego rysu musi być pierwszym punktem odniesienia formacji w naszych seminariach duchownych. Musi także stanowić podstawowe kryterium w dopuszczaniu kandydatów do święceń kapłańskich.

3. Na początku kapłańskiej drogi stoi Chrystus i mówi: Pójdź za Mną. Nie możemy powiedzieć, że nie wiemy, dokąd idziemy, bo przecież wiemy, dokąd doszedł nasz Mistrz. Znamy drogę. Wiemy, że jest to droga wąska i trudna. Decyzja realizacji powołania kapłańskiego dojrzewała w naszych sercach przez wiele lat. Po długim okresie przygotowania powiedzieliśmy Chrystusowi: Tak!

Drodzy Bracia, chcemy przypomnieć sobie i wam, że nawet jeśli potraktujemy nasze powołanie jako umowę, to ta umowa została zawarta między każdym z nas a Chrystusem. On jednak nie podpisuje umowy o pracę z najemnikami. On podpisuje umowę z pasterzami. Jest to umowa o życie. Jest to umowa z Dobrym Pasterzem, który życie daje za owce swoje. Ta umowa nie zostawia możliwości ani odwołania, ani rezygnacji z jej wykonania. Ona jest tak zawarta, że wykonuje się ją dając życie. Do końca. Tak, jak nasz Mistrz.

Bardzo was prosimy, abyście na adoracji zatrzymali się nad tymi słowami, abyście w spotkaniu z Jezusem sprawdzili, czy przypadkiem i w waszym myśleniu nie pojawiły się groźne wirusy zmierzające do oddzielenia Chrystusa od

Kościoła. Prosimy was również, abyście dostrzegli wszystkie wynikające z tego Konsekwencje.

4. Jesteśmy świadkami nagłaśnianych odejść księży, zajmujących nawet wysokie stanowiska w Kościele. Fakty te otwierają nam oczy na mechanizmy procesu odchodzenia od kapłaństwa. Pomijamy motywy osobiste, bo nie mamy wglądu w głębiny ludzkiego serca. Uderza nas jednak, że odejściom towarzyszy często lista pretensji do Kościoła rozumianego jako instytucja. Takiego, jak go postrzega świat. Kościoła, w którym nie ma Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Wydaje się, że odchodzący kapłani nie zawarli z Nim umowy o życie.

Kościół jest instytucją bosko-ludzką. Od początku były w nim osoby – nawet na wysokich stanowiskach – które nie dorastały do ideału, jaki ukazuje Chrystus. Z Kościoła nie da się całkowicie usunąć zgorszenia. Ono, pomimo że jest dziełem zła, jest w jakiś tajemniczy sposób wykorzystywane przez Opatrzność jako sprawdzian wiary w Chrystusa. Zmusza nas ono do odnajdywania w Kościele Jezusa, który powiedział: A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi (Mt 11, 6).

Pilnie potrzebna jest dobra katecheza o Kościele, a raczej o obecności Chrystusa w Kościele. Potrzebna jest dla nas. Potrzebna jest dla wiernych. Szczególnie zaś potrzebne jest myślenie na wzór Ewangelii. Trzeba podjąć kapłańskie rozmowy na ten temat. Trzeba głośno pytać: gdzie jest Chrystus, Najwyższy Kapłan, w naszym życiu i w naszym duszpasterstwie.

Ojciec Święty Jan Paweł II wielokrotnie ostrzegał przed zagrożeniami, które płyną „z cywilizacji, z ideologii głoszącej życie ludzkie bez Boga, propagującej taki sposób bycia człowieka na tej ziemi, człowieka i społeczeństwa, jak gdyby Bóg nie istniał" (Przemówienie pożegnalne na Jasnej Górze, 13 czerwca 1987). Czy to jego ostrzeżenie zostało przez nas usłyszane? Czy dostrzegamy, jak jego diagnoza odnosi się coraz częściej do wielu katolików w Polsce? A przecież jest to kwestia najważniejsza, dotykająca podstaw naszego życia i ostatecznego przeznaczenia.

5. Jest jeszcze jedna sprawa, którą w Wieczerniku pragniemy przypomnieć. To nasza kapłańska wspólnota. Zwykły zakład pracy zabiega przede wszystkim o sprawnych pracowników. A jeśli ktoś obniża jakość jego pracy, winien go opuścić. To myślenie dochodzi do głosu także u wielu spośród nas. Sprawność funkcjonowania organizacji Kościoła zdaje się być ważniejsza niż miłość wzajemna, którą nasz Mistrz zamienił w prawo kapłańskiego życia i uczynił z niej wykładnik przynależności do Niego. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 35).

Jezus nie miał na uwadze sprawności organizacyjnej Kościoła, który założył. Przede wszystkim chodziło Mu o wzajemną miłość. To ona jest znakiem naszej przynależności do Niego. I znów dotykamy tego samego problemu. Jeśli umowa naszego kapłańskiego powołania została zawarta z Nim, to z jej wykonania należy się rozliczyć przed Nim. A pierwszym punktem tego rozliczenia będzie stopień naszej wzajemnej kapłańskiej miłości. Jej autentyczność ma być dla wiernych i świata znakiem obecności Chrystusa w Kościele i w naszym życiu.

Obserwując wzrastające napięcie, niejednokrotnie podsycane przez media, powinniśmy zatroszczyć się o realizację przykazania wzajemnej miłości. Niech ta miłość będzie jak skała, o którą rozbiją się wysiłki tych, którzy chcą sprowadzić Kościół jedynie do wymiarów ludzkiej instytucji. Niech moc ducha wzajemnej miłości ujawnia się szczególnie wówczas, gdy uderzenie jest wymierzone w poszczególnych kapłanów. W Wielki Czwartek wspominamy uderzenie w Pasterza. Jego celem było rozproszenie owiec.

6. Bracia w kapłaństwie, poruszyliśmy tylko pobieżnie ważne sprawy dla nas i dla Kościoła w Polsce. Trzeba się nad nimi zastanowić.

Najważniejsze jednak jest to, abyśmy dziękowali za nasze powołanie i za to, że Jezus nas potrzebuje, że chce, byśmy wzięli odpowiedzialność za duchowe dobro pokolenia, w którym żyjemy. Wierni nas potrzebują. Czekają na słowo Boże, które głosimy. Czekają na sakramenty, których jesteśmy szafarzami. Czekają na świadectwo naszego osobistego życia, naszej wiary. Być może, że często u podstaw krytyki, z jaką się spotykamy, leży ludzka tęsknota za świętymi kapłanami. Oby ta tęsknota nigdy nie zamarła!

Niech Matka Bolesna, Matka Najwyższego Kapłana i nasza Matka otoczy nas swoją opieką. Niech w Jej macierzyńskich dłoniach leczą się rany zadane społeczności kapłańskiej. Niech Ona czuwa nad nami.

Dziękujemy wam, drodzy kapłani, za trud duszpasterski Wielkiego Postu. Dziękujemy za każde słowo głoszone w codziennej posłudze, a także w czasie rekolekcji i w kazaniach pasyjnych. Dziękujemy za każdą godzinę spędzoną w konfesjonale i za rozgrzeszenie udzielone nawracającym się chrześcijanom. Dziękujemy za każdą lekcję katechezy. Dziękujemy za wasze codzienne poświęcenie. Będzie ono zapisane na wieki w księdze żywota.

Na trud kapłańskiej posługi z serca wam błogosławimy.

Stanisław Kard. Dziwisz
Przewodniczący Komisji Duchowieństwa KEP
Arcybiskup Józef Michalik
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

III. Akta Metropolity Wrocławskiego

22.

List Ojca św. Benedykta XVI

Do Umiłowanego Brata
Księdza Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego
Metropolity Wrocławskiego

Dziękuję bardzo za list, którym zostałem powiadomiony o kierunkach realizacji programu duszpasterskiego, który będzie wdrażany w Archidiecezji Wrocławskiej, w latach 2008 – 2010. Z zadowoleniem przyjąłem informację, że program ten obejmie dwie ważne i tak bardzo aktualne dziedziny ewangelizacyjne życia Kościoła: nauczanie zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego i przepowiadanie „Ewangelii rodziny”, któremu będzie towarzyszyć peregrynacja relikwii świętej Giovanny Beretty Molla.

Życzę serdecznie, by zgłębianie Katechizmu Kościoła Katolickiego, który jest wykładnią wiary i nauki katolickiej pomogło wiernym zrozumieć jeszcze lepiej prawdy płynące z Pisma Świętego, żywej Tradycji Kościoła, nauczania Urzędu Nauczycielskiego, a także duchowego dziedzictwa Ojców i Doktorów Kościoła. Z tych źródeł czerpano bowiem szczególnie obficie przygotowując aktualnie obowiązujący Katechizm.

Niech zaplanowana w najbliższe lata praca duszpasterska, oparta na treści Katechizmu pomoże wiernym Kościoła Wrocławskiego zbliżyć się jeszcze bardziej do Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w sakramentach świętych, przewodząc wszystkim w wierze, pozostając Nauczycielem modlitwy i wzorem życia.

Dobrze, że w programie duszpasterskim tak wiele miejsca będzie poświęcone sprawom rodziny, małżeństwa i przygotowania młodzieży do życia małżeńskiego. Rodzina, wspólnota miłości, która z natury jest powołana do przekazywania i ochrony ludzkiego życia jest szczególnym darem Boga. Życie współczesnych rodzin i małżeństw jest jednak tak bardzo narażone na różnorakie niebezpieczeństwa. Dlatego każdą rodzinę, będącą skarbem Kościoła trzeba wspierać, czyniąc wszystko, by jej trwałym fundamentem były ewangeliczne wartości i płynąca z nich troska o ochronę życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Niech wsparciem i umocnieniem dla wszystkich rodzin będzie święta Giovanna Beretta Molla, której relikwie podczas przygotowywanej peregrynacji nawiedzą parafie i ośrodki duszpasterskie Archidiecezji. Niech ta, która dała światu przykład troski o rodzące się życie uprasza potrzebne łaski dla wszystkich matek, rodzin i przygotowujących się do życia małżeńskiego.

Księże Arcybiskupie, w mojej modlitwie proszę Najświętszą Dziewicę, Matkę Kościoła, by swoim przemożnym wstawiennictwem wspierała wysiłek ewangelizacyjny Kościoła Wrocławskiego. Wszystkim, którzy go podejmą z otwartym sercem, szczególnie uczestnikom wspomnianej peregrynacji świętych relikwii z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Z Watykanu, dnia 2 lutego 2008 r.

Benedictus PP XVI

23.

Słowo pasterskie na Światowy Dzień Chorego, 11 II 2008 r.

„Módlmy się, bracia najmilsi, do Boga Ojca wszechmogącego, aby oczyścił świat z wszelkich błędów, odwrócił od nas choroby, głód oddalił [...] raczył dać bezpieczeństwo i szczęśliwy powrót podróżującym, zdrowie chorym a umierających obdarzył zbawieniem" (Liturgia Wielki Piątku, Modlitwa Wiernych).

Drodzy Bracia i Siostry!

1. W Środę Popielcową rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu, czyli czas pokuty, nawrócenia, uczynków pokutnych i intensywnej modlitwy. Dziś mamy I Niedzielę Wielkiego Postu. Czytania mszalne ukazują nieposłuszeństwo pierwszych rodziców w raju, dziedziczenie tego grzechu przez kolejne pokolenia potomków Adama oraz post i kuszenie Pana Jezusa, jako lekcję poglądową jak wyznawcy Chrystusa mają walczyć z pokusami do grzechu. Przezwyciężanie grzechu przez człowieka dokonuje się na drodze pokuty, przez wykonywanie różnych aktów o charakterze pokutnym, czyli ekspiacyjnym za własne grzechy. Istotę pokuty stanowi przemiana wewnętrzna, odnowa ducha przez zerwanie z grzechami i nawrócenie się do Boga. Chodzi o radykalną, dogłębną odnowę człowieka, o jego odrodzenie, o naprostowanie jego przekonań, pragnień, zamierzeń i działań. Dokonuje się to przy pomocy łaski Bożej, tak hojnie rozdzielanej przez Ducha Świętego w Kościele Chrystusowym. Nastawienie pokutne dotyczy wszystkich chrześcijan. Co więcej, ma ono leżeć u samych podstaw formacji duchowej chrześcijan. Kościół, idąc za wezwaniem Chrystusa: „nawracajcie się" (Mt 4,17), nie przestaje z całym naciskiem podkreślać, że człowiek jest grzeszny, powinien ciągle nawracać się, trzeba go zatem wychowywać do pokuty. Wewnętrzna w swej istocie, duchowa postawa pokutna znajduje wyraz w zewnętrznych praktykach pokutnych. Mogą one być bardzo różne, a ich charakter i wartość pokutna zmienia się wraz ze zmianą warunków życia i poglądów na nie. Znane są dwa przykazania kościelne określające wiernym pewne wymagania pokutne. W jednym z nich zabrania Kościół swym członkom urządzać w „czasie zakazanym" (Wielki Post) hucznych wesel i zabaw, jak też w nich uczestniczyć. Drugie zaś dotyczy zachowania postu i wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych. Starodawna tradycja kościelna umieszcza na liście praktyk pokutnych trzy rodzaje uczynków: modlitwę, post i jałmużnę. Duchem pokuty można także objąć choroby, ból i cierpienie, stany niedostatku, nędzy i głodu, które trapią ludzi współczesnych. Można uczynić z nich dzieło pokuty.

2. Zdrowie jest jednym z najważniejszych przedmiotów naszej troski, tak ważnym, że prośba o zdrowie dla chorych znalazła dwukrotnie miejsce w uroczystej Modlitwie Wiernych Wielkiego Piątku. Wśród trudnych doświadczeń chrześcijańskiego życia pojawia się także choroba i cierpienie. Choroba jest często dla nas zaskoczeniem, przychodzi nie w porę, koncentruje na sobie naszą uwagę, burzy nasze plany, niekiedy nawet na długie miesiące czy lata. Zdarza się, że choroba podporządkowuje sobie resztę naszego życia. A gdy odbiera nam ona większość naszych sił, podporządkowany jej zostaje rytm życia naszych rodzin, które razem z nami niosą krzyż cierpienia i bolesnego ograniczenia. Właśnie to uzależnienie od drugich w cierpieniu jest dla wielu z nas najtrudniejsze do zaakceptowania i nawet, gdy bliscy poświęcają nam swój czas z miłością i uśmiechem, chcielibyśmy jak najszybciej wrócić do niezależności. Choroba i cierpienie jest tajemnicą, do której zrozumienia możemy się przybliżać, ale ostatecznie pozostanie dla naszego umysłu i serca ciągłą prowokacją. Bóg wobec tej tajemnicy nie pozostawia nas samych. Cierpiącemu człowiekowi Bóg towarzyszy nie jako zewnętrzny obserwator czy świadek jego zmagań i bezradności, ale jako Bóg współcierpiący, a nawet cierpiący wewnątrz każdego ludzkiego bólu. Odpowiedzią na ten ból człowieka jest Krzyż Jezusa, Syna Bożego. Dzięki Wcieleniu, Drodze Krzyżowej i Golgocie nasze cierpienie zostało odkupione. Jak trudnym doświadczeniem jest choroba i jak bardzo chorzy potrzebują braterskiego towarzyszenia i znaków nadziei, nie rozumie tylko ten, kto nigdy w życiu nie znalazł się w sytuacji cierpienia i uzależnienia od cudzego miłosierdzia. Dlatego Kościół zawsze uważał za swój obowiązek głoszenie chorym i cierpiącym nadziei chrześcijańskiej, zawsze obecnej, choć często ukrytej i trudnej do przyjęcia.

Drodzy Chorzy!

3. W tym duchu Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego. Obchodzimy go każdego roku 11 lutego (czyli jutro), we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, przypominając sobie prawdę o tym, że Maryi przysługuje tytuł „Uzdrowienia Chorych" (por. Jan Paweł II, List z 13 maja 1992 r., do Kard. Fiorenzo Angelini'ego ustanawiający »Międzynarodowy Dzień Chorego«, 4). Matczyna troska Maryi ujawnia się często w cudownych darach otrzymanych za Jej przyczyną: zarówno uzdrowienia słabości cielesnych, jak i uzdrowienia wewnętrznego. Bardzo znanym miejscem macierzyńskiej obecności Maryi wśród swoich dzieci jest sanktuarium w Lourdes, w którym kolejne pokolenia chrześcijan, nie tylko z Europy, z wiarą i nadzieją zanoszą swe modlitwy o uzdrowienie dla siebie i dla swoich bliskich, oraz proszą o siłę do chrześcijańskiego przeżywania bólu i choroby. Nasza Matka, Maryja, jest także obecna i współcierpiąca przy łóżku każdego chorego, zwłaszcza tych,

którzy czują się szczególnie osamotnieni i pozbawieni wsparcia najbliższych. Dzień Chorego pomaga nam zauważyć na nowo w naszym otoczeniu zarówno osoby, które cierpią, czy przeżywają jakieś bolesne ludzkie ograniczenia, jak i tych, którzy poświęcają swoje siły i kompetencje zawodowe służbie chorym i niepełnosprawnym: lekarzy, pielęgniarki, jak i całe grono osób anonimowych, które poruszone ewangelicznym duchem miłości bliźniego troszczą się i pielęgnują chorych.

4. Ewangelia jest Dobrą Nowiną o zbawieniu, a jego zapowiedzią na kartach Nowego Testamentu są cuda zdziałane przez Pana Jezusa, wśród nich zdrowie duszy i ciała przywracane chorym i grzesznikom. Pan Jezus nie przechodził obojętnie wobec ludzkich potrzeb, także zdrowotnych. Uzdrowienia wskazał nawet jako znak nadejścia czasów mesjańskich i bliskości Królestwa Bożego. Do uczniów Jana Chrzciciela powiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię" (Mt 11, 4-5). Jak Dobry Pasterz, Jezus Chrystus troszczy się o każdą swoją owcę, a „chorą i słabą" umacnia. Ta opieka Chrystusa nad potrzebującymi znalazła swoje przedłużenie w działaniu Kościoła. List św. Jakuba pokazuje, że od samego początku chrześcijanie korzystali z pomocy wspólnoty w chwili choroby: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone" (Jk 5, 14-15).

5. Także dzisiaj słowa zapisane przez św. Jakuba są niezwykle aktualne, bo odnoszą się do sakramentu namaszczenia chorych, przez który chrześcijanin otrzymuje wsparcie łaski Ducha Świętego. Przez ten szczególny sakrament chory zostaje włączony w tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela. Dzięki wierze otrzymuje przebaczenie grzechów, pociechę w smutku, podniesienie na duchu, a nierzadko również doświadcza uzdrowienia tak cielesnego, jak i duchowego. Sakrament namaszczenia chorych jest udzielany tym wierzącym, którzy przeżywają poważną chorobę; dotyczy to także niedomagań związanych z wiekiem. Przy okazji Dnia Chorego, czy przy okazji innych ważnych wydarzeń w życiu Kościoła, jak choćby rekolekcje wielkopostne, istnieje w niektórych wspólnotach parafialnych godny podkreślenia zwyczaj odprawiania Mszy św. związanej z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. Obok udzielania namaszczenia chorych w domu, jest to jedna ze zwyczajnych form udzielania tego sakramentu potrzebującym. Zgodnie z tradycją Kościoła samo namaszczenie chorych powinno być poprzedzone, jeśli to tylko możliwe, spowiedzią sakramentalną, a w konsekwencji prowadzić powinno do przyjęcia

Chrystusa w Komunii Świętej. Jednym z warunków poproszenia o ten sakrament jest aktualnie przeżywana poważniejsza choroba. Chociaż do określenia sytuacji chorego wystarczy roztropna ocena kapłana lub osób towarzyszących choremu (por. Sakramenty chorych. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne 8). Zachęcam gorąco wiernych, aby zapraszali kapłanów z posługą sakramentalną do osób chorych, które są członkami waszych rodzin lub osobami bliskimi. Trzeba pomóc pokonywać u chorych jakiś irracjonalny strach przed przyjęciem tego sakramentu. Należy jednak unikać takiej praktyki udzielania sakramentu namaszczenia chorych, gdy udziela się go wszystkim wiernym biorącym udział w obrzędzie, również takim, którzy nie cierpią na poważniejsze dolegliwości, a są obecni, bo opiekują się chorymi lub są ich krewnymi. Zachęcanie wiernych do przyjmowania tego sakramentu czy przełamywanie barier psychologicznych istniejących w sercu niektórych wierzących przed przyjęciem namaszczenia chorych, nie może być powodem, dla którego udziela się go osobom zdrowym. Służyć temu powinna raczej konsekwentna katecheza sakramentalna prowadzona w środowisku parafialnym. Kapłanom zaś chciałbym przypomnieć czcigodny zwyczaj noszenia z sobą oleju chorych, by namaszczać nim tych, którzy ulegają wypadkom drogowym lub innym nieszczęściom.

6. Chcę w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim, którzy na terenie naszej Archidiecezji, z wielkim oddaniem, opiekują się chorymi. Myślę tu szczególnie o personelu szpitali i hospicjów oraz o krewnych i wolontariuszach towarzyszących chorym w ich domach. Wrażliwość na ludzkie cierpienie, podkreślona wyraźnie przez Pana Jezusa w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, jest cenna w oczach Bożych i czyni z nas Bożych przyjaciół. Pragnę także podziękować wszystkim kapłanom, diecezjalnym i zakonnym, służącym na terenie Archidiecezji Wrocławskiej, zwłaszcza kapelanom szpitalnym i tym, którzy odwiedzają chorych w ich domach udzielając im sakramentów Kościoła. W całym wysiłku podjętym, by ulżyć choremu w cierpieniu i przywrócić mu upragnione zdrowie, Chrystus doznaje szczególnego uszanowania. Niech On sam wynagrodzi wszystkim kapłanom, zakonnikom i siostrom zakonnym oraz wiernym świeckim zaangażowanym w ten trud. W tym szczęściu, które Bóg obiecał miłosiernym, mieć będą udział również ci, którzy podali kochającą dłoń Chrystusowi obecnemu w cierpiących braciach i siostrach. „Społeczeństwo – mówi papież Benedykt XVI – które nie jest w stanie zaakceptować cierpiących ani im pomóc i mocą współczucia współuczestniczyć w cierpieniu, również duchowo, jest społeczeństwem okrutnym i nieludzkim” (Benedykt XVI, Spe Salvi 59). Miarą naszego humanizmu i naszej ewangelicznej dojrzałości jest sposób, w jaki traktujemy chorych i cierpiących. Każdego dnia przy tysiącach chorych pochylają się kochający i współczujący bracia i siostry czyniąc wszystko, aby

nie cierpienie, ale miłość miała decydujący głos, zwłaszcza w życiu chorego. Ci dzielni chrześcijanie swym wysiłkiem pokazują, że cierpienie Chrystusa na Krzyżu owocuje również dzisiaj miłością, z jaką pochylamy się nad bólem brata czy siostry. Módlmy się, aby w naszej Ojczyźnie nie tylko nie zabrakło nigdy instytucji zajmujących się troską o zdrowie obywateli, ale przede wszystkim, by nie brakło rąk gotowych przyjść z pomocą cierpiącemu i okazaną miłością w cierpieniu przywracać nadzieję. Zwracam się na koniec do chorych i cierpiących z gorącą prośbą.

Drodzy Bracia i Siostry!

Włączcie do swoich modlitw intencje, które noszę w sercu, zwłaszcza modlitwę za siebie samych, za młode małżeństwa i wszystkie rodziny w naszej Archidiecezji, za bezrobotnych oraz o nowe i dobre powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

Wszystkim, szczególnie tym, którzy przeżywają chorobę, ból i strapienie, jak i tym, którzy swe siły poświęcają ich służbie, z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Dan we Wrocławiu, w święto Nawrócenia św. Pawła,
dnia 25 stycznia 2008 r.

24.

Komunikat do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w sprawie wigilii paschalnej w Archidiecezji wrocławskiej

Drodzy, w Jezusie Chrystusie, Bracia Kapłani

W każdym roku liturgicznym lud Boży świętuje swoje odkupienie dokonane przez wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna Bożego. Główny sens tego świętowania tkwi w tym, że jest w nim ciągle obecny Jezus Chrystus, Zbawiciel. Tajemnica Jego Śmierci i Zmartwychwstania stanowi istotną treść wszystkich czynności liturgicznych Kościoła.

Za niespełna trzy tygodnie będziemy uczestniczyć w Świętym Triduum Paschalnym, które jest szczytem celebracji Tajemnicy Odkupienia. Jego kulminacyjnym momentem jest Wigilia Paschalna, uważana za matkę wszystkich świętych wigilii i wszelkiej liturgii Kościoła. To właśnie tej nocy lud Boży naj-

pełniej przeżywa swoją tożsamość i swoją misję zrodzoną z tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Tej nocy Kościół – czuwając – oczekuje Zmartwychwstania Pańskiego i sprawuje je w sakramentach chrześcijańskiego wtajemniczenia. Sprawując te tajemnice, staje u swego źródła, odnawia i umacnia swoją żywotność, wynikającą z odkrycia sensu śmierci i umierania widzianych w blasku Zmartwychwstałego. Składa się na tę celebrację symbolika światła, moc słowa, wymowa znaków sakramentalnych, w szczególności sakramentu Chrztu, oraz jednocząca i tworząca wspólnotę moc Eucharystii.

Biorąc pod uwagę bogactwo tej liturgii, a z drugiej strony częste niezrozumienie wielu istotnych jej elementów, pragnę zwrócić uwagę na kilka aspektów. Pierwszą rzeczą jest kwestia świadomości duszpasterzy i wiernych, że Liturgia Wigilii Paschalnej nie jest liturgią Wielkiej Soboty, jak to jeszcze tu i ówdzie można słyszeć np. w ogłoszeniach, lecz jest centralną i szczytową Liturgią Zmartwychwstania Pańskiego, otwierającą ów wielki Pierwszy Dzień. W związku z tym, aby podkreślić charakter Nocy, która stanowi przejście do tego Pierwszego Dnia, nie wolno rozpoczynać Liturgii Wigilii zanim nie zapadnie noc – pisze Kongregacja Kultu Bożego w Liście „O przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych" – a należy ją zakończyć przed świtem dnia niedzielnego. Tę zasadę należy ściśle interpretować. Wyklucza się przeciwne tej zasadzie nadużycia i zwyczaje tu i ówdzie spotykane (n. 78).

W naszej Archidiecezji, na przestrzeni lat, zwiększa się ilość parafii, które za przykładem Katedry Wrocławskiej, rozpoczynają sprawowanie liturgii Wigilii Paschalnej o godz. 21.30. Coraz częściej trafiają do naszej Kurii prośby wiernych, by taką praktykę uczynić obowiązującą powszechnie. Podobne tendencje obserwują Księża Biskupi w innych diecezjach polskich. W tym kontekście, po szerokiej konsultacji tego zagadnienia z wybranymi kapłanami, a także kompetentnymi przedstawicielami laikatu niniejszym zarządzam, by – poczynając od Triduum Sacrum Roku Pańskiego 2008 – sprawowanie liturgii WIGILII PASCHALNEJ, we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji Wrocławskiej, rozpoczynało się nie wcześniej, jak o godz. 21.30

Przewielebnych Duszpasterzy uprzejmie proszę, by – odpowiednio wcześnie – o powyższym poinformowali wiernych i przygotowali ich do przyjęcia koniecznych zmian. Rozumiemy oczywiście, że chodzi tu nie tylko o przygotowanie od strony technicznej, obrzędowej, ale przede wszystkim treściowej i mistagogicznej. Trzeba to czynić każdego roku i nie zakładać, że treści, znaki i ich odniesienie do życia są znane i że te odniesienia do życia każdego roku są takie same. Liturgia domaga się aktualizacji, ponieważ nasze ludzkie życie i nasza świadomość stale podlegają zmianom. Każdego roku te znaki mogą przemawiać w nowy sposób. Jednym z wyrazów naszej troski o wymowę i zrozumienie całej liturgii jest świeca

paschalna; niech będzie ona godna tego, kogo oznacza, a oznacza Chrystusa, a więc rokrocznie nowa, okazała, prawdziwa świeca, owoc pracy pszczelego roju, jak śpiewamy w Orędziu Wielkanocnym, a nie atrapa, niegodna imienia znaku tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Trzeba zatroszczyć się o to, by procesja z Paschałem przebiegła zgodnie z normami Mszału Rzymskiego; towarzyszące jej znaki i symbole – ciemność i światło oraz przyjmowanie przez uczestniczących płomienia świecy od Paschału – winny być wiernym wcześniej wyjaśnione tak, aby podczas celebracji same przemawiały swoją naturą. Warto też pamiętać, że przepisy liturgiczne dopuszczają, by – w przypadku braku diakona czy kapłana z odpowiednim głosem – Orędzie Paschalne wykonał kantor świecki; odpowiedni śpiew tegoż tekstu potęguje jego wymowę.

Liturgia Wigilii Paschalnej przewiduje obfity stół słowa Bożego, które wprowadza stopniowo w dynamikę historii zbawienia. Ukazuje najpierw rolę przygotowawczą, wprowadzającą do trzech nocy, jakimi są: noc stworzenia, noc Abrahama i noc wyjścia z Egiptu, by zapowiedzieć i ukazać wymowę nocy nowego stworzenia, czyli Zmartwychwstania. Przepisy pozwalają co prawda zredukować liczbę czytań, nie czyńmy jednak tego zbyt łatwo. Zachęcam, by wiernych odpowiednio przygotować, aby zrozumieli, że czytanie słowa Bożego tej Nocy posiada specyficzną moc i daje bogate światło. Zawsze przy tym trzeba pamiętać, że nie chodzi tylko o odczytanie przepisanych tekstów, lecz o takie ich obwieszczenie, które ułatwi dotarcie Bożego słowa do konkretnego człowieka. Funkcje lektora niech wypełniają osoby starannie dobrane i odpowiednio przygotowane. Nie należy powierzać tej roli dzieciom.

Czytaniom towarzyszą psalmy i modlitwy celebransa. Każde czytanie, psalm i modlitwa stanowią pewną tematyczną, historiozbawczą całość. Wskazane jest, aby do każdej takiej części liturgii zostały przygotowane odpowiednie komentarze, wprowadzenia.

Liturgia chrzcielna Nocy Paschalnej stanowi najbardziej wymowny moment całej celebracji. Obrazuje ona sens Paschy jako przejścia przez wody śmierci, aby korzystać z wody życia. Dlatego dobrze jest, gdy w tę noc rzeczywiście odbywa się Chrzest; udzielanie go podczas liturgii wielkanocnej nadaje jej pełny wyraz. Biorąc pod uwagę potrzebę pogłębiania znaków oraz przekonanie do tego, by z nich korzystać i tym samym pełniej przeżywać to, co Pan Bóg przez nie sprawia w człowieku, zachęcam, by Przewielebni Księża mieli odwagę do wprowadzania tych znaków tam i wtedy, gdy jest to możliwe, zawsze po odpowiednim przygotowaniu, zarówno siebie jak i wiernych.

Liturgia chrzcielna jest istotnym momentem Wigilii Paschalnej dla wszystkich, którzy w niej uczestniczą, dlatego, że właśnie wtedy wszyscy obecni ochrzczeni dokonują odnowienia przymierza Chrztu świętego trzymając w ręce

zapalone świece. Należy wcześniej podkreślić wagę tego obrzędu, aby mógł on być świadomie przeżyty przez uczestników liturgii.

Liturgia Nocy Paschalnej osiąga swoją pełnię w Eucharystii. Jako sakrament paschalny jest ona sakramentalnym uobecnieniem osoby Chrystusa Zmartwychwstałego. Jest upamiętnieniem Ofiary krzyża i obecności Chrystusa Zmartwychwstałego, który daje siebie na pokarm. Jest to więc jednocześnie Uczta Paschalna stanowiąca przedsmak wieczystej Paschy. Liturgia ta winna zatem być sprawowana jak najbardziej okazale przez godne i uroczyste wypowiadanie słów oraz jak najpełniejszą wymowę znaków i udział jej uczestników. Odnosi się to szczególnie do tych, którzy przyjęli sakrament Chrztu św. lub towarzyszyli nowo ochrzczonym.

Z całej dynamiki Nocy Paschalnej, nocy Zmartwychwstania wynika, że winna się ona kończyć procesją rezurekcyjną, rozpoczynającą się bezpośrednio przy ołtarzu, gdzie sprawowano Paschalną Eucharystię. Naturalnie po zakończeniu procesji, Najświętszy Sakrament nie powinien być składany ponownie do Grobu, lecz do Tabernakulum.

Wszystkim Wam, Drodzy Bracia Kapłani, na trud przygotowania liturgii Triduum Sacrum oraz odnowienia świadomości paschalnej w sobie samych i u powierzonych Waszej pasterskiej pieczy wiernych, mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa, z serca błogosławię.

Wrocław, 2 marca 2008 r.,

+ Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

25.

Komunikat do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji wrocławskiej w związku z rozpoczęciem peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molla

Umiłowani Archidiecezjanie,

Pragnę podzielić się z Wami radosną wiadomością, że zapowiedziana przeze mnie, w Liście Pasterskim na Adwent 2007 r., PEREGRYNACJA RELIKWII św. Joanny Beretty Molla, Patronki narzeczonych, małżeństw i rodzin, już się rozpoczęła. Inauguracja odbyła się 5 lutego, w wigilię Środy Popielcowej, w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Przez cały Wielki Post relikwie wędrują do żeńskich Zgromadzeń Zakonnych miasta Wrocławia.

Ta modlitwa rodzin duchownych w czasie Wielkiego Postu ma wyprosić błogosławieństwo Boże dla peregrynacji, by przyniosła ona obfite owoce w małżeństwach i rodzinach naszej Archidiecezji i w całym Kościele Świętym.

Zasadnicza peregrynacja relikwii św. Joanny Beretty Molla, w dekanatach i parafiach Archidiecezji, rozpocznie się w sobotę 29 marca, w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego, w Dekanacie Oleśnica-Wschód, w parafii Matki Bożej Miłosierdzia. Peregrynacja trwać będzie przez dwa lata, a jej zakończenie nastąpi 27 września 2009 roku. Peregrynacja odbywać się będzie pod hasłem: „Obronić godność małżeństwa i rodziny".

Dzielę się też wielką radością, że otrzymałem List od Ojca Świętego Benedykta XVI, w którym Papież oznajmia, że z zadowoleniem przyjął informację o kierunkach realizacji programu duszpasterskiego w Archidiecezji Wrocławskiej. Ojciec Święty pisze: Dobrze, że w programie duszpasterskim tak wiele miejsca będzie poświęcone sprawom rodziny, małżeństwa i przygotowania młodzieży do życia małżeńskiego. (…) Niech wsparciem i umocnieniem dla wszystkich rodzin będzie święta Joanna Beretta Molla, której relikwie podczas przygotowanej peregrynacji nawiedzą parafie i ośrodki duszpasterskie Archidiecezji. Niech ta, która dała światu przykład troski o rodzące się życie uprasza potrzebne łaski dla wszystkich matek, rodzin i przygotowujących się do życia małżeńskiego. (…) Wszystkim uczestnikom wspomnianej peregrynacji świętych relikwii z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Słowa Ojca Świętego Benedykta XVI i Jego Błogosławieństwo napawa nas wszystkich chrześcijańską nadzieją, że wędrowanie relikwii św. Joanny Beretty Molla po Dolnośląskiej Ziemi oraz gorąca modlitwa w intencji małżeństw i rodziny staną się wsparciem dla każdej rodziny, by jej trwałym fundamentem były ewangeliczne wartości i płynąca z nich troska o ochronę życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

Zachęcam Was wszystkich, dzieci, młodzież, narzeczonych a szczególnie rodziny katolickie, by licznie i chętnie uczestniczyły w tej peregrynacji, wypraszając dla siebie i swoich bliskich obfitość łask Bożych. Niech wpatrywanie się w postać współczesnej świętej Joanny Beretty Molla, małżonki i matki, pomaga odkrywać prawdziwą, czystą, płodną i piękną miłość małżeńską przeżywaną jako odpowiedź na Boże powołanie. Liczę na Wasze zaangażowanie i Waszą modlitwę.

W załączeniu przekazuję każdej Parafii kopię Listu Ojca Świętego Benedykta XVI, jako wymowną pamiątkę peregrynacji tych świętych relikwii w naszej Archidiecezji.

Wszystkim organizatorom i uczestnikom Peregrynacji z serca udzielam Pasterskiego Błogosławieństwa.

+ Marian Gołębiewski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, 9 marca 2008 r. – w V-tą Niedzielę Wielkiego Postu

IV. Komunikaty i zarządzenia Kurii

26.

Obronić godność małżeństwa i rodziny

Instrukcja duszpastersko-liturgiczna przed peregrynacją relikwii św. Joanny Beretty Molla, patronki: narzeczonych – małżeństw – rodzin, 2008-2009

Zainspirowany programem duszpasterski w Polsce na rok 2008, którego hasło brzmi: Bądźmy uczniami Chrystusa, J.E. Ks. Arcybiskup Marian Gołębiewski Metropolita Wrocławski podjął jego realizację w Archidiecezji Wrocławskiej m.in. przez peregrynację relikwii św. Joanny Beretty MOLLA w parafiach Archidiecezji. Peregrynacja rozpocznie się w Środę Popielcową 2008 r. od rodzin duchownych. Pierwszym miejscem peregrynacji będzie Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, następnie Zgromadzenia Zakonne we Wrocławiu, a od Niedzieli Miłosierdzia Bożego rozpocznie się peregrynacja w dekanatach poza Wrocławiem, z inauguracją w siedzibie dekanatu Oleśnica Śląska -Wschód, w parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia. Zakończenie peregrynacji odbędzie się w 2009 r. w Archikatedrze Wrocławskiej.

1. Hasło nawiedzenia Relikwii : „Obronić godność małżeństwa i rodziny"

Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II i Benedykta XVI przepojone jest wielkim zatroskaniem o rodzinę. Podczas Światowego Spotkania Rodzin w Walencji, Benedykt XVI zachęcał: Należy dać nowy zapał, aby nadal głosić „Ewangelię rodziny", potwierdzać na nowo jej aktualność i tożsamość, opartą na małżeństwie, otwartą na wielkoduszny dar życia i taką, której towarzyszy się dzieciom ich wzrastaniu fizycznym i duchowym (Walencja 08. 07.2006 r.). Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak wielką potrzebą jest aktualnie głoszenie „Ewangelii rodziny". Ponieważ podstawą formacji duszpasterskiej w tym względzie nie może być jedynie teoria lub doktryna, chcemy pokazać wiernym Archidiecezji, świadka, którym jest coraz bardziej popularna u nas św. Joanna Berenta MOLLA, wierna uczennica Chrystusa, wzór matki i żony, świadka Ewangelii.

Założeniem duszpasterskim tej peregrynacji jest stworzenie, przez solidarność wiernych w parafiach, kapitału duchowego dla małżeństw i rodzin, jak również dla narzeczonych. Peregrynacja staje się zaproszeniem wiernych Archidiecezji do odważnego i serdecznego zaangażowania na rzecz małżeństwa i rodziny katolickiej – jako wyrazu odpowiedzialności w służbie rodzinie. Intencją jest, aby w peregrynacji uczestniczyły wszystkie stany: dzieci, młodzież, studenci, a przede wszystkim całe rodziny. Należy ufać, że peregrynacja ta z pewnością przyczyni się do odnowienia w rodzinach miłości, wiary, także ducha pobożności. Umocni ona rodziny jako wspólnoty życia i miłości, by stawały się domem, obrazem miłości Boga do człowieka.

2. Program nawiedzenia

Program nawiedzenia w siedzibie dekanatu i innych wyznaczonych parafii ma za zadanie ułatwić wszystkim wiernym możliwość uczczenia Relikwii św. Joanny Beretty MOLLA.

Dlatego Księża Dziekani przygotują specjalne spotkanie organizacyjne całego dekanatu, na które należy zaprosić wszystkich kapłanów, katechetów zakonnych i świeckich, liderów grup i wspólnot religijnych. Na spotkaniu księża dziekani poinformują zebranych o planowanym dniu nawiedzenia, który został ustalony według harmonogramu przygotowanego przez Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej oraz zatwierdzonym przez Księdza Arcybiskupa Metropolitę Wrocławskiego.

Uwzględniając konkretną datę nawiedzenia księża dziekani oraz wszyscy zebrani przygotują szczegółowy program nawiedzenia, w który zaangażowane będą wszystkie parafie dekanatu. W programie peregrynacji do siedziby dekanatu, powinny zawierać się poszczególne godziny przeznaczone na Eucharystię lub nabożeństwo dla każdej parafii z terenu dekanatu. W ramach parafii nawiedzenia Relikwii, program winien być bardziej szczegółowy i powinien obejmować także spotkania pozaliturgiczne, misteria przygotowywane przez młodzież, nabożeństwo biblijne, koncerty muzyki kościelnej lub programy przygotowane przez zespoły śpiewacze (chóry i schole). Przebieg nawiedzenia winien ujawnić bogactwo wspólnot parafialnych i charyzmatycznych w dekanacie oraz ukazać ich owocną współpracę. Dobrym przygotowaniem do nawiedzenia w dekanacie mogą stać się tridua lub dni skupienia, które w sposób bezpośredni pomogą wszystkim uświadomić sobie znaczenie tej peregrynacji.

Szczegółowy program przygotowania całego dekanatu do peregrynacji oraz program nawiedzenia, Księża Dziekani omówią z Księżmi Biskupami, którzy będą przewodniczyć uroczystości, przynajmniej na dwa tygodnie przed wyznaczoną datą nawiedzenia.

3. Liturgia nawiedzenia

Ks. Dziekan dekanatu przyjmującego Relikwie ustala z ks. dziekanem dekanatu przekazującego Relikwie dokładną godzinę przybycia samochodu z Relikwiami do parafii dziekańskiej. Podobne porozumienie będzie miedzy Księżmi Proboszczami przyjmującymi w kościele parafialny Relikwie lub je przekazującym. O wyznaczonej godzinie powinno rozpocząć się w siedzibie dekanatu lub parafii nabożeństwo oczekiwania, które może mieć formę nabożeństwa Słowa Bożego, nabożeństwa różańcowego, lub innego zaplanowanego przez duszpasterzy.

Na zakończenie nabożeństwa formułuje się procesja przed kościołem. Gdzie Ks. Dziekan (proboszcz) zaplanował przyjęcie Relikwii. Tak, jak w innych peregrynacjach, można zaplanować, aby przedstawiciele parafii wnieśli w procesji Relikwie do świątyni. Umieszczenie Relikwii we wnętrzu kościoła nie powinno naruszać zasadniczej struktury prezbiterium, z drugiej jednak strony winno sprawiać, że Relikwiarz będzie dobrze widoczny. Obok Relikwiarza powinien być umieszczony obraz św. Joanny Beretty Molla. W trakcie umieszczania Relikwiarza winien trwać śpiew całego zgromadzenia.

Bezpośrednio po umieszczeniu Relikwii w prezbiterium kościoła, duszpasterze zaplanują, by w imieniu wiernych całego dekanatu (parafii) przemówili przedstawiciele parafii oraz Ks. Dziekan (proboszcz). Należy zwrócić uwagę, by przygotowane wcześniej teksty były krótkie i odnosiły się do nawiedzenia Relikwii. Ks. Dziekan (proboszcz) zaprasza przewodniczącego liturgii nawiedzenia oraz zebranych do wspólnej modlitwy. W tym celu kapłani udają się do zakrystii, aby przywdziać szaty liturgiczne.

4. Uroczysta Msza św. koncelebrowana na powitanie Relikwii

W dniu nawiedzenia powinna wyrazić się pełna jedność całego dekanatu. Dlatego w przygotowaniu uroczystej liturgii na rozpoczęcie nawiedzenia, jak i na zakończenie, winni uczestniczyć przedstawiciele wszystkich wspólnot parafialnych.

O ile przepisy liturgiczne pozwalają, można zastosować formularz mszalny o świętych kobietach. W dni, w które zasady liturgiczne nie pozwalają na zastosowanie tego formularza, należy zastosować formularz mszalny z dnia wraz z czytaniami.

Po uroczystej procesji wejścia, okadzeniu ołtarza, krzyża i Relikwii, przewodniczący rozpoczyna Mszę św. jak zwykle od znaku krzyża i pozdrowienia. Po krótkim wprowadzeniu, w postawie stojącej, wszyscy uczestnicy liturgii mogą wysłuchać treści specjalnego telegramu papieskiego na okoliczność peregrynacji. Po czym celebrans (lub osoba prowadząca śpiew) intonuje hymn

„Chwała na wysokości Bogu". Po odśpiewaniu (odczytaniu) kolekty z wyżej wspomnianych formularzy, następuje Liturgia Słowa z przewidzianymi czytaniami wraz z homilią.

Następnie powinny być odczytane wezwania modlitwy wiernych. Poszczególne intencje modlitewne powinni czytać przedstawiciele wspólnot parafialnych. Po czym następuje procesja z darami, w której powinny być przyniesione do ołtarza chleb, wino i woda, potrzebne do sprawowania Eucharystii oraz inne dary według uznania duszpasterzy. Także w procesję z darami powinni być zaangażowani przedstawiciele wszystkich środowisk całego dekanatu. Dalszy ciąg Mszy św. jest bez zmian. Po modlitwie pokomunijnej, Ks. Dziekan (proboszcz) powinien zapowiedzieć program czasu nawiedzenia dla poszczególnych parafii dekanatu lub w parafii Liturgię kończy uroczyste błogosławieństwo

Zaleca się, aby w czasie nawiedzenia Relikwii św. Joanny Beretty MOLLA, patronki małżeństw, małżonkowie odnowili, podczas głównej Mszy św., odnowić przyrzeczenia małżeńskie. Ksiądz Proboszcz powinien wcześniej o tym fakcie poinformować parafian, a małżonków specjalnie zaprosić. Można też przewidzieć udzielenie błogosławieństwa matkom oczekującym potomstwa.

5. Pożegnanie Relikwii

Podczas uroczystej mszy św., względnie nabożeństwa Słowa Bożego, na pożegnanie relikwii św. Joanny Beretty MOLLA należy zachować analogiczne zasady podane powyżej. Ustalenie początku i trwanie nabożeństwa pożegnania uzależnione jest od tego, ile czasu potrzebne będzie na punktualne przywiezienie relikwii do kolejnej siedziby dekanatu(parafii). Na zakończenie liturgii ks. dziekan (proboszcz) w imieniu całego dekanatu (parafii) odmawia tuż przed błogosławieństwem modlitwę w intencji rodzin za wstawiennictwem św. Joanny Beretty MOLLA zawartą w niniejszym podręczniku. Eucharystię kończy uroczyste błogosławieństwo, po którym przy śpiewie całego zgromadzenia następuje procesja z relikwiarzem do samochodu.

Uczyńmy wszystko, aby wierni Archidiecezji Wrocławskiej, a przez nich katolicy w Polsce i nie tylko, wpatrując się w postać współczesnej świętej Joanny Beretty MOLLA, małżonki i matki, odkrywają prawdziwą, czystą, płodną i piękną miłość małżeńską przeżywaną jako odpowiedź na Boże powołanie.

ks. dr Marian Biskup
Wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa

27.

Wskazania dotyczące peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molli w archidiecezji wrocławskiej

1. Obecnie trwa „Prolog” peregrynacji; który zakończy się w Niedzielę Palmową podczas Diecezjalnego Spotkania Młodzieży.

2. Początek w Dekanatach w Wigilię (sobota) Niedzieli Miłosierdzia Bożego – w Dekanacie Oleśnica-Wschód, Parafia p.w. Matki Bożej Miłosierdzia.

3. Każda Parafia otrzymała książkę – pomoce duszpasterskie – pt. „Obronić godność małżeństwa i rodziny”.

4. Parafie otrzymują też obraz kanonizacyjny św. Joanny Beretty Molla, który powinien być obok Relikwii.

5. Są też obrazki Świętej z modlitwą za rodzinę, jako pamiątka Peregrynacji.

6. W książce zawarta jest instrukcja liturgiczno-duszpasterska przyjęcia Relikwii – powitanie i pożegnanie.

7. Nie jest przypisany do Dekanatu Ksiądz Biskup lub ktoś w Jego zastępstwie. Każdy Ksiądz Dziekan sam zadecyduje, kto będzie przewodniczył Liturgii powitania i pożegnania.

8. Księża Dziekani między sobą ustalają godzinę przywitania i godzinę pożegnania Relikwii.

9. Relikwie przywozi Ksiądz Dziekan Dekanatu przekazującego Relikwie.

10. Relikwiarz umieszczony jest w specjalnie przygotowanym feretronie:

> podstawa 80/80 cm

> wysokość do 80 cm

> feretron jest rozkładany – osobno postawa i relikwiarz. Może być niesiony przez 4 osoby.

Podstawa powinna być ubrana kwiatami, podobnie jak przy figurze fatimskiej.

11. Program wprowadzenia i pożegnania przygotowywany jest przez Duszpasterzy.

12. Na początku Liturgii uroczyste odczytanie Listu Ojca Świętego Benedykta XVI do Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

13. Relikwie pozostają w Dekanacie cały tydzień; porządek Peregrynacji w Dekanacie układa Ksiądz Dziekan z Księżmi Proboszczami z Dekanatu.

14. Porządek ten należy przekazać, jako dokumentację, do Wydziału Duszpasterskiego Kurii.

15. Sam relikwiarz jest przykręcany – można więc wyjąć do ucałowania.

16. Do książki dołączony jest film o Świętej, który można wykorzystać.

17. Msza św. z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich, jak również z błogosławieństwem matek oczekujących potomstwa.

ks. dr Marian Biskup
Wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa

28.

I wy byliście z NIM! (por. Mk 14,67)

Zaproszenie do udziału w Diecezjalnej Pielgrzymce Maturzystów na Jasną Górę 2008

Czcigodny Księże Proboszczu!

Wzorem lat ubiegłych Referat Duszpasterstwa Młodzieży przy Kurii Metropolitalnej weWrocławiu – Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży organizuje diecezjalną pielgrzymkę dlamaturzystów na Jasną Górę.

Odbędzie się ona w piątek 29. lutego 2008 r. według następującego programu:

• g. 11.00 – konferencja i świadectwa – (Jasna Góra – sala papieska),

• g. 12.30 – Droga Krzyżowa na wałach,

• g. 13.00 – przerwa na posiłek,

• g. 15.00 – nawiedzenie Maryi i zawierzenie maturzystów – kaplica Matki Bożej,

• g. 15.30 – przygotowanie do Eucharystii – bazylika Jasnogórska,

• g. 16.00 – Eucharystia – bazylika Jasnogórska – J.E. bp. Edward Janiak.

Ponieważ forma podjęta w ubiegłych latach zdała egzamin postanowiliśmy ją zachować. Wramach pielgrzymki przewidziane są folderydla uczestników zawierające program oraz orędzieOjca Świętego Benedykta XVI do młodych na XXIII ŚDM i plakietka identyfikacyjna (stanowi pamiątkę pielgrzymki).

Koszt uczestnictwa w pielgrzymce wyniesie 3 złote od osoby.

Grupy parafialne i szkolne muszą posiadać opiekunów – najlepiej księży. Każda grupa powinna zostać zarejestrowana w biurze Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży. Proponuję, by zlecić to zadanie kontaktu z biurem maturzystom. Zgłoszenia można dokonać pocztą elektroniczną (preferowane) lub telefonicznie. Powinno zawierać dane opiekuna grupy, nazwę grupy

(szkoła, parafia) oraz wielkość grupy. Ostateczny termin zgłoszeń mija dnia 26. lutego 2008 r.

Nie przyjmujemy zgłoszeń osób indywidualnych. Pomożemy jednak w miarę możliwości znaleźć grupę lub uzupełniać miejsca w autobusach w sytuacji, gdy nie będzie odpowiednio licznych grup.

Po zarejestrowaniu grupy należy dokonać opłaty oraz odebrać materiały (plakietki, foldery) osobiście w biurze DDM. Będzie to można uczynić od poniedziałku 25. lutego do czwartku 28. lutego w godzinach od 10.00 do 12.00 oraz od 16.00 do 18.00.

Serdecznie zapraszam do włączenia się w to ważne dla kształtowania maturzystów dzieło.

Wrocław dnia 18.01.2008 r.

ks. Piotr Wawrzynek
Diecezjalny duszpasterz młodzieży

29.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

W Liście Pasterskim na Adwent 2007 r. „Bądźmy uczniami Chrystusa" Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiewski, Metropolita Wrocławski, zapowiedział realizację programu duszpasterskiego w Archidiecezji Wrocławskiej m.in. poprzez recepcję Katechizmu Kościoła Katolickiego. Ksiądz Arcybiskup pisał do Archidiecezjan, wyjaśniając sens tego programu: „Chcemy odpowiedzieć na apel Sługi Bożego Jana Pawła II i przybliżyć treść Katechizmu Ludowi Bożemu naszej Archidiecezji. Chodzi o jak najszerzej pojętą recepcję tej czcigodnej księgi, która jest świadectwem wiary Kościoła na przełomie II i III tysiąclecia. (…) Zachęcam duszpasterzy do chętnego podjęcia tego wyzwania zmierzającego do pogłębienia znajomości prawd wiary u wiernych powierzonych ich trosce".

Jedną z istotnych form realizacji tego programu jest dotarcie z Katechizmem do rodzin, szczególnie do młodzieży. Dlatego za zgodą Metropolity Wrocławskiego przekazujemy do dyspozycji Księdza Proboszcza i Katechetów specjalnie wydane dla naszej Archidiecezji „KOMPENDIUM KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO", ze Słowem Pasterskim Księdza Arcybiskupa.

Kompendium jest po bardzo przystępnej cenie, 8 zł za egzemplarz. Sądzimy, że nie będzie problemu z dystrybucją wśród rodzin parafii, młodzieży

przystępującej do Sakramentu Bierzmowania czy różnych grup formacyjnych działających w Parafii. Przypominamy, że program recepcji Katechizmu będzie trwał w naszej Archidiecezji przez trzy lata.

Na owocny przekaz Katechizmu Kościoła Katolickiego z serca błogosławimy.
Wrocław, dnia 28.01.2008 r.

bp Edward Janiak
Wikariusz generalny

30.

Diecezjalny dzień skupienia dla Księży Dziekanów

Do Przewielebnych Księży Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej

Kuria Metropolitalna Wrocławska zaprasza niniejszym do udziału w DNIU SKUPIENIA KSIĘŻY DZIEKANÓW, który odbędzie się 10 marca 2008 roku (poniedziałek) w gmachu Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Dzień Skupienia rozpocznie się koncelebrowaną Mszą św. o godz. 10.00.
Wrocław, dnia 22.02.2008 r.

bp Edward Janiak
Wikariusz generalny

31.

Diecezjalne spotkanie młodzieży, 16 III 2008 r.

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Parafii Miasta Wrocławia

Kuria Metropolitalna Wrocławska uprzejmie informuje, że dnia 16 marca br., w Niedzielę Palmową, odbędzie się tradycyjne, zainicjowane przez Ojca Świętego Jana Pawła II, DIECEZJALNE SPOTKANIE MŁODZIEŻY.

Tegoroczne Diecezjalne Spotkanie Młodzieży, którego temat brzmi: „Otrzymacie Jego moc i będziecie … świadkami", nabiera w naszej Archidiecezji szczególnego wymiaru. Związane będzie z zakończeniem Prologu Peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molla, współczesnego świadka i wiernej uczennicy Chrystusa.

Program Diecezjalnego Spotkania Młodzieży

– Niedziela Palmowa – 16.03.2008 r.:

15.30 – czuwanie przy relikwiach św. Joanny Beretty Molla
– kościół Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu
16.10 – procesja z relikwiami do Katedry
16.30 – Msza św. w Katedrze
– przewodniczy J.E. Ksiądz Biskup Andrzej Siemieniewski.

Prosimy Księży Proboszczów, a także Księży pracujących z młodzieżą o zmobilizowanie młodzieży do udziału w tym Spotkaniu, szczególnie mającej przystąpić do sakramentu bierzmowania. Liczymy na obecność Duszpasterzy Młodzieży wraz ze swoimi wychowankami. Sens tych Spotkań jest czytelniejszy dla młodzieży, jeśli jej udział jest liczniejszy. Uczestnicy takiego Spotkania mają okazję doświadczyć, że nie są osamotnieni w swojej wierze. Mają szansę dotknąć przez wiarę młodości Kościoła, na co tak mocno zwracał uwagę Jan Paweł II, nazywając młodzież „nadzieją Kościoła".

Z nadzieją oczekujemy na naszą młodzież w Dniu jej Diecezjalnego Spotkania.

Na wielkopostny trud duszpasterski z serca błogosławię
Wrocław, dnia 22.02.2008 r.

bp Edward Janiak
Wikariusz generalny

32.

III Niedziela Wielkanocy – Niedziela Biblijna

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu uprzejmie informuje, że III Niedziela Wielkanocy w Archidiecezji Wrocławskiej jest NIEDZIELĄ BIBLIJNĄ, rozpoczynającą TYDZIEŃ BIBLIJNY.

W związku z tym, Diecezjalne Duszpasterstwo Biblijne przygotowało pomoce duszpasterskie, które należy wykorzystać w Niedzielę Biblijną i w Tygodniu Biblijnym. Zachęcamy do wygłoszenia homilii o Słowie Bożym, zorganizowania nabożeństw biblijnych, intronizacji Pisma Świętego, a także specjalnych spotkań kręgów biblijnych.

Duszpasterstwo Biblijne jest jednym z priorytetów programu duszpasterskiego w naszej Archidiecezji. Stąd liczymy na dobre, duszpasterskie zagospodarowanie Niedzieli Biblijnej i Tygodnia Biblijnego.

Na duszpasterski trud z serca błogosławię
Wrocław, dnia 28.02.2008 r.

bp Andrzej Siemieniewski
Wikariusz generalny

33.

Jeden jest wasz Nauczyciel

Wielkopostne rekolekcje dla nauczycieli

Diecezjalne Duszpasterstwo Nauczycieli Archidiecezji Wrocławskiej zaprasza nauczycieli i wychowawców na Rekolekcje Wielkopostne, które odbędą się w kościele pw. śś. Piotra i Pawła we Wrocławiu (ul. Katedralna 4 – Ostrów Tumski). Temat rekolekcji brzmi: Jeden jest wasz Nauczyciel. Wygłosi je Ks. prof. dr hab. Roman ROGOWSKI.
Program Rekolekcji
Niedziela Palmowa, 16 marca 2008
godz. 17.00 Msza św. z krótką homilią. Po Mszy św. konferencja rekolekcyjna
Poniedziałek, 17 marca
godz. 19.00 Msza św. z krótką homilią. Po Mszy św. konferencja rekolekcyjna
Wtorek, 18 marca
godz. 19.00 Msza św. z krótką homilią. Po Mszy św. konferencja rekolekcyjna

Bardzo serdecznie zapraszam do licznego udziału w tych rekolekcjach.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem

ks. dr Mieczysław Kinaszczuk
Diecezjalny duszpasterz nauczycieli

Wrocław, dnia 4 marca 2008 r.

34.

Zaproszenie dziecezjalnej wspólnoty kapłańskiej na Wielki Czwartek

Zgodnie z praktykowaną od lat tradycją, diecezjalna wspólnota kapłańska Kościoła Świętego na Dolnym Śląsku, zbierze się w WIELKI CZWARTEK o godz. 9-tej w Archikatedrze Wrocławskiej, by u boku swego Arcypasterza Metropolity uczestniczyć w koncelebrowanej Mszy św. poświęcenia Olejów oraz odnowić uroczyście swoje kapłańskie przyrzeczenia.

Po uroczystościach w Katedrze odbędzie się spotkanie Prezbiterium Archidiecezji Wrocławskiej z J.E. Księdzem Arcybiskupem Metropolitą i Księżmi Biskupami w gmachu Metropolitalnego Seminarium Duchownego.

Uprzejmie prosimy Czcigodnych Duszpasterzy diecezjalnych i zakonnych pracujących w naszej Archidiecezji o udział w tej uroczystości.

Kapłani, którzy mają zamiar koncelebrować Mszę św., winni zgłosić się w zakrystii katedralnej o godz. 8.30 (prosimy zabrać z sobą humerał, albę, stułę i cingulum).

Poświęcone Oleje będą wydawane w Katedrze po zakończeniu spotkania w Seminarium. Na poświęcone Oleje należy przygotować naczynia godne, zapewniające właściwe ich przechowywanie.

Czcigodnych Księży Dziekanów prosimy o przekazanie powyższego kapłanom kondekanalnym.

bp Edward Janiak
Wikariusz generalny

Wrocław, dnia 06.03.2008 r.

35.

Przypomnienie w sprawie dostępu do cmentarza parafialnego

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Kuria Metropolitalna Wrocławska, w nawiązaniu do Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r., o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2003.86.804), niniejszym przypomina, że w świetle obowiązującego w naszym Kraju prawa parafie nie mogą zakazać dostępu do własnego cmentarza grzebalnego żadnemu zakładowi pogrzebowemu, prowadzącemu działalność gospodarczą w oparciu o stosowne koncesje. Oznacza to, że parafia nie powinna – na zasadzie umowy – upoważnić żadnego zakładu pogrzebowego do wyłącznej obsługi własnego cmentarza. Tam, gdzie takie ustalenia przyjęto należy je niezwłocznie rozwiązać, z zachowaniem właściwych przepisów prawnych.

Postępowanie wbrew tym normom może spowodować wszczęcie, przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, postępowania antymonopolowego i nałożenie wysokich kar pieniężnych.

Wrocław, dnia 9.03.2005 r.

bp Edward Janiak
Wikariusz generalny

36.

Dzień skupienia Księży Dziekanów Archidiecezji wrocławskiej w MWSD, Wrocław, 10 III 2008 r.

Godz. 10.00 – Msza święta koncelebrowana w kaplicy seminaryjnej (III p.) Homilia – O. Bronisław Staworowski OFM Conv.

Godz. 11.10 – Obrady w sali nr 7 (1 p.)

– Zagajenie i wspomnienie zmarłych kapłanów – J.E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita.

– Omówienie ostatniego Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski oraz aktualnych zagadnień administracyjno-duszpasterskich – J.E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita.

– Wystąpienia:

a. Wojewoda Dolnośląski, p. Rafał Jurkowlaniec

b. Wiceprezydent Wrocławia, p. Jarosław Obremski

– Wykład „Obronić godność małżeństwa i rodziny – peregrynacja relikwii Św. Joanny Beretta Molla", O. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI

– Wskazania pastoralne – Ks. dr Marian Biskup, Wikariusz Biskupi ds. Duszpasterstwa

– Dyskusja.

Komunikaty:

a. Papieski Wydział Teologiczny

b. Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne

c. Wydział Duszpasterski +Akcja Katolicka

d. Caritas

e. Referat Duszpasterstwa Rodzin

f. Referat Duszpasterstwa Młodzieży

g. Referat Misyjny

– Wolne wnioski

– Podsumowanie dnia skupienia i modlitwa końcowa – J.E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita

– Posiłek południowy w refektarzu seminaryjnym.

37.

Wspomnienie zmarłych kapłanów

Od ostatniego Dnia Skupienia Księży Dziekanów (6 X 2007 r.) odeszli do wieczności:

Rok 2007

– Ks. Kazimierz RĄCKI, proboszcz parafii p.w. Św. Marcina w Krzelowie, ur. 23.12.1936 r., święcony 26.03.1961 r. we Wrocławiu, zmarł 10.10.2007 r. w Wołowie (w szpitalu), pochowany 13.10.2007 r. w Krzelowie.
– Ks. Jan DUDZIŃSKI, emeryt, ur. 7.03.1934 r., święcony 24.06.1967 r. we Wrocławiu, zmarł 10.11.2007 r. w Nidzicy, pochowany 13.11.2007 r. – Janowo k. Nidzicy (Diecezja Płocka).
– Ks. Jan DRAB, emeryt, ur. 11.08.1931 r., święcony 23.06.1957 r. we Wrocławiu, zmarł 28.11.2007 r. w Ząbkowicach Śl. (w szpitalu), pochowany 1.12.2007 r. w Stolcu.
– O. Gabriel POPIOŁEK, OFM, rezydent we Wrocławiu, ur. 15.06.1935 r., święcony 10.05.1959 r. w Borkach Wielkich, zmarł 16.12.2007 r. we Wrocławiu, pochowany 20.12.2007 r. we Wrocławiu (cmentarz zakonny).
– Ks. Stanisław ĆWIERTNIA, emeryt, ur. 12.07.1939 r., święcony 24.06.1966 r. we Wrocławiu, zmarł 22.12.2007 r. we Wrocławiu, pochowany 28.12.2007 r. we Wrocławiu (cmentarz przy ul. Bardzkiej).

Rok 2008

– Ks. Tadeusz ŚMIGIELSKI, emeryt w Jelczu-Laskowicach, ur. 15.01.1935 r., święcony 15.06.1958 r. we Wrocławiu, zmarł 2.01.2008 r. w Jelczu-Laskowicach, pochowany 4.01.2008 r. w Turowie.
– Ks. Tadeusz ZAPOROWSKI, Jezuita, rezydent w parafii p.w. Św. Klemensa Dw. we Wrocławiu, ur. 30.05.1951 r., święcony 29.06.1978 r. w Warszawie, zmarł tragicznie w wypadku samochodowym 26.02.2008 r., pochowany 1.03.2008 r. we Wrocławiu (cmentarz Grabiszyn).

R. I. P.

38.

Komunikaty Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu na Konferencję Księży Dziekanów, 10 III 2008 r.

1. 28 lutego minęło 40 lat od uznania przez Stolicę Apostolską Studium Akademickiego Teologii w Arcybiskupim Seminarium Duchownym jako prawnej kontynuacji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. W obecnym roku Rektor i Senat Papieskiego Wydziału Teologicznego zamierzają uczcić tę rocznicę łącząc ją ze wspomnieniem 25-lecia pierwszego pobytu Jana Pawła II we Wrocławiu.

2. 15 listopada, w Święto Nauki Wrocławskiej, doktoraty *honoris causa* otrzymali: abp prof. Alfons Nossol i ks. prof. Stanisław Olejnik.

3. 6 stycznia Papieski Wydział Teologiczny zorganizował spotkanie opłatkowe dla nauczycieli akademickich Wrocławia podczas którego abp Marian Gołębiewski wręczył Nagrody Metropolity Wrocławskiego dla pięciu najzdolniejszych i najaktywniejszych studentów wytypowanych przez uczelnie wrocławskie. Przed Bożym Narodzeniem w Sali Senatu odbyło się, przy udziale Metropolity Wrocławskiego, spotkanie opłatkowe Rektorów Uczelni Wyższych Wrocławia i Opola. W ocenie zarządu PWT współpraca z wyższymi uczelniami układa się dobrze. W marcu i kwietniu można się spodziewać wyboru nowych władz wrocławskich uczelni. Na niektórych nie będzie możliwa reelekcja.

4. 16 stycznia nasza uczelnia współorganizowała XI Dzień Judaizmu, podczas którego odbyła się sesja popularno-naukowa. Natomiast 28 stycznia zorganizowane zostało sympozjum naukowe poświęcone najnowszej encyklice Benedykta XVI Spe salvi. Przygotowywana jest publikacja materiałów z tej konferencji.

5. Po odwołaniu wizyty Ojca św. na rzymskim uniwersytecie La Sapienza Rektor PWT przesłał, w imieniu społeczności akademickiej, na ręce Ojca św. wyrazy solidarności. Otrzymaliśmy podziękowanie z Sekretariatu Stanu podpisane przez Substytuta Papieskiego.

6. Senat Papieskiego Wydziału Teologicznego powołał nowe komisje senackie oraz zaktualizowano składy osobowe już istniejących. Powołano też Radę Wydawnictw PWT. Redagowanie Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego powierzono O. dr. hab. Kazimierzowi Lubowickiemu OMI.

7. Od października 2007 r. miały miejsce obrony pięciu doktoratów. Do recenzji przekazano kolejne trzy.

8. 7 stycznia br. abp Marian Gołębiewski przekazał kościół pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim pod opiekę Wydzia-

łu. Metropolita Wrocławski liczy na to, że kościół ten – jako ośrodek duszpasterstwa akademickiego studentów PWT – odzyska swą dawną dynamikę i stanie się ponownie żywotnym centrum życia religijnego, zwłaszcza młodzieży, na Ostrowie Tumskim. Od I niedzieli Wielkiego Postu wprowadzono w kościele akademickim niedzielną Mszę św. o godz. 16.00, na którą zapraszamy szczególnie środowisko naukowe naszego miasta.

9. Od drugiego semestru zmieniono godziny urzędowania Dziekanatu. Obecnie jest on czynny codziennie od 8.00 do 16.00 a w soboty od 9.00 do 15.00. W szerszym zakresie udostępniono studentom pracownię komputerową w gmachu głównym. Rozpoczęto organizowanie archiwum Wydziału.

10. Składamy serdeczne podziękowanie za wsparcie ze strony duszpasterzy naszej archidiecezji. Szczególnie dziękujemy za ofiary zbierane w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

ks. Grzegorz Sokołowski
Sekretarz generalny PWT we Wrocławiu

39.

Komunikaty Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu na Konferencję Księży Dziekanów, 10 III 2008 r.

1. Drugi semestr roku akademickiego 2007/2008 na latach II-VI kontynuuje 106 alumnów MWSD we Wrocławiu oraz 17 alumnów świdnickiego WSD studiujących na V roku.

2. Na pierwszym roku w Henrykowie studia kontynuuje 16 alumnów.

3. W dniach 8-10 lutego odbyły się w MWSD we Wrocławiu doroczne rekolekcje dla młodzieży męskiej. Uczestniczyło w nich 60 osób. Analogiczne rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej odbyły się w Henrykowie, w dniach 10-12 lutego i uczestniczyło w nich 72 gimnazjalistów.

4. W dniach od 28 do 30 marca odbędą się w MWSD we Wrocławiu doroczne rekolekcje dla rodziców alumnów z lat II, IV, V i rodziców diakonów.

5. Od 27 lutego 16 diakonów kontynuuje praktyki duszpasterskie w parafiach Archidiecezji Wrocławskiej. Praktyki trwać będą do 20 kwietnia br.

6. Święceń kapłańskich Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiewski udzieli diakonom naszej Archidiecezji 24 maja 2008 r. w Archikatedrze Wrocławskiej. Bardzo

serdecznie zapraszamy wszystkich Czcigodnych Księży Dziekanów a na ich ręce składamy zaproszenie dla wszystkich Duszpasterzy Archidiecezji jak i przedstawicieli wspólnot zakonnych męskich i żeńskich oraz wiernych świeckich.

7. Uroczystość święceń diakonatu odbędzie się w naszej Archikatedrze 24 czerwca. Święceń diakonatu udzieli Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiewski Metropolita Wrocławski. Dzień wcześniej udzielona zostanie posługa akolitatu alumnom czwartego roku Wrocławskiego MWSD.

8. 13 kwietnia przypada Niedziela Dobrego Pasterza. W związku z tym alumni MWSD wyjadą na ten dzień do wybranych dekanatów naszej Archidiecezji ze świadectwem powołaniowym. Kontynuując program zainicjowany w ubiegłym roku parafie należące do kolejnej grupy 11 dekanatów zostaną poproszone o przyjęcie kleryków. Są to dekanaty: Borów, Kąty Wrocławskie, Malczyce, Sobótka, Strzelin, Środa Śląska, Wrocław Krzyki, Wrocław Południe, Wrocław Wschód, Wrocław Zachód, Ziębice. Zwracamy się niniejszym do Czcigodnych Księży Dziekanów, aby po rozeznaniu sytuacji w poszczególnych parafiach i po konsultacji z Księżmi Proboszczami, pomogli w rozlokowaniu około 10 kleryków na obszarze swoich dekanatów (2-3 kleryków na parafii). Szczegóły zawarte zostaną jeszcze potwierdzone w imiennym liście skierowanym na ręce poszczególnych Księży Dziekanów.

9. Trwają prace związane z wymianą poszycia dachu na budynku MWSD we Wrocławiu. Prace wykonywane są terminowo a ich tempo pozwala mieć nadzieję na zakończenie obecnego etapu robót w okolicach czerwca bieżącego roku.

10. Na ręce Księży Dziekanów składam serdeczne podziękowania dla wszystkich czcigodnych księży proboszczów, wszystkich duszpasterzy naszej Archidiecezji i wszystkich wiernych świeckich – dobrodziejów MWSD – za troskę materialną i duchową o nasz Dom Ziarna.

40.

Komunikaty Wydziału Duszpasteskiego na Konferencję Księży Dziekanów, 10 III 2008 r.

1. W Archidiecezjalnej Pielgrzymce Maturzystów na Jasną Górę, w dniu 28.03. br. wzięło udział ok. 2500 maturzystów oraz 30 kapłanów. Wydział Duszpasterski wyraża podziękowanie Ks. Piotrowi Wawrzynkowi, Diecezjalnemu Duszpasterzowi Młodzieży, Księżom Katechetom, a także Dekanalnym Duszpasterzom Młodzieży za udział w przygotowaniu i zorganizowaniu tej Pielgrzymki.

2. Wydział Duszpasterski przypomina, aby w ramach stałej formacji kapłańskiej odbywały się Konferencje Dekanalne w formie dnia skupienia, podczas którego przewidziana jest Msza św. koncelebrowana, wykład, dyskusja, komunikaty z Dnia Skupienia Księży Dziekanów.

Przypomina się również o konieczności tworzenia w każdej parafii Rady Parafialnej, Caritas, Akcji Katolickiej i Kręgów Biblijnych.

3. Wydział Duszpasterski informuje, że zgodnie z przeprowadzonym liczeniem wiernych uczestniczących w niedzielnej Mszy św., dokonanym w przedostatnią niedzielę roku liturgicznego w 2007 r., frekwencja w naszej Archidiecezji wyniosła 347 102 osoby tj. 40,8% liczby mieszkańców.

4. Wiosenne Rejonowe Dni Skupienia dla wszystkich Księży naszej Archidiecezji odbędą się w dniach 07 i 14 czerwca br.

5. Rekolekcje kapłańskie odbędą się w następujących terminach:

25. 06. – 28. 06. br. – w MWSD we Wrocławiu

30. 06. – 03. 07. br. – w MWSD we Wrocławiu

28. 07. – 31. 07. br. – w Henrykowie

Rekolekcjom przewodniczyć będą Ojcowie Duchowni Wyższego Seminarium Duchownego Księży Salwatorianów w Bagnie.

6. W Niedzielę Palmową – 16. marca br. – odbędzie się Diecezjalne Spotkanie Młodzieży. Początek Spotkania godz. 15.30 w kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu na Ostrowie Tumskim. Szczegółowy program Spotkania podany jest w Komunikatach DDM. Prosimy o zorganizowanie grup dekanalnych lub parafialnych.

7. 2 kwietnia br. odbędzie się „MARSZ DLA JEZUSA" z racji trzeciej rocznicy śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II. Początek o godz. 18.30 w Katedrze wrocławskiej Mszą św. pod przewodnictwem J.E. Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego. Po Mszy św. przejście do rynku, zakończenie koncertem w Bazylice św. Elżbiety.

8. III Niedziela Wielkanocy jest w naszej Archidiecezji NIEDZIELĄ BIBLIJNĄ rozpoczynającą Tydzień Biblijny. Przekazane zostaną pomoce duszpasterski, które nich posłużą do zorganizowani nabożeństw biblijnych, intronizacji Pisma Świętego, prowadzenia kręgów biblijnych, a także wygłoszenia homilii o znaczeniu Słowa Bożego.

9. Peregrynacja relikwii św. Joanny Beretty Molla w Dekanatach poza Wrocławiem rozpoczyna się 29 marca br. w Dekanacie Oleśnica-Wschód, w parafii Matki Bożej Miłosierdzia, a zakończy się 27 września 2009 r. w Archikatedrze Wrocławskiej.

ks. Marian Biskup
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

41.

Sprawozdanie merytoryczne z działalności Caritas Archidiecezji wrocławskiej za 2007 rok

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, ul. Katedralna 7, 50-328 Wrocław

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej jako organizacja pożytku publicznego została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Fabryczna we Wrocławiu, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

• Numer KRS 0000219742; rejestracja została dokonana w dniu 20 października 2004 roku.

• REGON 040097439.

Dane dotyczące członków zarządu:

• Od 25 czerwca 2005 roku na stanowisko dyrektora został powołany Ksiądz mgr Tomasz Burghardt.

• Zastępcą dyrektora od 2 stycznia 2005 roku został ustanowiony Ksiądz mgr Janusz Jastrzębski.

Celem Caritas jest działalność charytatywna i humanitarna dla realizowania potrzeb duchowych i materialnych człowieka, wypływająca z ewangelicznego przykazania miłości i mająca na uwadze godność każdej osoby ludzkiej bez względu na jej wyznanie, światopogląd, narodowość, rasę i przekonania.

1. NZOZ

a) Stacja Opieki Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego, Opieki Paliatywnej i Rehabilitacji.

b) „Mammobus"

c) Hospicjum Domowe

d) Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy

W ramach Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Caritas prowadziła 4 Stacje Opieki we Wrocławiu, Oławie, Henrykowie i Ziębicach, miała pod opieką 25 000 pacjentów z terenu powiatów wrocławskiego, oławskiego i ząbkowickiego oraz 6.366 uczniów szkół z tereny powiatu oławskiego. W roku 2007 NZOZ Stacja Opieki Caritas zatrudniała 15 pielęgniarek, 2 położne, 3 higienistki szkolne, 2 rehabilitantów oraz 2 techników elektroradiologów, 8 lekarzy. Mammobus wykonał 6.703 badania dla kobiet z Dolnego Śląska. Badania zostały wykonane w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, na zlecenie samorządów lokalnych oraz prywatnych sponsorów. W ramach umowy o wza-

jemnej współpracy pomiędzy Dolnośląskim Centrum Onkologicznym, a Caritas wiele pacjentek po wykonanych badań mammograficznych miało wykonaną tzw. pogłębioną diagnozę przez lekarzy onkologów DCO we Wrocławiu. Pacjenci skorzystali z zabiegów rehabilitacyjnych w Poradniach Rehabilitacyjnych w Henrykowie i Małkowicach. Opieką Hospicjum Domowego objęto 76 osób. W roku 2007 został przygotowany do otwarcia Zakład Pielęgnacyjno Opiekuńczy w Małkowicach, który rozpocznie działalności od 02 stycznia 2008 r.

2.Katolickie Szkoły

a) Katolicka Szkoła Podstawowa im. Księdza Jana Twardowskiego w Kotowicach

b) Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Dobroszycach

Katolicka Szkoła Podstawowa kształciła 96 dzieci z terenów wiejskich. Zapewniała wykwalifikowaną kadrę nauczycielską. Uczniowie brali udział w konkursach i olimpiadach przedmiotowych osiągając wysokie noty.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Dobroszycach w ramach swojej działalności zajmował się prowadzeniem szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły zawodowej dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym. Na 110 uczniów placówka zatrudniała 90 nauczycieli, wychowawców i opiekunów. Ośrodek kształcił i rehabilitował swoich podopiecznych, uczył umiejętności samodzielnego funkcjonowania w zakresie podstawowych potrzeb życiowych. Uczniowie i wychowankowie placówki uczestniczyli w zawodach lekkoatletycznych, olimpiadach dla niepełnosprawnych i spotkaniach integracyjnych z młodzieżą sprawną intelektualnie i fizycznie.

3. Jadłodajnie

a) Jadłodajnia we Wrocławiu

b) Jadłodajnia w Oławie

Dzięki współpracy i zaangażowaniu lokalnych władz samorządowych oraz dostrzeganiu potrzeb bytowych osób bezdomnych, ubogich, zagrożonych patologiami wrocławska Caritas prowadziła w 2007 r. dwie jadłodajnie dla najuboższych.

W placówkach przygotowywane były gorące posiłki, które można było spożyć na miejscu w czystym, ciepłym pomieszczeniu.

Dzięki darczyńcom i ludziom dobrej woli, każdego dnia wydawanych było ok. 1000 posiłków.

W działalność tych placówek bardzo mocno zaangażowani byli miejscowi duszpasterze. Dzięki ich staraniom, każdego miesiąca do jadłodajni trafiały setki kilogramów produktów potrzebnych do przygotowywania posiłków.

4. Świetlice

Świetlice socjoterapeutyczne dla dzieci to jedna z form działalności prowadzonej dla dzieci przez naszą Caritas.

Dzieci uczęszczały do świetlic środowiskowych, funkcjonujących w stolicy Dolnego Śląska. Terapeuci i wolontariusze pomagali im w zaspokojeniu potrzeby bezpieczeństwa, akceptacji, budowy poczucia własnej wartości oraz udzielali pomocy psychologicznej. Podczas zajęć dzieci uczyły się, bawiły, a także otrzymywały posiłki.

5. Akcje na rzecz dzieci

a) Akcja wakacyjna

Wrocławska Caritas była w tym roku na Dolnym Śląsku instytucją organizującą wypoczynek dla największej liczby dzieci. W 2007 r. roku skorzystało z niego 2.700 dzieci. Młodzi Dolnoślązacy wyjechali do ośrodków nad morzem i w górach. Przygotowano dla nich pięć turnusów.

b) Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

W ramach akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom prowadzona byłą sprzedaż świec, z których dochód w całości przeznaczony był na dofinansowanie posiłków w szkołach dla najuboższych dzieci, a także na wypoczynek letni dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.

c) Program Skrzydła

Skrzydła to program długoterminowej pomocy skierowany do dzieci – uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów, którzy z powodu złej sytuacji materialnej w rodzinie wymagają pomocy w formie dożywiania w szkole, zakupu wyprawek z artykułami szkolnymi, dofinansowania do wycieczek szkolnych.

Program proponuje objęcie opieki finansowej nad dzieckiem przez firmy i osoby prywatne, które poprzez deklaracje zobowiążą się do wsparcia finansowego ucznia przez okres przynajmniej jednego semestru szkolnego.

Program Skrzydła daje możliwość wyboru formy pomocy i dopasowania jej do indywidualnych potrzeb ucznia, a także do możliwości finansowych sponsora.

W Archidiecezji Wrocławskiej programem Skrzydła otoczono 39 uczniów szkoły w Kotowicach. Dzieci pochodzą z rodzin najbardziej potrzebujących, wielodzietnych, często patologicznych, w których brak dostatecznych finansów zaburza ich normalne funkcjonowanie.

Sztywne kryteria i procedury pomocy rządowej bardzo często uniemożliwiają zakwalifikowanie potrzebujących dzieci do chociażby nieodpłatnego dożywiania w szkole, najczęściej jedynego w ciągu całego dnia.

6. Pomoc osobom ubogim, chorym i bezdomnym

a) Pomoc ubogim i chorym

b) Łaźnia

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w 2007 r. brała udział w programie „Przekazywanie nadwyżek żywności dla najbiedniejszej ludności Unii Europejskiej 2007".

W parafiach, w których funkcjonują Parafialne Zespoły Caritas były wydawane przekazane produkty.

W 2007 roku wspieraliśmy również osoby chore, pomagając w zorganizowaniu badań, konsultacji lekarskich, pozyskiwaniu leków, dofinansowaniu skomplikowanych zabiegów medycznych, turnusów rehabilitacyjnych.

Dla najuboższych mieszkańców Wrocławia i osób bezdomnych prowadziliśmy łaźnię.

7. Domy Opieki

a) Dom Opieki w Henrykowie

b) Dom Opieki w Malczycach

c) Dom Opieki w Dobroszycach

W ramach działań na rzecz osób starszych, chorych niepełnosprawnych wrocławska Caritas prowadziła Domy Opieki dla: osób starszych (Malczyce – 30 osób), osób przewlekle somatycznie chorych (Henryków – 70 osób), osób psychicznie chorych (Dobroszyce – 30 osób).

Placówki te zapewniały osobom opiekę medyczną, terapię zajęciową, rehabilitację, konsultacje lekarzy specjalistów, opiekę duszpasterską. Wykwalifikowana kadra pracownicza placówek dbała o zapewnienie jak najlepszych warunków bytowych, opiekuńczych, pomoc w załatwianiu spraw, dbanie o kontakty z rodziną. Mieszkańcy uczestniczyli w turnusach rehabilitacyjnych, wycieczkach krajoznawczych, spotkaniach integracyjnych z innymi placówkami. Jak każdego roku obchodziliśmy w lutym Dzień Chorego.

8. Warsztaty Terapii Zajęciowej

a) Warsztat Terapii Zajęciowej we Wrocławiu

b) Warsztat Terapii Zajęciowej w Dobroszycach

c) Warsztat Terapii Zajęciowej w Henrykowie

d) Warsztat Terapii Zajęciowej w Małkowicach

Warsztaty Terapii Zajęciowej prowadziły zajęcia terapeutyczne dla osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym. Wszyscy uczestnicy poprzez zajęcia nabywali umiejętności w następujących pracowniach: kulinarnej, stolarskiej, ceramicznej, muzykoterapii i choreografii, artete-

rapii, krawieckiej, plastycznej. Ponadto prowadzone były zajęcia usprawniające w gabinecie rehabilitacyjnym.

Uczestnicy Warsztatów uczestniczyli w spotkaniach integracyjnych, turnusach rehabilitacyjnych, plenerach.

Większość naszych placówek działa na terenach wiejskich. Uczestnicy dowożeni byli na zajęcia własnym lub wynajętym środkiem transportu. Tylko dzięki temu mogą uczestniczyć w zajęciach terapeutycznych, gdyż większość z nich posiada sprzężenia – niepełnosprawność umysłową i fizyczną. Poruszają się na wózkach, za pomocą kul i chodzików.

9. Parafialne Zespoły Caritas

W 2007 roku na terenie archidiecezji wrocławskiej działało 86 Parafialnych Zespołów Caritas, które zrzeszały 927 wolontariuszy.

10. Program „Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności UE 2007"

W ramach programu „Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności UE 2007" została wydana żywność w ilości 840 000 kg (mąka, mleko, makaron, ser żółty, ser topiony, dania gotowe, dżem, płatki kukurydziane, kasza jęczmienna, cukier).

11. Prace remontowe

W 2007 roku, Caritas Archidiecezji Wrocławskiej prowadziła prace remontowe w następujących obiektach:

• Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Dobroszycach,
• Centrum Opieki Caritas w Małkowicach,
• Pocysterskim zespole klasztornym w Henrykowie.

Ks. Tomasz Burghardt
Dyrektor Caristas we Wrocławiu

42.

Komunikaty Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej

1. Dzień Świętości Życia w bieżącym roku obchodzimy 31 marca. Centralne uroczystości w naszej Archidiecezji odbędą się w Archikatedrze Wrocławskiej w poniedziałek 31 marca o godz. 18.30. W czasie Mszy Św. pod przewodnictwem J. E. Ks. Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego modlić się będziemy

w intencji dzieci poczętych, zapoczątkujemy duchową adopcję dzieci zagrożonych zabiciem w łonie matki. Informacje szczegółowe zostały przekazane Księżom Dziekanom.

2. Dnia 5 II 2008 r. rozpoczęła się w naszej Archidiecezji Perygrynacja Relikwi Św. Joanny Beretty Molli. Jest to czas głębokiej modlitwy i spotkań, których celem jest ożywienie i umocnienie życia Bożego w rodzinach chrześcijańskich oraz przypomnienie o obowiązku obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Aby te spotkania służyły także pogłębieniu wiedzy z teologii rodziny proponujemy włączenie w te uroczystości specjalistycznych wykładów. Cennym i trwałym owocem perygrynacji byłoby wprowadzenie w parafiach comiesięcznych spotkań dla małżeństw. Instrukcja Synodu Archidiecezji Wrocławskiej z 199l r. postuluje, by Duszpasterstwo Rodzin organizowało spotkania małżeństw połączone ze wspólną modlitwą i konferencją nawiązującą do współczesnych problemów przeżywanych przez małżeństwa i rodziny. Wydaje się, że Perygrynacja Relikwi J. Molli jest dobrą okazją do podjęcia tego zadania w parafiach.

3. Przypominamy, że przygotowanie do małżeństwa czyli katecheza przedślubna dla narzeczonych w Archidiecezji Wrocławskiej obejmuje 9 katechez przedślubnych, 3 spotkania w poradni życia rodzinnego oraz uczestnictwo w dniu skupienia dla narzeczonych.

Powyższy program został zaakceptowany przez Księdza Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego i obowiązuje na terenie Archidiecezji od 1 stycznia 2007 r. Podręczniki zawierające opracowane katechezy oraz świadectwa uczestnictwa narzeczonych w katechezie zostały przekazane Księżom Proboszczom.

4. Przypominamy, że po konsultacji z Księżmi Dziekanami, Dekanalnymi Duszpasterzami Rodzin oraz Doradcami Życia Rodzinnego podjęto decyzje o wynagrodzeniach dla Doradców za pracę w poradniach rodzinnych. Ks. Arcybiskup zatwierdził proponowaną stawkę wynagrodzenia w wysokości 25 zł netto za godzinę pracy (wykład, konferencja, dyżur). Wynagrodzenie za pracę w parafii przekazuje ks. proboszcz. Jeśli jest to poradnia dla dekanatu na wynagrodzenie odpowiada ks. dziekan, a jeśli dla kilku parafii – sprawę wynagrodzenia zabezpieczają zainteresowani Księża Proboszczowie.

5. Dni Skupienia dla narzeczonych parafii wrocławskich odbywają się w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Opiekunki Małżeństwa i Rodzin przy parafii Św. Karola Boromeusza we Wrocławiu, ul. Krucza 58. Najbliższe terminy to 15 III 2008 r. i 21 VI 2008 r.

Ks. Stanisław Paszkowski

43.

Komunikaty Duszpasterstwa Młodzieży

1. Wielkopostny dzień skupienia dla duszpasterzy młodzieży. Miał miejsce 9.09 pod przewodnictwem J.E. Arcybiskupa Metropolity. Wzięło udział 27 z zaproszonych 84 duszpasterzy. Celem dnia skupienia, który będzie się odbywał corocznie jest formacja ku duszpasterstwu młodzieży, wspólna modlitwa oraz włączanie duszpasterzy parafialnych (większe parafie) w diecezjalny rytm spotkań młodzieży.

2. Pielgrzymka maturzystów Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę. Odbyła się dnia 29.02 pod przewodnictwem J.E. ks. Bp. E. Janiaka. Wzięło w niej udział około 2000 maturzystów (około 30 księży i ponad 100 świeckich wychowawców i katechetów). Temat „I wy byliście z Nim!" kierował uczestników w stronę bycia uczniem Chrystusa.

3. Droga Krzyżowa w Wielkim Poście. W nabożeństwach dla młodzieży podejmujemy – zgodnie z życzeniem Arcybiskupa Metropolity – tematy ochrony i godności życia (w kontekście „in vitro").

4. Forum Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej – 15.03.08 r. Idea Forum to formowanie „elity" duchowej wśród młodych i wymiana doświadczeń. Informacje o programie i zaproszenia otrzymali księża duszpasterze młodzieży.

5. Spotkanie młodzieży w Niedzielę Palmową – św. Joanna Beretta Molla – 16.03.08 r. W tym roku szczególne spotkanie przy relikwiach św. Joanny. Początek o 15.30 w kościele Świętego Krzyża (czuwanie, świadectwa, pieśni) potem procesja do Katedry i Eucharystia pod przewodnictwem Bp. A. Siemieniewskiego (księża przynoszą albę i czerwoną stułę i ubierają się w kościele Świętego Krzyża). Na spotkanie zapraszamy szczególnie młodzież przygotowującą się do bierzmowania (dostaną obrazki św. Joanny).

6. Czuwanie Młodych w Lednicy – 7.06.08 r. Osobą koordynującą w diecezji jest ks. Grzegorz Tabaka, wikariusz parafii św. Faustyny we Wrocławiu.

7. Diecezjalna pielgrzymka młodzieży do sanktuarium Matki Nowej Ewangelizacji w Sobótce – 14.06.08 r. Tak jak w roku ubiegłym wyruszymy z kilku miejsc (Wrocław – rowery, Jordanów, przełęcz Tąpadła). Punkt centralny: Eucharystia pod przewodnictwem Bp. A. Siemieniewskiego, potem czas na posiłek i koncert.

8. Zaproszenia Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży. Bieżące informacje są zawsze na stronie www.ddm.wroc.pl. Można przesyłać własne i dodawać.

a. Czuwanie w wigilię Zesłania Ducha Świętego – 10.05.08 r.,

b. Kurs „Jan – umiłowany Uczeń" – 11-17.07.08 r.

ks. Piotr Wawrzynek
Diecezjalny duszpasterz młodzieży

44.

Komunikat Referatu Misyjnego

1. W dniach 18-19 lutego 2008 r. Odbyło się w Sulejówku k. Warszawy doroczne statutowe spotkanie Diecezjalnych Dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych. W trakcie spotkania Dyrektor Krajowy PDM, ks. Jan Piotrowski, w imieniu duszpasterzy pracujących na misjach, podziękował poszczególnym diecezjom za zaangażowanie i wsparcie jakie okazują sprawie ewangelizacji narodów. Pod adresem Archidiecezji Wrocławskiej padły ciepłe słowa z racji wkładu jaki nasi kapłani diecezjalni wnoszą w Papieską Unię Misyjną, dzieło, które stanowi pomost pomiędzy księżmi trudzącymi się w różnych częściach Globu. Pragnę zatem to podziękowanie przekazać wszystkim duszpasterzom Archidiecezji składając je na ręce czcigodnych Księży Dziekanów.

2. Niektóre dekanaty zalegają z nadesłaniem rocznych sprawozdań misyjnych za rok 2007.

Dekanaty zalegające ze sprawozdaniami to:

– Wrocław Katedra,
– Wrocław Śródmieście,
– Wrocław Sępolno,
– Wrocław Wschód,
– Malczyce,
– Prusice,
– Wiązów,
– Włochy,
– Ziębice.

Sprawozdania za rok 2007 uprzejmie proszę składać w Referacie Misyjnym do końca marca br.

3. W dniach od 6-7 czerwca 2008 roku w Krakowie-Łagiewnikach odbędzie się VII KRAJOWY KONGRES MISYJNY DZIECI z okazji 150 lecia Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w Polsce. Referat Misyjny organizuje wyjazd dzieci do Łagiewnik, bardzo proszę zgłaszać chętne grupy do biura misyjnego, które obecnie mieści się w Seminarium Duchownym pokój nr. 13 tel. 071-327-11-62 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-14.00.

4. Niektóre parafie zalegają z tzw. pierwszokomunijnymi kopertkami misyjnymi za rok 2007:

Milicz – par. św. Andrzej Bobola,
Sobótka – par. Najświętszego Serca Pana Jezusa,
Wrocław – par. Matki Bożej Częstochowskiej,

Wrocław – Psie Pole – par. św. Jakuba i Krzysztofa,

Wrocław – par. Matki Bożej Pocieszenia – ojcowie Redemptoryści,

Wrocław – Kozanów – Nowy Dwór – par. Opatrzności Bożej,

Wrocław Różanka – par. Matki Bożej Bolesnej lata 2006 i 2007.

5. W imieniu księży i świeckich z naszej Archidiecezji pracujących na misjach, pracowników referatu misyjnego i własnym składam na ręce Księży Dziekanów podziękowanie dla wszystkich duszpasterzy za wsparcie okazane misjom oraz życzę błogosławionych Świąt Wielkanocnych.

ks. Krzysztof Borecki
Referent ds. misji

V. Pomoce Duszpasterskie

45.

Duszpasterstwo biblijne w Archidiecezji wrocławskiej. Stan na rok duszpasterski 2007-2008

Św. Hieronim twierdził, że nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa. Biblia, oprócz Tradycji, jest głównym filarem wiary i źródłem Objawienia. W ostatnich latach daje się zauważyć w Kościele polskim ożywienie duszpasterstwa biblijnego. W dużej mierze jest ono zasługą rozwijającej się działalności Dzieła Biblijnego. Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II jest publicznym stowarzyszeniem wiernych erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski. Jako organizacja kościelna posiada kanoniczną publiczną osobowość prawną oraz osobowość prawną w Rzeczpospolitej Polskiej. Celem stowarzyszenia jest pogłębianie rozumienia Objawienia Pańskiego w świetle Pisma Świętego zgodnie z nauką Kościoła oraz kształtowanie duchowości i kultury biblijnej w duszpasterstwie, szczególnie kaznodziejstwie i katechezie, a także w indywidualnej formacji wiernych. W myśl statutu, swoje cele i zadania stowarzyszenie realizuje w szczególności przez:

1. opracowywanie komentarzy do Pisma Świętego, uwzględniających potrzeby duszpasterskie, głównie w zakresie katechizacji i praktyki *lectio divina*;
2. organizowanie konferencji, zebrań, warsztatów, zjazdów, kursów, sympozjów, konwersatoriów, dni skupienia i rekolekcji;
3. organizowanie ogólnopolskiego spotkania w formie kongresu;
4. organizowanie wystaw, konkursów i olimpiad biblijnych;
5. współpracę z katolickimi ośrodkami apostolstwa biblijnego, z osobami i instytucjami popularyzującymi wiedzę biblijną w mediach i na polu działalności wydawniczej oraz z organizatorami pielgrzymek do Ziemi Świętej;
6. współpracę ze szkołami, wyższymi uczelniami katolickimi oraz naukowymi stowarzyszeniami o inspiracji chrześcijańskiej;
7. prowadzenie strony internetowej Stowarzyszenia, a w niej między innymi takich rubryk jak: Szkoła Słowa Bożego (*lectio divina*), odpowiedzi na pytania związane z Biblią, recenzje najnowszych publikacji o tematyce biblijno-teologicznej;
8. działalność szkoleniową w zakresie języków biblijnych i innych nauk biblijnych;

9. działalność wydawniczą[1].

Niniejsza prezentacja ma na celu ukazanie zasadniczych rysów duszpasterstwa biblijnego w Archidiecezji Wrocławskiej, zgodnie z jego stanem na rok duszpasterski 2007-2008. Wiele inicjatyw włączonych jest w działalność Dzieła Biblijnego, które od dwóch lat prowadzi działalność w archidiecezji[2]. Po ogólnym wskazaniu na te inicjatywy w pierwszej części niniejszego opracowania, nakreślone zostaną zasadnicze rysy duszpasterstwa biblijnego wśród osób świeckich oraz w seminariach i zgromadzeniach zakonnych, a następnie podjęta zostanie próba oceny roli, jaką nadaje się Pismu świętemu w celebracji sakramentów świeckich, w katechezie oraz w dialogu międzywyznaniowym i międzyreligijnym. Prezentację zakończy wskazanie na postulaty, które odczytywać można jako wezwania stojące wciąż przed duszpasterstwem biblijnym w Archidiecezji Wrocławskiej.

Inicjatywy duszpasterstwa biblijnego w Archidiecezji Wrocławskiej

Tradycje doświadczenia biblijnego w Kościele wrocławskim są różnorakie. Jedne odznaczają się ciągłością, inne zaś stanowią nowe inicjatywy duszpasterstwa biblijnego, żywo obecne w diecezji od kilku lat. Wymienione poniżej inicjatywy związane z działalnością duszpasterską są tu jedynie zasygnalizowane. Omówienie niektórych z nich zostanie rozwinięte w dalszej części niniejszego opracowania. Tak więc wśród inicjatyw duszpasterstwa biblijnego w Archidiecezji Wrocławskiej wymienić należy następujące:

a. istniejące w wielu parafiach diecezjalnych i zakonnych kręgi biblijne, z których jedne spotykają się raz w tygodniu, inne raz w miesiącu. Niektóre z nich prowadzone są przez osoby duchowne, inne przez odpowiednio przygotowanych animatorów świeckich. Dokładne statystyki w tym względzie nie są prowadzone;

b. w niektórych parafiach i duszpasterstwach akademickich prowadzone cotygodniowo lub w cyklu miesięcznym katechezy biblijne dla dorosłych. Często rozpoczynają się wspólną Mszą św., a następnie bywa prowadzony wykład przez osoby kompetentnie do tego przygotowane. Po wykładzie jest czas na dyskusję;

c. poznawanie treści Biblii w ramach różnych ruchów, stowarzyszeń czy organizacji kościelnych (ruch „Światło – Życie", Odnowa Charyzmatyczna, Ruch Domowego Kościoła, Ruch Focolare, Ruch Comunione e Liberazione, Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Eucharystyczny Ruch

---

[1] Ze Statutu Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, par.10.

[2] Jego przewodniczącym z nominacji ks. abpa Mariana Gołębiewskiego jest o. Marian Bernard Arndt OFM.

Młodych, Dzieci Maryi, Ruch Młodzieży Franciszkańskiej, Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży, duszpasterstwa akademickie, itp.). Spotkania formacyjne tych grup często przesycone są treściami biblijnymi;

d. katecheza szkolna i przyparafialna, zwłaszcza związana z przygotowaniem do sakramentów Pierwszej Komunii Świętej, bierzmowania i małżeństwa;

e. comiesięczne spotkania w cyklu „Verbum cum musica" (koncert połączony z konferencją o treści biblijnej), organizowane na szczeblu ogólnodiecezjalnym i parafialnym;

f. comiesięczne spotkania z cyklu „Wieczory Tumskie", organizowane przez stowarzyszenie Pro Arte i Papieski Wydział Teologiczny. Wiele z nich poświęconych zostało treściom biblijnym[3];

g. pierwsze w Polsce Podyplomowe Studium Biblijne, kształcące animatorów, a działające przy Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Cykl studów trwa dwa lata, a zjazdy odbywają się w cyklu dwutygodniowym;

h. rozprowadzanie co kwartał do każdej parafii w diecezji materiałów „Lectio divina", oficjalnych zeszytów Dzieła Biblijnego, wydawanych w Tarnowie, oraz jednorazowo książeczki zatytułowanej: „Pismo święte – czym jest i jak je czytać?";

i. doroczne obchody w całej archidiecezji Niedzieli Biblijnej, ustanowionej przez Arcybiskupa Metropolitę na III Niedzielę Wielkanocną. Obchody związane są intronizacją Pisma świętego w parafiach, nabożeństwami Słowa Bożego i okolicznościowymi prelekcjami;

j. prowadzenie oficjalnej strony internetowej Dzieła Biblijnego Archidiecezji Wrocławskiej na modenie www.biblista.pl. Na stronie zamieszczane są artykuły o treści biblijnej, informacje o inicjatywach biblijnych w archidiecezji, konkursy biblijne i treści pomocne w katechizacji;

k. działalność wydawnicza z zakresu biblistyki, która przejawia się między innymi w seriach wydawniczych „Bibliotheca Biblica" oraz „Archeolog czyta Biblię". Serie wydawane są przez Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM;

l. cotygodniowe audycje biblijne w archidiecezjalnym radio „Rodzina".

Biblia w duszpasterstwie osób świeckich

Wydaje się, że stan wiedzy katolików na temat treści Biblii odznacza się pewną dwupoziomowością; dotyczy to oczywiście nie tylko wiernych Archidiecezji Wrocławskiej, lecz uwaga ta jest natury ogólnej. Z jednej strony dochodzi

[3] W roku 2007 Wieczory Tumskie poświęcone były poszczególnym przykazaniom Dekalogu.

się do wniosku, że jest to znajomość wyrywkowa i zagrożona subiektywizmem. Wierzący potrafią zazwyczaj przytoczyć najważniejsze wydarzenia z życia Chrystusa, znają niektóre przypowieści czy najczęściej czytane w liturgii opowiadania Starego Testamentu. Wiedza ta jednak często nie jest w żaden sposób uporządkowana. Brak jest pewnej zasadniczej osi historii zbawienia, na której można wydarzenia te osadzić. Wielu nie potrafi na przykład powiedzieć, czy Abraham żył wcześniej, czy później niż Mojżesz, nie potrafi umiejscowić w czasie działalności proroków, nie zna ilości ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Zdarza się, że chrześcijanin nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, czy Biblia i Pismo święte to ta sama księga. Dla wielu katolików słowa Biblii nie są wystarczającym autorytetem, w oparciu o który kształtować należy życie wiary. Nie wystarcza im już fakt, że Pismo święte naucza „nie zabijaj" (aborcja), „nie cudzołóż" (związki niesakramentalne i relacje przed czy pozamałżeńskie). Mają swoje, odmienne poglądy na wiele zagadnień moralnych i słowa Biblii nie są dla nich w żadnej mierze autorytatywne. Uznają się przy tym za osoby wierzące, uznają autorytet Jezusa nad nimi, jednak nie traktują Biblii jako wyraz woli Boga. Innymi słowy, nieuregulowane życie moralne lub odmienne od chrześcijańskich poglądy etyczne stają się przyczyną odepchnięcia Biblii.

Z drugiej strony istnieje znaczna liczba katolików świadomych tego, czym jest Pismo święte i jaka jest rola tej księgi w życiu wiary. Są to najczęściej katolicy zaangażowani w życie wspólnot parafialnych, uczestnicy ruchów i stowarzyszeń katolickich, którzy niejednokrotnie oddają się codziennej lekturze Biblii. Postawa taka jest jak najbardziej godna pochwały i wymaga wsparcia ze strony duszpasterzy. Istnieje grupa zaangażowanych osób świeckich (pomijając seminaria duchowne czy zgromadzenia zakonne), które praktykują codzienną medytację w oparciu o Biblię, najczęściej za pomocą metody *lectio divina*. Dostępne są coraz lepsze pomoce w tym względzie[4].

Niekiedy niestety zdarza się, że jednym z motywów zainteresowania Biblią osób świeckich jest to, że stanowi ona dla nich sposób kontaktu z Bogiem bez pośrednika. Osoby zrażone przez kapłana czy osoby konsekrowane, niekiedy odwracają się od Kościoła instytucjonalnego i szukają osobistego kontaktu z Bogiem poprzez lekturę Biblii. Wiadomo jednak, że taka lektura zagrożona jest subiektywizmem. Zaznaczyć trzeba, że prywatne czytanie Pisma świętego nie oznacza jeszcze czytania subiektywnego. Tzw. egzystencjalne podejście do Biblii zasadza się na pytaniu „jak?": jak wytłumaczyć zło, które dotyka nie-

[4] Oprócz ogólnopolskiej *Agendy Maryi Niepokalanej*, zawierającej czytania liturgiczne na każdy dzień i refleksje nad nimi, i oprócz wydawnictw o podobnym charakterze, codziennie uaktualniana jest strona internetowa Dzieła Biblijnego, przedstawiająca *lectio divina*.

winnych? jaką przyjąć postawę wobec cierpienia? jak wytłumaczyć pomyślność grzeszników? jak przyjąć słowo Boże? jak odczytać Jego wolę dla swojego życia? jak się zachować w konkretnych sytuacjach życiowych? Podstawową domeną Biblii nie jest odpowiedź na te pytania. Jeśli więc wierzący czytają Pismo święte jedynie celem znalezienia odpowiedzi na te pytania, narażają się na subiektywizm. Różne wspólnoty w różnych czasach i środowiskach dostosowują dany tekst do własnych potrzeb, stąd jego interpretacje mogą być często odmienne, a niekiedy wręcz wykluczające się wzajemnie.

Subiektywizm jest zagrożeniem nie tylko indywidualnych czytelników Biblii, ale także spontanicznie powstających grup i ruchów formacyjno-modlitewnych, pozbawionych odpowiedniego kierownictwa duchowego. Przekonanie o tym, że Bóg bezpośrednio przemawia do serca wierzącego na modlitwie i podczas czytania Biblii może prowadzić na manowce błędu subiektywizmu. Przestrzega przed nim Drugi List św. Piotra: „to przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania" (2P 1,20). Indywidualistyczne podejście do Pisma świętego, nie liczące się z Tradycją Kościoła i autorytatywną wykładnią już od pierwszych wieków stanowiło wyzwanie dla przewodników gmin chrześcijańskich. Subiektywizm przy lekturze Biblii nie musi wcale oznaczać zawsze niewłaściwej interpretacji tekstu. Niekiedy czytelnik trafnie odczyta intencje autora biblijnego i jego interpretacja jest jak najbardziej właściwa i utrzymana w duchu Kościoła. Innym razem, choć czytelnik rozminie się z intencją autora natchnionego, może wysnuwać wnioski skądinąd całkiem słuszne i poprawne, a jego przemyślenia mogą być ubogacające i budujące wiarę. Może się jednak zdarzyć i tak, że pobłądzi w interpretacji, zarówno w kwestiach doktrynalnych, jak i moralnych. W tym ostatnim wypadku niebezpieczeństwo staje się tym większe, że niektórzy w oparciu o taką interpretacją podejmują wiążące i ważkie decyzje dla ich życia osobistego.

Osoby nastawione przede wszystkim na egzystencjalną lekturę Biblii, szukający w Piśmie świętym prostych recept na życie, które są najczęściej odpowiedzią na pytanie: „jak?", często przyjmują natchnienie werbalne. Rzadsze są już przypadki osób odrzucających z racji światopoglądowych teorię ewolucji; jeśli jednak takie przekonania jeszcze istnieją, to w ich tle widzieć należy najczęściej właśnie werbalne pojmowanie natchnienia.

Istnieją grupy eklezjalne, które nie widzą istotnego związku pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Nie oznacza to od razu pragnienia odrzucenia Starego Testamentu, jednak w praktyce odwołują się one jedynie do kart Nowego Przymierza. Tego typu myślenie teologiczne wymaga ciągłej formacji i pogłębienia, by ukazać organiczną jedność obydwu testamentów. Z tego

powodu rodzi się postulat, by wierni zyskiwali coraz większą świadomość, że Biblię należy interpretować w Kościele i zgodnie z jego nauczaniem. W przeciwnym wypadku interpretacja narażona jest na zagrożenie subiektywizmem i fundamentalizmem. W prywatnej lekturze Biblii niejednokrotnie dochodzi do zacierania się różnych sensów Pisma świętego[5].

W ostatnich latach przybiera na sile interpretacja psychologiczna, symboliczna i egzystencjalna. Spośród różnych nurtów takiej lektury, w naszym kraju wydaje się przybierać na sile interpretacja Biblii w psychologii głębi. Wystarczy spojrzeć na półki księgarskie, by przekonać się, że coraz większą popularność zyskuje sobie Anselm Grün[6]. Skrajny nurt tego kierunku przyjmuje tezę, że teologowie biblijni i egzegeci sprowadzają swe badania do ustaleń naukowych o charakterze teoretycznym, które pozbawione są znaczenia egzystencjalnego dla współczesnego człowieka. Należy więc uczynić z Biblii księgę życia - postulują - a to stać się może przez odczytanie tekstu biblijnego w kluczu symbolicznym, poprzez odkrycie w poszczególnych opowiadaniach obrazu człowieka, jakim winniśmy się stać. Doceniając dobrodziejstwa, która niesie ze sobą ta metoda, trzeba wciąż stawiać sobie pytania, na ile jest ona uprawniona. Skrajny odłam tego psychologizmu w interpretacji biblijnej, reprezentowany przez E. Drewermanna, został przez Kościół wprost odrzucony[7]. Jak ocenić nurt umiarkowany? Jeżeli okaże się, że nie ma ona podstaw skrypturystycznych, to czy wolno ją w ogóle stosować? Czy należy przyjąć zasadę Augustyna, że każda

---

[5] Termin „prywatna" odnosi się także do nieformalnych grup modlitewnych czy ruchów kościelnych.

[6] Anselm Grün zauważa: „Gli uomini che incontro in qualità di pastore ruotano spesso attorno a questi due poli: mancanza di autostima e senso di incapacità. Non si tratta solo di persone giovani che soffrono di mancanza di fiducia in se stessi e che per questo anelano a sviluppare un forte senso di autostima, ma anche di persone che si trovano a metà della propria vita e che provano spesso un senso di sofferenza dovuto alla mancanza di stima di sè"; *Autostima e accettazione dell'ombra. Vie spirituali verso lo spazio interiore*, Milano 2000, 5.

[7] Zasadnicze dzieło E. Drewermanna nosi tytuł *Tiefenpsychologie und Exegese* (I-II, Olten und Freiburg im Breisgau, 1984. 1985). Oprócz tego w nurt psychologicznej lektury wpisuje się M. Kassel (*Sei, der du werden sollst. Tiefenpsychologische Impulse aus der Bibel*, München 1982; *Biblische Urbilder. Tiefenpsychologische Auslegung nach C.G. Jung*, München 1987). Odpowiedzią na pracę Drewermanna jest książka G. Lohfinka i R. Pescha, *Tiefenpsychologie und keine Exegese. Eine Auseinandersetzung mit Eugen Drewermann*, Stuttgart 1987. Dużą popularnością cieszyła się także pozycja H. Wolffa, *Jesus der Mann. Die Gestalt Jesu in tiefenpsychologischer Sicht*, Stuttgart 1985.

interpretacja, która odrywa się od sensu zamierzonego przez autora natchnionego jest fałszywa, czy raczej przyjąć postulaty Ricouera, że tekst po napisaniu odrywa się od autora i „żyje swoim życiem", można więc czerpać z niego nawet to, czego sam autor nie zamierzył? Odpowiedź na to pytanie należy do wyzwań, przed którymi staje współczesna biblistyka. Wyznaczając granice interpretacji psychologizującej należy brać pod uwagę zachętę Papieskiej Komisji Biblijnej: „Dialog egzegezy z psychologią albo psychoanalizą w celu lepszego zrozumienia Biblii powinien, rzecz jasna, mieć charakter krytyczny; powinien też respektować granice każdej z tych dyscyplin. A już w każdym razie psycholog czy psychoanalityk ateista nie powinien uważać się za zdolnego do oceny danych wiary. Psychologia i psychoanaliza, choć bardzo pomagają określić zasięg ludzkiej odpowiedzialności, nie mają jednak prawa kwestionować rzeczywistości grzechu i odkupienia. Należy zresztą pamiętać, żeby religijności spontanicznej nie utożsamiać z objawieniem biblijnym i nie pozbawiać przesłania biblijnego wartości historycznej, gdyż przesłanie owo, dzięki swemu historycznemu charakterowi, jest wydarzeniem jedynym w swoim rodzaju"[8].

Nurtem pokrewnym jest interpretacja symboliczna. O ile prawdą jest, że w każdej epoce dany tekst biblijny może być różnie odczytywany i aplikowany do ducha i potrzeb czasów, gdyż taka jest jego historia oddziaływania (*Wirkungsgeschichte*), to istnieje niebezpieczeństwo, że interpretacje te będą odchodzić zbyt daleko od pierwotnego zamysłu autora natchnionego. Wystarczy przytoczyć wiele wspaniałych interpretacji symbolicznych dokonywanych przez św. Augustyna, spadkobiercy szkoły aleksandryjskiej, interpretacji, do których dziś nikt już nie powraca, gdyż symbolika wydaje się zbyt daleko posunięta.

Podsumowując refleksję na temat duszpasterstwa biblijnego wśród osób świeckich należy stwierdzić, iż trudno jest jednoznacznie ocenić, na ile Biblia czytana i przyjmowana jest z wiarą. Trzeba wszakże stwierdzić, że istnieją środowiska, które sięgają po Biblię bardziej z przyczyn kulturowych czy estetycznych, niż są motywowane wiarą (dzieła sztuki malarskiej, badania czysto literackie nad Biblią). Zagrożenie czysto naukowym pochyleniem się nad Biblią istnieje niestety także w teologicznych środowiskach akademickich.

Biblia w środowisku akademickim, formacji kapłańskiej i zgromadzeniach zakonnych

Cieszy fakt, że w teologii coraz większy nacisk kładzie się na Biblię. Rzeczywiście w wielu dziedzinach teologicznych stanowi ona punkt wyjścia do dalszych dociekań. Jest to zasługa takich dokumentów, jak *Dei Verbum*, „Inter-

[8] *Interpretacja Pisma świętego w Kościele* D.

pretacja Pisma świętego w Kościele" czy „Naród żydowski i jego święte pisma w Biblii chrześcijańskiej". Wszystkie one doprowadziły do ożywienia studiów biblijnych i do lepszego korzystania z osiągnięć biblistyki w innych dziedzinach teologii. Akademicka refleksja nad Biblią w Archidiecezji Wrocławskiej dokonuje się zasadniczo na Papieskim Wydziale Teologicznym (studia dzienne, zaoczne i podyplomowe, studia licencjacko-doktoranckie, studium wikariuszowskie i proboszczowskie). Wydział posiada stosunkowo dużą liczbę pracowników naukowych zajmujących się biblistyką i teologią biblijną, odpowiednio przygotowanych z tym zakresie. Zajęcia dydaktyczne prowadzą także wykładowcy spoza diecezji, wykładami ubogacają przede wszystkim studium licencjacko-doktoranckie i Podyplomowe Studia Biblijne. Ta ostatnia instytucja działa w archidiecezji drugi rok, kształcąc osiemdziesięciu studentów. Podstawowym celem studiów jest formacja biblijna osób świeckich, które ukończyły już studia wyższe. Podyplomowe Studia Biblijne nie tylko prowadzą do pogłębienia wiedzy na temat Pisma Świętego, archeologii, geografii i historii biblijnej oraz języków biblijnych, ale także przygotowują do prowadzenia grup i kręgów biblijnych w różnych ośrodkach formacyjnych. Studia trwają cztery semestry, co drugą sobotę, zgodnie z wyznaczonym planem. Zajęcia kursoryczne, wykłady monograficzne i ćwiczenia odbywają się będą w salach Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia Podyplomowych Studiów Biblijnych. Podyplomowe Studia Biblijne dają następujące uprawnienia: katecheci i nauczyciele kończący PSB mogą dołączyć dyplom do akt, starając się o awans zawodowy; dyplom PSB upoważnia do prowadzenia grup i spotkań biblijnych w ramach pracy grup modlitewno-formacyjnych.

W środowisku Papieskiego Wydziału Teologicznego królującą metodą w egzegezie biblijnej pozostaje wciąż metoda historyczno-krytyczna, choć dostrzega się jej niewystarczalność. Ta metoda nie daje należytego wglądu w Tradycję. Papieska Komisja Biblijna stwierdza: „Klasyczne posługiwanie się metodą historyczno-krytyczną ma, rzecz jasna, swoje granice. Metoda ta może być stosowana do poszukiwania sensu tekstu biblijnego jedynie w historycznych warunkach jego powstawania, jest natomiast nieprzydatna przy próbach odkrycia możliwości znaczeniowych danego tekstu przy jego odczytywaniu na późniejszych etapach historii objawienia biblijnego oraz dziejów Kościoła. W każdym razie metoda ta przyczyniła się do powstania dzieł o wielkiej wartości z zakresu tak egzegezy jak teologii biblijnej"[9]. Coraz bardziej dowartościowane zostają także metody literackie. Jednak poza kręgami naukowymi wierni chętniej korzystają z osiągnięć egzegezy egzystencjalnej. Dzieje się tak również

[9] *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* A.

w formacji zakonnej czy seminaryjnej. Jest to poniekąd zrozumiałe, gdyż młodzi pragnący kształtować swoje życie w oparciu o ideały zakorzenione w Biblii, szukają w niej odpowiedzi egzystencjalnych. Należy jednak przestrzegać przed radykalnymi formami tej egzegezy, jakimi są socjologiczne czy feministyczne podejście do tekstu natchnionego. W naszym kraju feministyczna lektura Biblii nie jest jeszcze tak silnie zadomowiona, jak w krajach zachodnich, zwłaszcza o silnej tradycji protestanckiej[10]. Niektóre kręgi uczonych coraz większy nacisk kładą na podejście socjologiczne do Biblii. O ryzyku związanym z ograniczeniem pola badań jedynie do kwestii socjologicznych pisze Papieska Komisja Biblijna: „Należy też wspomnieć o ryzyku, na jakie narażają się egzegeci, będący zwolennikami socjologicznego podejścia do Biblii. Jeśli bowiem socjologia ma za zadanie badać społeczności żywe, to jasne, że trzeba przewidywać trudności pojawiające się przy próbie zastosowania tej metody do badania środowisk historycznych i to z bardzo odległej przeszłości. Ani teksty biblijne, ani pozabiblijne nie dostarczają aż tylu danych, by na ich podstawie można było odtworzyć pełen obraz społeczności tamtych czasów. Poza tym metoda socjologiczna z zasady zwraca większą uwagę na sprawy ekonomiczno-organizacyjne społeczności niż na jej aspekty osobowe i religijne życia zbiorowego”[11].

Cieszy fakt, że w seminariach duchownych na terenie archidiecezji kładzie się coraz większy nacisk na formację biblijną. Warto jednak zwrócić uwagę, że nie chodzi w tej formacji tylko o naukowe podejście do Pisma świętego, ale także o naukę lektury tej księgi w grupach. W ten sposób przyszli kapłani zostaną dobrze przygotowani do pracy duszpasterskiej we wspólnotach, do których zostaną posłani. Więcej miejsca należy poświęcić na przybliżenie zasad interpretacji Pisma świętego nie tylko w tym celu, aby nauczyć duszpasterzy właściwie nauczać o Biblii, ale także po to, by dla nich samych Biblia stawała się „słowem życia”. Księża i osoby konsekrowane winny bowiem nie tylko o Piśmie świętym nauczać, ale przede wszystkim nim żyć. Wydaje się, że w niektórych zgroma-

[10] Zwolennicy tego nurtu sądzą, że Biblia ukazuje kobietę tendencyjnie, w związku z tym sprzeciwiają się wyrosłemu na Biblii androcentryzmowi, zadomowionemu - jak mówią - w tradycji kościelnej. Krytycy androcentryzmu biblijnego zwracają się głównie przeciw dominującemu w Piśmie Świętym obrazowi Boga-mężczyzny, który jest Królem, Sędzią, Prawodawcą, Władcą i Panem. Feminiści stawiają sobie za cel także oczyszczenie interpretacji Biblii z tendencyjnego ukazywania kobiety przez autorów natchnionych. Zdając sobie sprawę, że tendencyjność ta uwarunkowana była historycznie i mentalnościowo, wzywają do absolutnego jej unikania w interpretacji tekstów.

[11] *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* C.

dzeniach zakonnych, tak męskich, jak i żeńskich, rozwijany jest niekiedy zbyt wielki „kult" założycieli, kosztem ogólnokościelnych wytycznych czy wskazań. Niekiedy więcej refleksji poświęca się pismom założyciela niż samej Biblii. Sytuacja taka wymaga zmiany.

Biblia w celebracji sakramentów świętych

Proklamacja słowa Bożego jest nieodłącznie związana ze sprawowaniem sakramentów. Najpełniej uwidacznia się o oczywiście w Eucharystii, jednak prawda ta winna mieć swój wydźwięk także w przypadku innych sakramentów. Bóg jest rzeczywiście obecny i aktywny pośród ludu zbierającego się, by uczestniczyć w Eucharystii. W myśl dokumentów soborowych można mówić przynajmniej o czterech różnych formach obecności Chrystusa: pod postaciami chleba i wina - Jezus powiedział o sobie: „Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, ma życie wieczne" (J 6,53-54); w Słowie Bożym - soborowa *Konstytucja o liturgii świętej* mówi: „Jezus jest obecny w swoim Słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi"; w całym zgromadzeniu - Jezus obiecał: „Gdzie dwaj albo trzej zbierają się w Imię moje, tam Ja jestem pośród nich" (Mt 18,20); w osobie przewodniczącego liturgii kapłana, który na mocy święceń jest szczególnym narzędziem w ręku Boga.

Wierni uczestniczący w Eucharystii zazwyczaj są świadomi obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Jego obecność w Słowie Bożym musi być wciąż na nowo uświadamiana i uwidaczniana. W tym kontekście rodzi się także wciąż aktualny postulat ciągłego ubiblijnienia przepowiadania podczas Mszy św. Głoszone słowo, zwłaszcza na niedzielnej Eucharystii, generalnie winno być homilią, nie kazaniem. Wciąż jeszcze podczas niedzielnych Mszy świętych zdarzają się przypadki głoszenia kazań, a nie homilii. Istnieją duszpasterze, którzy po przeczytaniu Ewangelii zamykają lekcjonarz i niekiedy w ogóle nie nawiązują do przeznaczonych na dany dzień fragmentów biblijnych. Sytuacje takie na szczęście nie są częste. W czasie niedzielnej liturgii w wielu parafiach, zwłaszcza podczas bardziej uroczystych celebracji, stosuje się błogosławieństwo Ewangeliarzem po przeczytaniu odpowiedniej lektury.

Wydaje się natomiast koniecznością wprowadzenie lektury i refleksji nad słowem Bożym przy udzielaniu innych sakramentów. Chrzest często udzielany jest w łączności ze Mszą świętą, jednak w homiliach podczas tych Mszy niekiedy nie nawiązuje się do tego pierwszego sakramentu. Podobnie rzecz ma się w przypadku spowiedzi; tu refleksja nad słowem Bożym często nie istnieje, gdyż bardzo rzadko organizowane są nabożeństwa pokutne rozpoczynające

spowiedź indywidualną. Przy sakramencie namaszczenia chorych niekiedy nawet pomija się czytanie biblijne, przechodząc od razu do formuły sakramentalnej. Lepiej jest pod tym względem w przypadku sakramentu małżeństwa, a to z tego powodu, że błogosławi się je zazwyczaj w czasie Mszy świętej.

Biblia w katechezie

Wydaje się, że w katechezie szkolnej w niektórych środowiskach wciąż jeszcze mało jest refleksji biblijnej. W dużej mierze zależy to od przyjętego katechizmu (podręcznika), a także od indywidualnych upodobań katechety. Tam, gdzie w katechezie sięga się po Biblię, niejednokrotnie nie ma się do czynienia z systematycznym wykładem biblijnym, lecz Pismo święte taktuje się jedynie jako ilustrację przekazywanych prawd. W ten sposób teksty biblijne traktowane są jako *dicta probantia*; katecheza nie wypływa z nich bezpośrednio, lecz stanowią one swoiste „ornamentum" do przedstawianych treści. Warto byłoby postarać się, by w salach katechetycznych Pismo święte było dostępne na każdej lekcji dla wszystkich uczniów.

Sami katecheci mają możliwość zdobywania większego wykształcenia w zakresie teologii biblijnej. Umożliwiają im to nie tylko podyplomowe studia, które mogą podjąć przy Papieskim Wydziale Teologicznym, ale także organizowane przez Wydział Katechetyczny wykłady o treści biblijnej oraz coroczne sympozjum Wrocławskie Dni Duszpasterskie, w których katecheci uczestniczą. Niektórzy z katechetów mają także możliwość uczestniczenia w wykładach corocznego Forum Młodych, organizowanego przez Koło Teologiczne kleryków oraz w wykładach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Biblia w dialogu międzywyznaniowym i międzyreligijnym

Kościół partykularny w Archidiecezji Wrocławskiej włączony jest we współpracę z Towarzystwem Biblijnym. Z tej okazji organizowane są w archidiecezji spotkania mające na celu upowszechnienie Biblii wśród ludzi młodych różnych wyznań. Spotkanie takie odbyło się ostatnio w jesieni 2007 roku.

Inicjatywy biblijne we Wrocławiu włączone są w spotkania tzw. Dzielnicy Wzajemnego Szacunku, która swym zasięgiem obejmuje Kościoły rzymsko-katolicki, grecko-katolicki, prawosławny, ewangelicki oraz gminę żydowską. Są to niejednokrotnie spotkania dotykające treści biblijnych; dzięki temu włączają się w dialog międzywyznaniowy i dialog z judaizmem. W ramach spotkań we wspomnianej Dzielnicy Wzajemnego Szacunku, która obejmuje także gminę żydowską, odbywa się także wspólna lektura i wyjaśnianie Biblii z członkami gminy żydowskiej. Warto wspomnieć o organizowanych od kilku lat w stolicy archidiecezji obchodach Dnia Judaizmu. Czasy, kiedy tekst biblijny wykorzysty-

wano do wzniecania postaw antysemickich odeszły już w niepamięć. Dziś wykorzystuje się Biblię raczej po to, by zaakcentować wspólne dziedzictwo Żydów u chrześcijan. Nie sposób tu nie dostrzec wielkich zasług Jana Pawła II.

Warto wspomnieć także o dużych zasługach działającego we Wrocławiu Towarzystwa Edyty Stein; wpisuje się ono znakomicie w dialog międzyreligijny z judaizmem. Organizowane tam prelekcje dotyczą często wspólnego dziedzictwa żydów i chrześcijan.

Inicjatywy biblijne pojawiają się także w ramach spotkań organizowanych przy okazji Tygodnia Ekumenicznego. Poza tym studenci Podyplomowych Studiów Biblijnych przy Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu korzystają z lektoratów języka greckiego i hebrajskiego prowadzonych przy Ewangelikalnym Seminarium Biblijnym we Wrocławiu. Wydaje się, że tę współpracę ze środowiskiem protestanckim uznać można za owocną.

Postulaty

W przedstawionych powyżej refleksjach ukazano nie tylko działalność duszpasterstwa biblijnego w Archidiecezji Wrocławskiej w ostatnich latach, ale zasygnalizowano także pewne postulaty dotyczące tego duszpasterstwa. Zasadniczy postulat jest oczywisty – by kontynuować i rozwijać podjęte inicjatywy. Szczególny nacisk należy położyć na niektóre z nich. Słuchaniu słowa Bożego sprzyja z całą pewnością środowisko wiary. Dużą rolę odgrywają tu wspólnoty przyparafialne; takie jest między innymi zadanie Akcji Katolickiej – by propagować kulturę biblijną. Nie wszyscy wierni chętnie uczestniczą w małych grupach, w których praktykuje się dzielenie się słowem Bożym. Dlatego dużą rolę odgrywać może katecheza dorosłych, podczas której uczestniczy są zwykłymi słuchaczami – nie muszą brać czynnego udziału w dyskusji. Oczywiście samo głoszenie słowa Bożego winno być wciąż bardziej atrakcyjne, z wykorzystaniem najnowszych środków przekazu, dostosowane do obrazowej mentalności człowieka. Wciąż aktualny jest także postulat, by coraz lepiej przekładać wyniki naukowych analiz egzegetycznych na język duszpasterski i egzystencjalny.

Istnieje znaczna część katolików, którzy nie przejawiają zainteresowania Biblią. Owszem, coraz mniej jest domów, w których nie ma Pisma świętego, jednak w tych, w których ono jest, często pozostaje jedną z książek na półce. Biblia nie jest czytana, nie jest medytowana i pozostaje dla znacznego procentu katolików księgą nieznaną. Warto więc, poszukując dróg zaradzenia takiemu stanowi rzeczy, postarać się w wprowadzenie w rodzinach przynajmniej raz w tygodniu tzw. kwadransa biblijnego, kiedy to cała rodzina na kilkanaście minut zasiądzie wspólnie, by wsłuchać się w słowa natchnione.

ks. Mariusz Rosik

VI. Terminarz

46.

Wizytacje kanoniczne i szafarstwo sakramentu bierzmowania w Archidiecezji wrocławskiej w 2008 r.

1. Wizytacje kanoniczne będą przeprowadzone w następujących Dekanatach:

a. J.E. Ks. Abp Metropolita Marian GOŁĘBIEWSKI
– MALCZYCE
– OŁAWA

b. J.E. Ks. Biskup Edward JANIAK
– BRZEG-Południe
– BRZEG-Północ
parafia Lubsza
Mąkoszyce
Stobrawa
Szydłowice
– JELCZ-LASKOWICE

c. J.E. Ks. Biskup Andrzej SIEMIENIEWSKI
– BRZEG-Północ
parafia Brzeg Podw. Krzyża Św.
Czepielowice
Karłowice
– PRUSICE
– ŚRODA ŚL.

2. Udzielanie SAKRAMENTU BIERZMOWANIA w 2008 r. odbędzie się w podanych siedzibach Dekanatu lub w parafii wytypowanej. Księża Biskupi mający w 2008 r. przydzielony dla siebie Dekanat, na prośbę Duszpasterzy będą udzielać bierzmowania w innych parafiach tegoż Dekanatu kandydatom przygotowanym przez miejscowych Duszpasterzy.

1. Borów – Abp Metropolita Marian GOŁĘBIEWSKI
2. Brzeg Dolny – Biskup Józef PAZDUR
3. Góra Śl. - Wschód – Biskup Józef PAZDUR

4. Góra Śl. - Zachód – Biskup Józef PAZDUR
5. Kąty Wrocławskie – Henryk Kardynał GULBINOWICZ
6. Milicz – Biskup Edward JANIAK
7. Namysłów – Biskup Edward JANIAK
8. Oleśnica-Wschód – Henryk Kardynał GULBINOWICZ
9. Oleśnica-Zachód – Henryk Kardynał GULBINOWICZ
10. Sobótka – Abp Metropolita Marian GOŁĘBIEWSKI
11. Strzelin – Biskup Józef PAZDUR
12. Trzebnica – Biskup Józef PAZDUR
13. Wiązów – Biskup Andrzej SlEMIEMEWSKl
14. Włochy – Abp Metropolita Marian GOŁĘBIEWSKI
15. Wołów – Biskup Andrzej SlEMIENIEWSKl
16. Wrocław-Katedra – Biskup Andrzej SlEMIENIEWSKl
17. Wrocław-Śródmieście – Biskup Edward JANIAK
18. Wrocław-Krzyki – Biskup Edward JANIAK
19. Wrocław-Południe – Biskup Edward JANIAK
20. Wrocław-Północ I (Osobowice) – Biskup Andrzej SlEMIENIEWSKl
21. Wrocław-Północ II (Sępolno) – Abp Metropolita Marian GOŁĘBIEWSKI
22. Wrocław-Północ III (Psie Pole) – Abp Metropolita Marian GOŁĘBIEWSKI
23. Wrocław-Wschód – Henryk Kardynał GULBINOWICZ
24. Wrocław-Zachód (Leśnica) – Biskup Andrzej SlEMIENIEWSKl
25. Wrocław-Zachód I (Kozanów) – Biskup Andrzej SlEMIENIEWSKl
26. Ziębice – Henryk Kardynał GULBINOWICZ

3. Sakramentu bierzmowania w Katedrze wrocławskiej w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17.00 w 2008 roku będzie udzielał Ks. Infułat Adam DRWIĘGA.

47.

Kalendarium peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molli w rodzinach duchownych miasta Wrocławia, 05 II 2008 – 16 III 2008 r.

1	05.02.2008	MWSD	09.02.2008
2	09.02.2008	Siostry Maryi Niepokalanej	11.02.2008
3	11.02.2008	D.A. „Maciejówka"	13.02.2008
4	13.02.2008	Siostry Urszulanki UR	15.02.2008
5	15.02.2008	Siostry Salezjanki	17.02.2008
6	17.02.2008	Siostry Józefitki	19.02.2008
7	19.02.2008	Siostry Służebniczki	21.02.2008
8	21.02.2008	Siostry Karmelitanki Bose	23.02.2008
9	23.02.2008	Siostry Adoratorki	25.02.2008
10	25.02.2008	Siostry Bożego Serca Jezusa	27.02.2008
11	27.02.2008	Siostry Jadwiżanki	29.02.2008
12	29.02.2008	Siostry Nazaretanki	02.03.2008
13	02.03.2008	Siostry Notre Dame	04.03.2008
14	04.03.2008	Siostry Matki Bożej Miłosierdzia	06.03.2008
15	06.03.2008	Siostry Franciszkanki MNP	08.03.2008
16	08.03.2008	Siostry Zmartwychwstanki	10.03.2008
17	10.03.2008	Siostry Magdalenki	11.03.2008
18	11.03.2008	Księża Emeryci	13.03.2008
19	13.03.2008	Siostry Elżbietanki	15.03.2008
20	15.03.2008	Przeniesienie relikwii do kościoła św. Krzyża	
21	16.03.2008	Diecezjalne spotkanie młodzieży	

48.

Kalendarium peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molla, 2008 r.

1.	29.03.2008	OLEŚNICA – Wschód	05.04.2008
2.	05.04.2008	OLEŚNICA – Zachód	12.04.2008
3.	12.04.2008	NAMYSŁÓW	19.04.2008
4.	19.04.2008	WŁOCHY	26.04.2008
5.	26.04.2008	BRZEG – Północ	03.05.2008
6.	03.05.2008	BRZEG – Południe	10.05.2008
7.	10.05.2008	JELCZ LASKOWICE	17.05.2008
8.	17.05.2008	OŁAWA	24.05.2008
9.	24.05.2008	BORÓW	31.05.2008
10.	31.05.2008	WIĄZÓW	07.06.2008
11.	07.06.2008	STRZELIN	14.06.2008
12.	14.06.2008	ZIĘBICE	21.06.2008
13.	21.06.2008	SOBÓTKA	28.06.2008
14.	28.06.2008	KĄTY WROCŁAWSKIE	05.07.2008
15.	23.08.2008	MALCZYCE	30.08.2008
16.	30.08.2008	ŚRODA ŚLĄSKA	06.09.2008
17.	06.09.2008	BRZEG DOLNY	13.09.2008
18.	13.09 2008	WOŁÓW	20.09.2008
19.	20.09.2008	GÓRA ŚLĄSKA – Wsch.	27.09.2008
20.	27.09.2008	GÓRA ŚLĄSKA – Zach.	04.10.2008
21.	04.10.2008	TRZEBNICA	11.10.2008
22.	11.10.2008	PRUSICE	18.10.2008
23.	18.10.2008	MILICZ	25.10.2008
24.	08.11.2008	WROCŁAW – Północ I	15.11.2008
25.	15.11.2008	WROCŁAW – Wschód	22.11.2008
26.	22.11.2008	WROCŁAW – Północ II	30.11.2008

VII. Kalendarium archidiecezji wrocławskiej

Styczeń

3 stycznia, g. 16:00 – Ks. Bp Edward Janiak celebruje Eucharystię w Domu Opieki dla psychicznie chorych, prowadzonym przez Siostry Maryi Niepokalanej, Dom Opieki we Wrocławiu – Psie Pole

5 stycznia, g. 18:00 – Spotkanie opłatkowe dla dziennikarzy – uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu

5 stycznia, g. 18:30 – Ks. Bp Edward Janiak celebruje Mszę św. dla Jubilatów obchodzących 50-lecie zawarcia sakramentu małżeńskiego, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

5 stycznia, g. 10:00 – Spotkanie dla Rodzin Nazaretańskich; bierze udział Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Wawrzyńca we Wrocławiu

5 stycznia, g. 12:00 – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski uczestniczy w spotkaniu Stowarzyszenia Lekarzy Katolickich, Wrocław

6 stycznia, g. 13:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. z homilią i poświęceniem kredy w Uroczystość Objawienia Pańskiego, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

6 stycznia, g. 15:00 – Opłatek akademicki; bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski, Wrocław

7 stycznia, g. 15:00 – Opłatek sportowców; uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Wrocław

9 stycznia, g. 19:00 – Spotkanie opłatkowe z przedstawicielami Civitas Christiana; bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski, Wrocław, ul. Kuźnicza 11-13

10 stycznia, g. 18:00 – Spotkanie opłatkowe z członkami KIK; uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Wrocław, pl. Strzelecki 22

11 stycznia, g. 18:00 – Biznes Center Club – spotkanie opłatkowe; bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski, Wrocław, ul. Pawłowicka 87-84

12 stycznia, g. 11:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski bierze udział w spotkaniu opłatkowym organizowanym przez POLEST i PWT, Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

12 stycznia, g. 18:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. z homilią dla nauczycieli, Kaplica MWSD we Wrocławiu

13 stycznia, g. 13:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. dziękczynną z homilią za beatyfikację M. Celiny Borzęckiej, założycielki Sióstr Zmartwychwstanek, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

13 stycznia, g. 18:30 – Ks. Abp Marian Gołębiewski uczestniczy w koncercie ekumenicznym, Uniwersytet Wrocławski, Collegium Marianum

18 stycznia, g. 18:00 – Ks. Bp Edward Janiak bierze udział w nabożeństwie kolędowym połączonym z koncertem zespołu GOLEC UORKIESTRA, Rzym.-Kat. Parafia p.w. M.B. Miłosierdzia w Oleśnicy

20 stycznia, g. 19:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski głosi referat podczas spotkania VERBUM CUM MUSICA, Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

26 stycznia, g. 10:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski bierze udział w spotkaniu w Warszawie z Dziełem Biblijnym, Warszawa

26 stycznia, g. 17:00 – Ks. Bp Edward Janiak uczestniczy w spotkaniu ze sportowcami, Hala Sportowa we Wrocławiu

Luty

2 lutego, 10:00 – Msza św. z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego – przewodniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

2 lutego, 12:00 – Sakrament Chrztu św. dzieci urodzonych na przełomie roku celebruje Ks. Abp Marian Gołębiewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

4 lutego, 18:00 – Ks. Bp Edward Janiak udziela Sakramentu bierzmowania młodzieży, Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Augustyna we Wrocławiu

4 lutego, Ks. Bp Andrzej Siemieniewski poświęca sztandar i uczestniczy w uroczystości nadania szkole imienia J. Korczaka, Gimnazjum nr 24 we Wrocławiu

6 lutego, 18:30 – Środa Popielcowa – Ks. Abp Marian Gołębiewski przewodniczy Mszy św. z homilią i poświęceniem popiołu, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

8 lutego, 10:00 – Spotkanie Komisji Episkopatu Polski ds. Migracji – uczestniczy Ks. Bp Edward Janiak, Sekretariat Episkopatu Polski – Warszawa

9 lutego, 09:00 – Dzień skupienia dla Sióstr przełożonych z terenu Archidiecezji Wrocławskiej; konferencję ascetyczną głosi Ks. Abp Marian Gołębiewski, Klasztor Sióstr Urszulanek UR przy pl. Nankiera we Wrocławiu

9 lutego, 10:15 – Wielkopostny Dzień Skupienia dla Księży Duszpasterzy Młodzieży – Mszę św. z homilią koncelebruje Ks. Abp Marian Gołębiewski, Kościół p.w. Św. Piotra i Pawła we Wrocławiu

9 lutego, 12:00-19:00 – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Jana Chrzciciela w Powidzku

11 lutego, 16:30 – Światowy Dzień Chorego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski celebruje Eucharystię za chorych; po Mszy św. spotkanie z chorymi w auli PWT, Katedra Wrocławska, p.w. Św. Jana Chrzciciela i Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego

12 lutego, 10:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski uczestniczy w Zebraniu Rady Stałej KEP, Wilanów

14 lutego, 17:30 – Odpust ku czci św. Walentego – przewodniczy Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Michała Archanioła w Urazie

16 lutego, 09:00 – Posługi lektoratu alumnom Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego udziela Ks. Bp Edward Janiak, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

od 22 do 24 lutego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski prowadzi rekolekcje Szkoły Nowej Ewangelizacji, Luboń k. Poznania

28 lutego – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Jakuba Ap. w Prusicach

29 lutego, 11:00 – Msza św. z homilią z okazji nadania Gimnazjum imienia ks. J. Twardowskiego i poświęcenie sztandaru – przewodniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Kostomłotach

29 lutego, 16:00 – Spotkanie Maturzystów Archidiecezji Wrocławskiej u tronu Matki Bożej Jasnogórskiej – przewodniczy Ks. Bp Edward Janiak, Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze

Marzec

1 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Malczycach

1 marca, rozp. o godz. 13:00 – Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych PTTK i rekolekcje (w tym: Msza św. i Apel Jasnogórski przed Cudownym Obrazem Matki Bożej); bierze udział Ks. Bp Edward Janiak – przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze

1 marca, 9:00 – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Marcina w Świętem

2 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Wawrzyńca we Wrocisławicach

2 marca, zak. o godz. 12:00 – Kolejny dzień Pielgrzymki Przewodników Turystycznych z udziałem Ks. Bpa Edwarda Janiaka, Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze

2 marca, 9:00 – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski udziela sakramentu bierzmowania, Frankfurt

3 marca, 17:30 – Msza św. z homilią u Sióstr św. Jadwigi – modlitwa na grobie o dar beatyfikacji Sługi Bożego ks. Roberta Spiskiego w 120. rocznicę Jego narodzin dla nieba; uroczystościom przewodniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Kaplica w Domu Prowincjalnym Sióstr św. Jadwigi we Wrocławiu

5/6 marca, 11:00 – 343. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski wraz z Biskupami Pomocniczymi Archidiecezji Wrocławskiej, Warszawa

5 marca, 17:00 – Koncert ku uczczeniu 25-lecia posługi kardynalskiej Prymasa Polski; uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Warszawa – Teatr Wielki

7 marca, 10:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski wygłasza referat nt. „Pięć prawd Polaków spod znaku Rodła i ich uniwersalne przesłanie”, Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

8 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Michała Archanioła w Chomiąży

8 marca, 12:30 – Dzień skupienia dla Neoprezbiterów; Mszę św. celebruje Ks. Bp Edward Janiak, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu

8 marca, – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski wygłasza wykład na Studium Duchowości – KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski

9 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. M.B. Różańcowej w Wilczkowie

9 marca, 9:00-18:00 – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak, Rzym.-Kat. Parafii p.w. NMP Królowej Polski w Jelczu-Laskowicach

9 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Głosce

10 marca, 10:00 – Konferencja Księży Dziekanów – przewodniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, uczestniczy Ks. Bp Edward Janiak, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu

10 marca, 18:30 – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. z okazji 34. rocznicy śmierci Ks. Kard. Bolesława Kominka, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

12 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. M.B. Pocieszenia w Oławie

12 marca, 12:00-20:00 – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Stanisława Bpa i M. w Jelczu-Laskowicach

12 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa w Obornikach Śląskich

13 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. M.B. Różańcowej w Oławie

13 marca, 10:00-19:00 – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Mikołaja w Brzegu

13 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Judy Tadeusza i Św. Antoniego Padew. w Obornikach Śl.

14 marca, 19:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski prowadzi Drogę Krzyżową ulicami Wrocławia, Ulice miasta Wrocławia

14 marca, 10:00-20:00 – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Maksymiliana M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach

14 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Środzie Śląskiej

15 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Walentego w Lubiążu

15 marca, 7:00 – Ks. Bp Edward Janiak celebruje Mszę św. ku czci św. Józefa w kaplicy Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, Dom Prowincjalny Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety we Wrocławiu

15 marca, 17:00 – Ks. Bp Edward Janiak udziela sakramentu bierzmowania, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela w Łosiowie

15 marca – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski uczestniczy w Pielgrzymce do Lourdes, Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes

16 marca, 10:00 – NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ – Poświęcenie palm, procesja i Msza św. pod przewodnictwem Ks. Abpa Mariana Gołębiewskiego, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

16 marca, 9:00-16:00 – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Antoniego w Ratowicach

16 marca, 15:00 – ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY – uroczystościom z udziałem młodzieży przewodniczy Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Kościół p.w. Świętego Krzyża we Wrocławiu

19 marca, 18:00 – Ks. Bp Edward Janiak udziela sakramentu bierzmowania, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Ducha Świętego we Wrocławiu

20 marca, 9:00 – WIELKI CZWARTEK – Uroczysta Msza św. „Krzyżma" z udziałem duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej pod przewodnictwem i z homilią Ks. Abpa Mariana Gołębiewskiego. Odnowienie przyrzeczeń kapłańskich, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

20 marca, 18:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę Wieczerzy Paschalnej z homilią w Sulistrowicach, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa w Sulistrowicach

20 marca, 18:30 – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ w Katedrze – Eucharystię celebruje i homilię głosi Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

21 marca, 8:00 – WIELKI PIĄTEK – Liturgii Godzin przewodniczy i homilię głosi Ks. Bp Andrzej Siemieniewski; uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

21 marca, 18:30 – Liturgię WIELKIEGO PIĄTKU prowadzi i homilię głosi Ks. Bp Edward Janiak; uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

22 marca, 8:00 – WIELKA SOBOTA – Liturgię Godzin z homilią prowadzi Ks. Bp Edward Janiak; uczestniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

22 marca, 21:30 – WIGILIA PASCHALNA w Katedrze z procesją rezurekcyjną – przewodniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

23 marca, 8:00 – Niedziela ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, Śniadanie wielkanocne w rezydencji – gospodarz Ks. Abp Marian Gołębiewski, Rezydencja Arcybiskupów Wrocławskich

23 marca, 13:00 – W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego uroczystej Mszy św. w Katedrze przewodniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

24 marca, 12:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. z homilią, podczas której nastąpi odnowienie przysięgi małżeńskiej przez małżonków obchodzących jubileusz, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Św. Bonifacego we Wrocławiu

24 marca, 10:00 – W Poniedziałek Wielkanocny Uroczystą Mszę św. w Katedrze celebruje Ks. Bp Edward Janiak, Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela

od 25 do 29 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski uczestniczy w pielgrzymce do Galilei, Ziemia Święta – Galilea

od 25 do marca – Wizyta duszpasterska w Mołdawii w grupie Księży tamtejszej Polonii – uczestniczy Ks. Bp Andrzej Siemieniewski, Mołdawia

27 marca, 17:00 – Ks. Bp Edward Janiak udziela sakramentu bierzmowania, Rzym.-Kat. Parafii p.w. NMP Królowej Polski we Wrocławiu-Klecinie

30 marca, 12:30 – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski udziela sakramentu bierzmowania, Rzym.-Kat. Parafii p.w. Odkupiciela Świata we Wrocławiu

31 marca, 16:00 – Ks. Abp Marian Gołębiewski przewodniczy Radzie Pedagogicznej – dopuszczenie do święceń kapłańskich, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu

Spis treści